

STALOWA WOLACo z tymi
maseczkami**5****ŻABNO**Badają teren dawnego
obozu NKWD**8****JEŻOWE**Odkryto ponad 100
miejsc pochówku**10****REGION**Spacer po lesie grozi
mandatem**12****SPORT**„Stalówka” w końcu
nad kreską**20****Nr 26** (272252)**25 czerwca 2020 r.****cena 3,50 zł** (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140

www.sztafeta.pl**TYGODNIK****SZTAFETA**

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Jedna plaga goni drugą

KORONAWIRUS, POWÓDŹ I WŚCIEKLIZNA!

Po miesiącu względnego spokoju z koronawirusem, znów pojawiły się przypadki zachorowań na COVID-19. Powróciły kwarantanny, badania, paraliż instytucji i strach o to, czy przypadkiem nie mieliśmy kontaktu z osobą zakażoną. Jakby tego było mało, z godziny na godzinę podnosi się stan wody na Sanie i w wielu miejscach przekroczył już stan alarmowy lub ostrzegawczy. I chociaż jeszcze do niedawna straszono nas suszą, to jednak na razie bardziej możemy bać się powodzi. A na dokładkę, w powiecie stalowowskim wykryto wściekliznę. Pierwszy raz od... 18 lat.

➤ Czytaj str. 2, 12, 13



Tak prezentowały się Błonia
nad Sanem w Stalowej Woli,
w środę, 24 czerwca

Kupię akcje
HUTY Stalowa Wola
☎ 510-706-306

**STALOWAWOLA Z LOTU PTAKA**

Głosowanie wyjątkowe: karty, koperty i koronawirus

28 czerwca. Wybieramy prezydenta RP

To pierwsze takie wybory w Polsce, gdy obowiązują obostrzenia związane z pandemią. Z tego też względu mają mieszaną formułę: możemy głosować korespondencyjnie (dla osób w kwarantannie lub izolacji to jedyna możliwość) albo osobiście, w lokalu wyborczym, przy zachowaniu specjalnych wymogów sanitarnych.

28 czerwca w lokalu wyborczym będzie mogła przybywać tylko jedna osoba na 4 metry kw. (nie uwzględniając członków komisji). Trzeba się więc liczyć z tym, że przed lokalami utworzą się kolejki. Stojąc w kolejce, należy oczywiście zachować stosowny dystans.

Idąc do głosowania musimy mieć maseczkę lub przyłbicę, można też zabrać jednorazowe rękawiczki i własny długopis. W lokalach będzie też płyn dezynfekujący. Pomieszczenia będą regularnie wietrzone i odkażane, a członkowie komisji zostaną wyposażeni w środki ochrony osobistej.

Głosujemy korespondencyjnie

Chęć głosowania korespondencyjnego w Polsce złożyło do tej pory 154 tys. osób (nie licząc osób przebywających w kwarantannie). Najpóźniej do 23 czerwca powinni oni otrzymać pakiety wyborcze. A jak, już po zgłoszeniu, zwrócić kopertę zwrotną? Sposobów jest trzy.

Można do piątku, 26 czerwca, oddać (za poświadczeniem)

taki pakiet korespondencyjny do naszego urzędu gminy. Można też taki pakiet wrzucić do specjalnych skrzynek wystawionych przez Poczta Polską. Możemy także w dniu wyborów odnieść pakiet do komisji wyborczej. Naszą kopertę zwrotną do komisji może dostarczyć też inna, upoważniona przez nas osoba. Pamiętajmy, że koperta zwrotna musi być zaklejona.

Uwaga! Jeśli jesteśmy w kwarantannie lub w izolacji dopiero od 23 czerwca, to do 26 czerwca mamy jeszcze czas, by zgłosić w swoim urzędzie gminy zamiar głosowania korespondencyjnego. Pakiet wyborczy zostanie nam wtedy dostarczony najpóźniej 26 czerwca. Musimy wtedy od razu zgłosić i oddać kopertę zwrotną doręczycielowi, który będzie na to czekał.

Głosujemy w lokalu

Aby otrzymać kartę do głosowania, należy okazać komisji dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem, potwierdzający naszą tożsamość (np. paszport czy prawo jazdy). Przed odebraniem karty do głosowania trzeba

na chwilę zdjąć maseczkę, by komisja mogła zidentyfikować wyborcę.

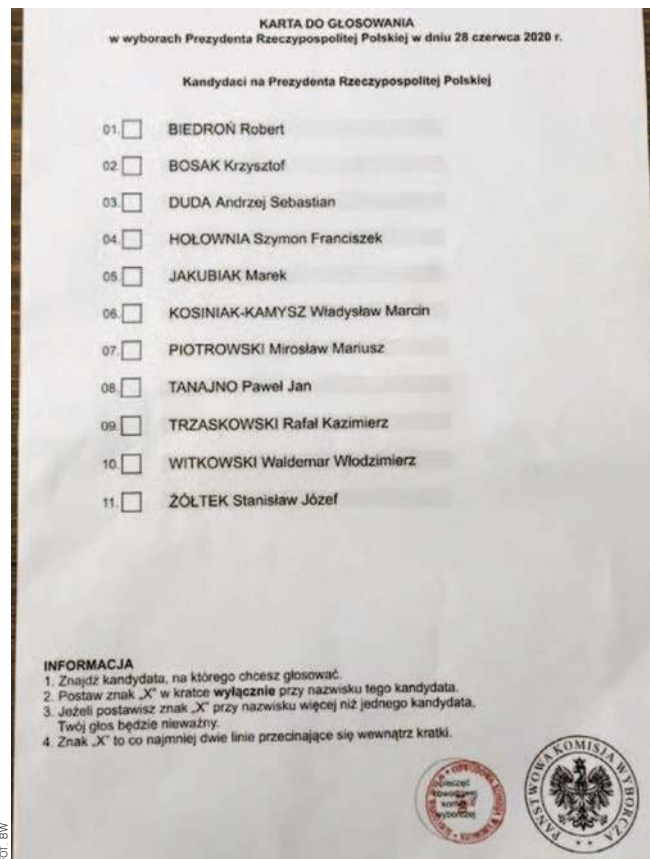
Głosujemy, stawiając znak X w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego wybranego kandydata. Jeśli postawimy więcej niż jeden znak X lub nie postawimy go wcale, to nasz głos będzie nieważny.

Na ważność głosu nie wpływają wszelkie dopiski poczynione na karcie. Informacja o zasadach oddania ważnego głosu będzie na dole karty do głosowania.

Jeszcze jest czas na zaświadczenia

Jeśli w dniu wyborów będziemy poza miejscem stałego zamieszkania, to do piątku, 26 czerwca, w godzinach pracy urzędu gminy czy miasta, w którym jesteśmy ujęci w spisie wyborców, możemy jeszcze odebrać zaświadczenia o prawie do głosowania. Wniosek o zaświadczenie można złożyć osobiście, faksem lub mailem.

Otrzymamy wtedy dwa zaświadczenia, które dadzą nam prawo do głosowania w obywatelach wyborów, w dowolnym miejscu w Polsce, za granicą lub na polskim statku mor-



W lokalu wyborczym otrzymamy taką oto kartę do głosowania

skim. Po uzyskaniu takiego dokumentu jesteśmy skreślani z obowiązującego dla nas spisu wyborców. Uwaga! Zgubienie zaświadczenia spowoduje, że nie zgłoszemy w wyborach, ani w swoim obwodzie, ani w żadnym innym.

23 czerwca upłynął już z kolei termin na dopisanie się do spisu wyborców w wybranym obwodzie w miejscowości, w której będziemy przebywać w dniu głosowania. W Stalowej Woli z tej możliwości skorzystało 614 osób. Na-

tomiast do środy, 24 czerwca, zaświadczenia o prawie do głosowania pobrało w tutejszym Urzędzie Miasta 255 osób. Z głosowania korespondencyjnego skorzysta w Stalowej Woli 323 wyborców (plus cztery osoby będące w kwarantannie), a 35 zgłoszono przez pełnomocnika. Ze spisu wyborców skreślono w naszym mieście 1690 osób (są to stalowowolanie, którzy głosują za granicą lub dopisali się do spisu w obwodzie gdzieś w Polsce).

Pamiętajcie o obwodach

W najbliższych wyborach prezydenckich Stalowa Wola podzielona została na 38 obwodów wyborczych. W porównaniu z ostatnimi wyborami parlamentarnymi doszły dwa obwody zamknięte: w SP ZOZ Całodobowym Oddziale Rehabilitacji przy ul. Kwiatkowskiego 2 (dawne ambulatorium HSW) oraz w Szpitalu Specjalistycznym SANUS przy ul. Wojska Polskiego 5.

Bez zmian pozostały w Stalowej Woli granice obwodów wyborczych i siedziby komisji. Oznacza to, że wszędzie głosujemy tam, gdzie w ostatnich wyborach.

Na 38 lokali wyborczych, 20 przystosowanych jest dla osób niepełnosprawnych. 28 czerwca osoby takie będą mogły skorzystać z samochodu, który w godzinach 10-17 dowiezie je do lokalu. Zgłoszenia można będzie składać w dniu wyborów, pod numerem tel. 608-717-001. W Stalowej Woli do głosowania uprawnionych jest 47688 osób, a w całej Polsce – 30062290. Za granicą chęć głosowania zgłosiło ok. 380 tys. Polaków.

Lokale wyborcze otwarte będą w godz. 7-21. Jeśli 28 czerwca żaden z 11 kandydatów na prezydenta RP nie otrzyma ponad 50 proc. ważnych głosów, to 12 lipca odbędzie się II tura wyborów, w której zmierzą się dwaj pretendenci z najlepszymi wynikami.

Stanisław Chudy

REGION. Wprowadzono alarmy przeciwpowodziowe

Miała być susza, a jest powódź

We wtorek, 23 czerwca, na terenie powiatu stalowowolskiego i nizańskiego wprowadzono alarm i pogotowie przeciwpowodziowe. Wszystkie przez intensywne opady deszczu i spływ wód opadowych na Sanie oraz jego dopływach.

Od początku tygodnia Podkarpacie walczy z tragicznymi skutkami ulew, które przeszły przez województwo. Podczas poniedziałkowej nocy w różnych podkarpackich miejscowościach co chwilę rozlegały się odgłosy syren strażackich,

wiele rodzin po przebudzeniu orientowało się, że ich posesja została zalana.

Dlatego w związku z podnoszeniem się stanu wód oraz niekorzystną prognozą Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w za-

kresie hydrologii, wojewoda Ewa Leniart zdecydowała się na wprowadzenie alarmu przeciwpowodziowego w 12 podkarpackich powiatach i w Przemyślu.

Stan alarmowy przekroczony

24 czerwca, poziom wody na Sanie przekroczył stan alarmowy, na pozostałych wodowskazach w powiatach stalowowolskim i nizańskim przekraczał stan ostrzegawczy.

– Na wodowskazie w Nisku, na godzinę 6 rano wynosił 480 cm i przekroczył stan ostrzegawczy o 111 cm. Na wodowskazie alarmowym Elektrowni Stalowa Wola wynosił 455 cm i o 5 cm przekroczył stan alarmowy. Z kolei w Radomyślu nad Sanem na godzinę 7 rano wynosił 606 cm i o 146 cm przekroczył stan ostrzegawczy – poinformował Kamil Kuśmider z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Stalowej Woli.

W środę poziom wody na Sanie w jego górnym odcinku na wysokości Sanoka zaczął się obniżać. Jednak od Przemyśla, poprzez Jarosław, Leżaków, Żuków, Nisko odnotowany był jeszcze wzrost poziomu wody.

– Na chwilę obecną fala wezbraniowa na rzece San przechodzi szybkim nurtem, ponieważ poziom wody na rzece Wisła jest w strefie stanów wysokich i ostrzegawczych, czyli na tyle niskich, że San do Wisły spływa szybkim nurtem – mówi Kamil Kuśmider.

Tam, gdzie wprowadzono alarm przeciwpowodziowy, całodobowo dyżury muszą pełnić powiatowe zespoły zarządzania kryzysowego. Służby i sprzęt – muszą być w gotowości. Konieczny jest stały monitoring poziomu wody w rzekach i stanu wałów przeciwpowodziowych oraz urządzeń hydrotechnicznych. Wszystko to musi być meldowane Wojewódzkiemu Centrum Zarządzania Kryzysowego dwa razy na dobę: rano i wieczorem.

Błonia pod wodą

W związku z wysokim prawdopodobieństwem zalania Błoni przez San, Lucjusz Nadbrzeżny prezydent miasta Stalowej Woli, z rana 24 czerwca podjął decyzję o zamknię-

ciu tego terenu rekreacyjnego. Według najbliższych prognoz meteo- i hydrologicznych jeszcze tego samego dnia Błonia miały znaleźć się pod wodą.

– Po nocy oraz prognozie z rana na najbliższe godziny nie mam dobrych informacji. Jeszcze dzisiaj Błonia zostaną zalane przez San. Ze względów bezpieczeństwa podjąłem decyzję o zamknięciu całego terenu rekreacyjnego z zakazem wjazdu i wejścia. Służby miejskie od rana demontują małą architekturę i sprzęt rekreacyjny. Będę informował o bieżącej sytuacji – mówi Lucjusz Nadbrzeżny.

Prezydent prosi również mieszkańców, żeby w najbliższych dniach zachowali ostrożność i nie zbliżali się do Sanu.

– Wspólnie ze strażakami OSP Stalowa Wola i OSP Charzewice oraz miejskim sztabem kryzysowym monitorujemy zagrożenia. Obecnie woda wkrada się już na mały odcinek Błoni na wysokości oczyszczalni ścieków. Bardzo proszę wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności i nie zbliżanie się do rzeki. Pozostajemy w nocnym dyżurze monitorującym stan wody na Sanie – mówi Lucjusz Nadbrzeżny.

(kag)



24 czerwca poziom wody na Sanie w Stalowej Woli przekroczył stan alarmowy

W zeszłym tygodniu wprowadzono nową organizację ruchu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 871 w Stalowej Woli, w obrębie skrzyżowania ul. Komisji Edukacji Narodowej z ul. Bojanowską. Zmiany wprowadzono także na odcinku leśnym w kierunku Tarnobrzega, gdzie wielokrotnie dochodziło do groźnych zdarzeń drogowych, w tym również wypadków śmiertelnych.

– Zmiana w organizacji ruchu została wprowadzona na wniosek Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli i wynikała przede wszystkim z potrzeby poprawy bezpieczeństwa ruchu na tym skrzyżowaniu. W wyniku wprowadzenia nowej organizacji ruchu przeznaczenie pasów ruchu zostało zmienione w taki sposób, że zminimalizowano ilość punktów kolizji. Dotyczy to przede wszystkim wjazdu do Stalowej Woli od strony Tarnobrzega, gdzie skrajnie prawy pas jest teraz przeznaczony tylko i wyłącznie dla

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

OGŁOSZENIE

Zmienili organizację ruchu na skrzyżowaniu ulic KEN z Bojanowską

Ma być bezpieczniej



Wjazd do Stalowej Woli od strony Tarnobrzega

skręcających w prawo – wyjaśnia Aldona Gujda, specjalista ds. informacji publicznej z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Ponadto trwają prace związane z aktualizacją projektu stałej organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej na odcinku leśnym w Stalowej Woli. Zmiany te również są wynikiem zwiększonej liczby zdarzeń drogowych na tym odcinku. Aktualizacja organizacji ruchu polega przede wszystkim na wprowadzeniu oznakowania poziomego w postaci pasów akustycznych, których celem jest spowolnienie

nie ruchu pojazdów, poprzez efekt akustyczno-wibracyjny. Ustawione zostały także znaki pionowe ostrzegające o możliwości wystąpienia wypadków na tym odcinku drogi, tj. znak A-30 (inne niebezpieczeństwa) z tabliczką T-14B (wypadki).

– Wprowadzanie zmian na tym odcinku drogi nie zostało jeszcze zakończone, gdyż w osi jezdni i jej krawędziach do zamontowania pozostały punktowe elementy odblaskowe. Planowany termin zakończenia prac to przełom czerwca i lipca – informuje Aldona Gujda. (as)

FOT. ALEKSANDRA SGOŁ

krótko

STALOWA WOLA. Wybrali wykonawcę ulicy Krzywej

Miasto Stalowa Wola rozstrzygnęło przetarg na zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 101005R ul. Krzywa w Stalowej Woli na osiedlu Śródmieście”. Zadanie pochłonie blisko 2,6 mln zł. Inwestycja ma być gotowa na koniec sierpnia 2021 roku.

W ogłoszonym przez miasto przetargu oferty złożyło czterech wykonawców. Najwyższa propozycja cenowa opiewała na ponad 4,8 mln zł, najniższa zaś na blisko 2,6 mln zł. Zadanie powierzono firmie z Kraśnika, która przedstawiła najkorzystniejszą i najtańszą ofertę.

Na przebudowę ulicy Krzywej miasto otrzymało dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Prace modernizacyjne na ul. Krzywej prowadzone będą w kilku kierunkach jednocześnie. Zamówienie podzielono na dwa etapy. W przypadku etapu pierwszego gdzie inwestorem i płatnikiem jest gmina Stalowa Wola, przebudowie poddany zostanie odcinek o długości 570 metrów, który będzie ciągiem pieszo-jezdnym o nawierzchni brukowej. Chodnik pojawi się z jednej strony drogi. W ramach zadania wykonana zostanie także kanalizacja deszczowa, przebudują także istniejącą sieć elektroenergetyczną i oświetleniową. Ponadto planowana jest przebudowa dwóch skrzyżowań w ciągu ulicy Krzywej z drogami gminnymi: ulicą Wędkarską i ulicą Andersa.

W ramach drugiego etapu, którego inwestorem jest gmina Stalowa Wola, a płatnikiem Miejski Zakład Komunalny, przebudowy doczeka się kanalizacja sanitarna oraz sieć wodociągowa. Realizacja inwestycji będzie też skoordynowana z pracami PEC na tym terenie w zakresie wymiany kanałów ciepłowniczych.

Realizacja zadania rozłożona została na lata 2020-2021. (as)

Warto inwestować w edukację dziecka

Zakończył się rok szkolny, mamy także za sobą w nietypowy sposób i w nietypowym czasie przeprowadzone egzaminy ósmoklasisty. Społeczna Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Stalowej Woli od wielu lat szczyci się najwyższymi wynikami egzaminów zewnętrznych w mieście, powiecie i regionie. Należy do 4% szkół w kraju, których uczniowie osiągają najwyższe noty na egzaminie, są wielokrotnymi laureatami konkursów przedmiotowych oraz stypendystami programu „Nie zagubić talentu”.

Naczym polega fenomen tak wysokich osiągnięć uczniów zapytaliśmy dyrektora szkoły, panią Agnieszkę Iwan, oraz przedstawicieli nauczycieli rodziców i uczniów.

Pani Agnieszka Iwan: – Nasi uczniowie nie są w żaden sposób wyselekcjonowani, ich wyniki to efekt systematycznej rzetelnej pracy nauczycieli, zastosowanych metod pracy i indywidualnego podejścia do każdego dziecka. Sprzyja temu mała liczebność klas z jednej i pasja nauczycieli z drugiej strony. Cały czas poszukujemy nowych form pracy – ostatnio jest to ocenianie kształtujące czy nauka języka angielskiego metodą EarlyStage. Rada pedagogiczna nieustannie się kształci, planujemy w przyszłości w starszych klasach wprowadzić dwujęzyczność nauczania. Już teraz młodzież miała uczestniczyć w wymianie międzynarodowej ze szkołą

w Hiszpanii. Plany popsuła nam epidemia i projekt został przesunięty na czas po niej. Aplikujemy także do wielu innych projektów oferowanych przez różne instytucje, których realizacja przyczyni się do rozwoju szkoły. Mamy doświadczenie w pracy z dziećmi powracającymi z zagranicy, a także mającymi różne problemy dydaktyczne czy orzeczenia z poradni pedagogiczno-psychologicznej. Każde dziecko otaczane jest troską, aby mogło się jak najlepiej rozwijać.

Pani Ewa Żebrowska (nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej): – Moim zdaniem do sukcesów uczniów na egzaminach zewnętrznych w dużej mierze przyczynia się niezwykła atmosfera panująca wśród nauczycieli. Tworzymy wyjątkowo zgrany zespół, bez niezdrowej konkurencji i indywidualnych ambicji. Ambicję mamy wspólną: dobro dzieci oraz szkoły,

potrafimy wspólnie i efektywnie działać w zespole. Ktoś rzuca pomysł, ktoś inny obmyśla formy i sposoby jego realizacji, jeszcze inni podejmują konkretne działania, zdobywają środki. A efektami cieszymy się wspólnie. Bardzo dobrze zdajemy sobie sprawę, że to właśnie wspólne dążenie do jednego celu daje najlepsze efekty, dlatego nie ma u nas niezdrowej rywalizacji. Dobrze wiemy, że każdy z nas ma trochę inne zdolności i predyspozycje i one wszystkie mogą być wykorzystane do osiągania wspólnych celów. Taka atmosfera pracy jest czymś rzadkim i niepowtarzalnym, dzięki niej możemy wiele osiągnąć i udało nam się przetrwać już wiele burz. Ciągłe też podejmujemy nowe wyzwania, do czego stymuluje nas bardzo energiczna i otwarta pani dyrektor, nieustannie też kształcimy się i zdobywamy nowe umiejętności, które możemy przekazać uczniom.

Mama Mikołaja (rodzic): – Jako rodzic najbardziej cenię bezpieczeństwo mojego dziecka. Wszyscy nauczyciele i pracownicy szkoły znają dzieci z imienia, nawet te, których nie uczą. To powoduje, że nikt nie jest anonimowy ani w zasługach, ani w ewentualnych wybrkach. Problemy są szybko wykrywane i rozwiązywane. Z drugiej strony są zauważane i rozwijane różne talenty dziecka, a każde je przecież ma. Niektóre dzieci są ciche i nieśmiałe i nie potrafią same pokazać na co je stać. Trzeba im pomóc wydobyć to na powierzchnię i w tej szkole tak się właśnie dzieje. Dzięki



temu rośnie samoocena dziecka, co przekłada się na to, że po prostu lubi chodzić do szkoły. Z kolei coroczne wyniki egzaminów zewnętrznych przekonują mnie, że moje dziecko zdobędzie w szkole wiedzę, którą wykorzysta w dalszym życiu. Duże znaczenie mają dla mnie także wartości, w których szkoła wychowuje swoich uczniów, a są to: systematyczność, pracowitość, szacunek dla innych ludzi, patriotyzm i wiara. Wspaniałą formą działalności szkoły są organizowane cyklicznie co kilka tygodni warsztaty dla rodziców i dzieci, w czasie których podczas wspólnych działań zacieśniają się więzi rodzinne, a także między wszystkimi uczniami, rodzicami i nauczycielami. W czasie tych zajęć najlepiej widać, co znaczy hasło szkoły: „rodzinnie”.

Kuba (uczeń): – Mnie podobają się zajęcia dodatkowe, których jest wiele w szkole i każdy może wybrać jakieś inne, np. język rosyjski, język hiszpański, język francuski, tenis, tańce, lego, jazda konna, szachy, zajęcia plastyczne. Działają też koło biznesowe, na którym są bardzo ciekawe zajęcia.

Można też przygotowywać się do różnych konkursów indywidualnie z nauczycielem, spróbować swoich sił w różnych dziedzinach wiedzy.

Agnieszka Iwan: – Zdajemy sobie sprawę, że nasza szkoła różni się od innych również koniecznością płacenia czesnego. Myślę jednak, że wielu rodziców wie, że inwestycja w przyszłość dziecka bardzo się opłaca. Na dobry produkt nie żałować pieniędzy, a ufamy, że nasza szkoła takim produktem jest.

Dodam, że w czasie epidemii natychmiast weszliśmy w zdalne nauczanie opracowując system pracy z uczniami. Staraliśmy się reagować na uwagi rodziców i doskonalić go z każdym tygodniem trwania tej trudnej formy pracy, zdając sobie sprawę z tego, że jest to trudne dla wszystkich: uczniów, rodziców i nauczycieli.

W tym roku Społeczna Szkoła Podstawowa będzie obchodziła 30-lecie swojego istnienia. Z tej okazji pani dyrektor i wszystkim pracownikom szkoły życzymy wiele energii do pracy i wspaniałych rezultatów nauczania.



STALOWA WOLA. Zachęcali do głosowania na Andrzeja Dudę

Polska nie potrzebuje kłótni

– Przed nami kolejne ważne, ambitne cele, kolejne ważne programy. Nie można się zatrzymać, a tym bardziej nie można się cofać – mówił prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny, który w sobotnie przedpołudnie, 20 czerwca, razem z grupą działaczy i sympatyków Prawa i Sprawiedliwości, w pobliżu hali targowej w Stalowej Woli zachęcał do głosowania na Andrzeja Dudę.

– To jest nasz prezydent, to jest osoba, która przez ostatnie 5 lat dotrzymała słowa, zbudowała nową wiarygodność urzędu prezydenta Polski, a do tego osoba, która z wielką determinacją wspiera Polskę lokalną, wspiera również Stalową Wolę – mówił Lucjusz Nadbereżny.

Prezydent polskich spraw

Zaznaczył, że zarówno Polska, jak i Stalowa Wola zmienia się pod względem społecznym „dzięki ważnym programom takim jak 500 plus, dzięki dotrzymanej bardzo ważnej obietnicy, jaką jest obniżenie wieku emerytalnego, jaką jest wsparcie dla seniorów, trzynasta emerytura”, ale również dzięki inwestycjom, i tym wielkim, i tym lokalnym.

– Jest to możliwe dzięki temu, że mamy ambitnych przywódców, ludzi, którzy kochają Polskę. Taką osobą jest prezydent Andrzej Duda i my dzisiaj chcemy bardzo wyrazić to powiedzieć, to jest nasz prezydent, prezydent polskich spraw, który ostatnie 5 lat wykorzystał z pełną determinacją do ważnej zmiany w Polsce – stwierdził prezydent Stalowej Woli.

Zwrócił uwagę, że na realizację czekają kolejne ambitne programy. – Nie można się zatrzymać, a tym bardziej nie można się cofać. Trzeba dalej budować siłę Polski, również siłę Polski lokalnej – powiedział Nadbereżny.



– Dzięki prezydentowi Dudzie (...) cała Polska wschodnia rozwija się znacznie szybciej niż jeszcze 8-10 lat temu – mówił Rafał Weber, wiceminister infrastruktury (przy mikrofonie). Lucjusz Nadbereżny podkreślał, że prezydent Andrzej Duda przywrócił godność wielu grupom społecznym. – Udowodnił, że polityka może być inna, że można inaczej budować Polskę, że w końcu pieniądze znajdują się dla tych, którzy ich najbardziej potrzebują – powiedział prezydent Stalowej Woli.

Polska potrzebuje jedności

Prezydent Stalowej Woli nawiązał do podpisanej przez Andrzeja Dudę karty „Ambitna Polska Samorządowa”. To dziesięciopunktowa deklaracja, zawierająca takie pozycje jak: inwestycje blisko domu, żłobek w każdej gminie, fundusz modernizacji szkół, bezpieczne przejścia i ulice, rządowy program dróg lokalnych, nowoczesny szpital powiatowy, sport dla wszystkich, miasto z klimatem, moja woda i krajowy program retencji.

– To daje nam podstawy do tego, żeby jeszcze ambitniej myśleć o rozwoju takich miast jak Stalowa Wola. To wszystko jest możliwe dzięki zgodzie i współpracy, bo dzisiaj na pewno Polska nie potrzebuje kłótni, na pewno Polska nie potrzebuje dzisiaj podziału. Dzisiaj potrzebujemy jedności, pracy budowania, a nie niszczenia – przekonywał Nadbereżny.

Gospodarka przede wszystkim

A o tym jak budować, mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Zaczął jednak od oceny kampanii wyborczej, która jego zdaniem w ostatnich dniach opiera się głównie na kwestiach światopoglądowych.

– My, jako mieszkańcy Podkarpacia, w mojej ocenie, powinniśmy bardziej skupiać się na kwestiach gospodarczych, bardzo istotnych z punktu widzenia rozwoju wszystkich obszarów Rzeczypospolitej, ale też wszystkich obszarów województwa podkarpackiego – powiedział Rafał Weber.

Mówiąc o rozwoju Podkarpacia, zaznaczył, że województwo potrzebowało impulsu rozwojowego do poprawy warunków życia mieszkańców.

– Ostatnie 5 lat prezydenta Andrzeja Dudy i współpraca przez cztery i pół roku z rządem Prawa i Sprawiedliwości doprowadziła do diametralnej zmiany w województwie podkarpackim – ocenił wiceminister infrastruktury, po czym przeszedł do kwestii, którymi zajmuje się jego resort.

– Budujemy nowe drogi. Jak na drożdżach rośnie droga ekspresowa S-19 która jest drogą życia, drogą do rozwoju, która nie tylko poprawi jakość komunikacji, ale również przyczyni się do rozwoju potencjału gospodarczego naszego terenu. Kończymy budowę obwodnicy Stalowej Woli i Niska, inwestycji oczekiwaną od 40 lat – powiedział Rafał Weber.

Jego zdaniem nie tylko infrastruktura drogowa uległa znaczącej poprawie, ale również ośrodki kultury i sportu. Jako przykład podał utworzone w Stalowej Woli Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej. Widać również poprawę, jeśli chodzi o przyszłolne obiekty sportowe.

– Tych inwestycji, które wpływają na jakość naszego życia jest niezmiernie dużo, a dzieje się tak, ponieważ od czterech i pół roku doskonale rząd polski współpracuje z prezydentem Rzeczypospolitej, a prezydent Rzeczypospolitej jest nieodzownym elementem prowadzenia polityki na wszystkich płaszczyznach – stwierdził wiceminister

infrastruktury i dodał, że to właśnie dzięki prezydentowi Dudzie Stalowa Wola, województwo podkarpackie i cała Polska wschodnia rozwija się znacznie szybciej niż jeszcze 8-10 lat temu.

– Dlatego serdecznie apelujemy i prosimy naszych rodaków, aby nie tylko poszli na wybory 28 czerwca, ale żeby swój głos powierzyli pewnemu kandydatowi, temu, który w wiarygodny sposób buduje polską politykę, temu, który dotrzymał każdej obietnicy złożonej w kampanii w roku 2015 – powiedział Weber.

Mąż stanu, wyjątkowy człowiek

Wśród osób zachęcających do głosowania na Andrzeja Dudę znalazło się grono lokalnych samorządowców.

– Prezydent Andrzej Duda przez 5 lat dał się poznać nie tylko jako człowiek z ogromnym zaangażowaniem, ale przede wszystkim z wielką kulturą. Nigdy nie dał żadnej plamy na arenie międzynarodowej, jak niektórzy poprzednicy, chociażby prezydent Komorowski. Zawsze można było z podniesioną głową patrzeć na reprezentowanie naszego kraju poza granicami – mówił starosta powiatu stalowowolskiego, Janusz Zarzeczny.

W jego ocenie rywalizacja wyborcza będzie bardzo zacięta, dlatego „najlepiej, żeby zdecydować w pierwszej turze”.

– My, jako samorządowcy, jesteśmy naprawdę dumni z tego, że mamy taki rząd i takiego prezydenta. Mamy dużą pomoc, czujemy za-

interesowanie tego rządu – dodał Zarzeczny. Przy okazji przypomniał, że żaden inny prezydent nie odwiedził Stalowej Woli tyle razy, co Andrzej Duda.

W ocenie Dariusza Toczyskiego, burmistrza Zaklikowa, urzędujący prezydent „to nie tylko polityk, mąż stanu, wyjątkowy człowiek”. – Przede wszystkim to nasz prezydent. Prezydent, który jest dla ludzi i który nie wstydzi się ludzi. Dlatego warto zagłosować na Andrzeja Dudę – mówił Toczyski. Dodał, że współpraca rządu z prezydentem przekłada się również na samorząd, chociażby w zakresie inwestycji.

– To nie tylko Fundusz Dróg Samorządowych, to także inwestycje w kulturę, oświatę i sport – stwierdził burmistrz Zaklikowa.

Czy można ufać Trzaskowskiemu

Prezydent Stalowej Woli podkreślał, że Andrzej Duda przywrócił godność wielu grupom społecznym. – Udowodnił, że polityka może być inna, że można inaczej budować Polskę, że w końcu pieniądze znajdują się dla tych, którzy ich najbardziej potrzebują – powiedział Lucjusz Nadbereżny.

Przypomniał spory, jakie toczyły się przy okazji wprowadzania programów społecznych Prawa i Sprawiedliwości.

– Pamiętamy jak mówiono, że nie będzie pieniędzy na 500 plus, że nie jest możliwe przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego. To przecież Rafał Trzaskowski, mając nadzieję, że rząd PiS-u nie wprowadzi tej zmiany, mówił, że jest to niemożliwe, że wiek emerytalny zostanie obniżony. Czy takim osobom można zaufać? Nie, szanowni państwo! Trzeba ufać tym, którzy dotrzymują słowa, i taką osobą jest prezydent Andrzej Duda – stwierdził Nadbereżny.

W jego ocenie są to najważniejsze wybory od 30 lat, które zdecydują o tym, jaka będzie kolejna dekada Polski, czy będzie to dekada rozwoju czy cofania się, ambitnego patrzenia na sprawy polskie czy kompleksu wstydu „tak jak mieliśmy to w poprzednich latach”.

– My jesteśmy za ambitną, odważną, rozwijającą się Polską, jesteśmy za Polską, której przewodzić będzie prezydent Andrzej Duda – deklarował Lucjusz Nadbereżny.

(sin)

krótko

STALOWA WOLA. Otwarcie terenów pod budownictwo jednorodzinne

Stalowowolski magistrat ogłosił przetarg na zadanie pod nazwą „Budowa drogi gminnej – ul. Granicznej oraz przebudowa drogi gminnej – ul. Karnaty w celu połączenia ulicy Granicznej z drogą wojewódzką nr 855 – ul. Brandwicką w Stalowej Woli”. Oferty można składać do 6 lipca. Zadanie ma na celu pobudzenie tej części miasta pod względem inwestycyjnym, turystyczno-rekreacyjnym oraz poprawę warunków komunikacyjnych.

Inwestycja będzie realizowana w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”. Według przyjętych założeń roboty budowlane mają ruszyć w 2021 roku. Finał prac zaplanowano zaś na koniec sierpnia 2022 roku. Zadanie uzyskało dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

W ramach inwestycji powstanie nowa droga, przy której pojawią się 1,5-metrowe chodniki i 2-metrowe ścieżki rowerowe. W ramach planowanego zadania wybudowane zostanie odwodnienie połączone z przydrożną siatką rowów, część terenu zostanie skanalizowana.

– Będziemy realizować przedłużenie ul. Granicznej tak, aby z wiaduktu, od ul. Polnej można było przejechać prosto szlakiem starego koryta Belku, wjechać w ul. Grochową, która w tej chwili jest ulicą gruntową, następnie włączyć się w ul. Karnaty, która również będzie ulegać przebudowie i dalej do drogi wojewódzkiej ul. Brandwickiej – mówi prezydent Lucjusz Nadbereżny.

(as)

STALOWA WOLA. Stwórz ilustrację i wygraj tysiąc złotych

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli kontynuuje cykl bajek lasowiackich. Legendy w sieci to pomysł na spopularyzowanie kultury tradycyjnej i dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Tym razem MDK zaprasza wszystkich chętnych do współtworzenia tego projektu.

Weź udział w konkursie i zyskaj szansę na wygranie jednej z trzech nagród o wartości 1000 zł.

Celem konkursu jest stworzenie ilustracji do wybranych podań ludowych z regionu Puszczy Sandomierskiej przez mieszkańców tego regionu.

Konkurs adresowany jest do dzieci, młodzieży oraz dorosłych zamieszkałych na terenie przypisywanym Lasowiakom – dawnym mieszkańcom Puszczy Sandomierskiej. Obejmuje on dziś obszar powiatu: stalowowolskiego, niżańskiego, tarnobrzkiego, leżajskiego oraz kolbuszowskiego.

Zadaniem uczestników konkursu będzie stworzenie ilustracji do wybranego podania bądź podań lasowiackich, które później posłużą do produkcji animowanych bajek opartych na ww. podaniach.

Zgłoszenia przyjmowane są do 26 czerwca. Regulamin na stronie internetowej MDK.

(kag)

FIRMA
FORUM IGB
USŁUGI RACHUNKOWE

Pomagamy w wypełnianiu:

- wniosków związanych z Covid 19,
- zakładaniu profilu zaufanego oraz rachunku bankowego.

Wprowadziliśmy nowy system zmniejszający koszty przedsiębiorcy.

Nasze doświadczenie sprzyja osiąganiu zysków przez naszych Klientów.

BIURO RACHUNKOWE
IWONA GRAZ
Stalowa Wola
Rozwadów, Rynek 38
tel. 606-698-890

Co z tymi maseczkami

Odkąd minister zdrowia, Łukasz Szumowski, zezwolił na chodzenie bez maseczek w przestrzeni publicznej, to wielu, dosłownie, odetchnęło z ulgą. Niektórzy jednak zaczęli mieć obawy co do tego ruchu, a jeszcze inni zadawać pytania, dlaczego zrobiono to teraz, gdy zarażonych jest coraz więcej.

30 maja 2020 roku został oficjalnie zniesiony obowiązek zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej. Nie oznaczało to jednak całkowitego luzu, bowiem maseczki cały czas musiały być używane podczas robienia zakupów, uczestnictwie w mszy czy korzystania z transportu publicznego.

Wielu jednak odetchnęło z ulgą, i to dosłownie, bowiem nie da się ukryć, że poruszanie się w maseczkach mogło powodować pewien dyskomfort, szczególnie że nadchodzą ciepłe dni oraz potocznie zwana „duchota”. Nie każdy jednak zaprzestał ich noszenia, i na ulicach Stalowej Woli można zauważyć, że jedni to robią, a drudzy już nie. Postanowiliśmy więc zrobić wywiad wśród mieszkańców Stalowej Woli, jak oni postrzegają ubieranie maseczek, czy jest to zasadne, a może jednak dobrze, że w końcu częściowo zniesiono ten obowiązek?

Zbyt wcześnie zdjęliśmy maseczki

– Oczywiście że maseczki powinny być nadal obowiązkowe! One chronią nas przed zakażeniem, a także utrudniają rozprzestrzenianie się zarazków, gdy ktoś kicha lub kaszle. Moim zdaniem zbyt wcześnie zdjęliśmy maseczki, bo pandemia nadal trwa – usłyszeliśmy od Alicji Romanów, emerytki ze Stalowej Woli.

Szczególnie narażeni na zakażenie są pracownicy wszelkich instytucji, czyli tam, gdzie przewijają się mnóstwo osób. W tych miejscach stosowana jest obowiązkowa ochrona dróg oddechowych oraz twarzy.

– Pracuję na poczcie, mam styczność z wieloma ludźmi i uważam, że nadal powinno się nosić maseczki, bo te nas chronią przed zarażeniem. W urzędach nadal jest obowiązek zabezpieczenia nosa i twarzy – mówi Alina Werminińska ze Stalowej Woli.

– Uważam, że nadal mimo wszystko powinno się nosić maseczki oraz zachowywać odstęp. To jest nowa sytuacja dla każdego, jednak trzeba próbować żyć jak przed epidemią, stosując się przy okazji do wszelkich zaleceń – uważa Dawid Maryniak, student ze Stalowej Woli.

Maseczki nie dla każdego?

Wiele osób mocno zmieniło swoje zapatrywania odnośnie zakrywania ust i nosa. Zwłaszcza, że na własnej skórze mogliśmy przekonać się, czy maseczka jest na pewno dla nas i czy czujemy się w niej swobodnie.

– Moje poglądy dotyczące noszenia maseczki ewoluowały odwrotnie do tego, co mówił minister zdrowia Szumowski. W lutym czy na początku marca, kiedy twierdził, że maseczki używane przez obywateli nie pomagają w walce z epidemią, i powoływał się przy tym na stanowisko Chińczyków, którzy uważają, że ich noszenie ma bardzo duże znaczenie w walce z epidemią. Wydawało mi się wówczas logiczne, że skoro Azjaci od dawna je noszą, na przykład, gdy są przeziębieni, to znaczy, że po

pierwsze hamują rozprzestrzenianie się wirusa, a po drugie, da się do nich przyzwyczaić. Życie szybko zwerifikowało moje myślenie. Pierwsze wyjście z maseczką pokazało wyraźnie, że nie jestem Azjatą i z zazdrością spoglądałam na tych, którzy mieli w sobie na tyle odwagi i buntu, że jej nie zakładali. Idąc ulicą pomyślałam sobie, że teraz wszyscy jesteśmy gotowi do napadu na bank i to była jedyna wesoła wówczas myśl. Na szczęście moja lekarz rodzinna zakazała mi używania maseczki ze względu na choroby współistniejące, i to był ten pierwszy raz, kiedy ucieszyłam się, że kilka ich mam. Chociaż WHO jest wciąż sceptyczna, jeśli chodzi o noszenie maseczek i stoi na stanowisku, że poza personelem ochrony zdrowia, który musi się w ten sposób chronić, inne osoby powinny je nosić tylko wtedy, gdy mają objawy COVID-19, albo opiekują się chorą osobą, uważam, że osoby, które czują się bezpieczniejsze mając zakryte usta i nos, powinny ją nosić. Ja w razie jakiegś wyższej konieczności wybrałabym przyłbicę, chociaż nie wiem, czy przy letnim upale nie skończyłoby się to udarem cieplnym – dzieli się z nami swoimi spostrzeżeniami Beata Werminińska, mieszkanka Stalowej Woli.

Opinie na ten temat są więc odmienne. Wielu nosi maseczki dla swojego wewnętrznego spokoju oraz z poczucia obowiązku chronienia nie tylko siebie, a także innych. Jednak teraz trzeba zadać pytanie, która strona ma rację?

Maseczki dla lekarzy i chorych

Od lekarza usłyszeliśmy, że najlepszym sposobem na uniknięcie zakażenia, jest dystansowanie się od wszelkich skupisk ludzkich.

– Maseczki, tak jak powiedział profesor Włodzimierz Gut, powinni nosić przede wszystkim lekarze oraz osoby chore. W innym wypadku mija się to z celem. Ludzie noszą maseczki często cały dzień lub trzymają je w kieszeni, a to może powodować m.in. grzybicę. W celu ochrony przed zakażeniem należy przede wszystkim unikać



Od 30 maja nie trzeba już nosić maseczek w otwartej przestrzeni publicznej, jednak są wymagane w sklepach, kościołach czy transporcie publicznym

skupisk ludzkich – powiedział nam lek. Marta Sienkiewicz.

Obowiązek noszenia maseczek w otwartej przestrzeni publicznej został zniesiony wraz z końcem maja. Wcześniej jednak nieposiadanie maseczki mogło niektórych zboleć finansowo, bowiem policja miała prawo ukarać mandatem karnym osobę, której twarz nie była zasłonięta.

Ile mandatów w Stalowej Woli

Noszenie maseczek przed 30 maja 2020 roku nie było jedynym naszym obowiązkiem, bowiem oprócz tego, każdy z nas był zobowiązany do zachowania reżimu sanitarnego oraz dystansu społecznego. Osoby, które nie stosowały się do zaleceń, musiały liczyć się z konsekwencjami.

– Policjanci stalowowlskiej komendy podejmowali szereg interwencji związanych z nieprzestrzeganiem nałożonych obostrzeń w związku z wystąpieniem stanu epidemii i przeprowadzili ponad 250 interwencji. W większości dotyczyły one łamania zakazu gromadzenia się osób i niezachowywania odległości. W okresie obowiązywania naka-

zu zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej, policjanci nałożyli 2 mandaty karne, zastosowali 7 pouczeń, w 5 przypadkach została sporządzona dokumentacja, celem skierowania wniosku o ukaranie do sądu. Ponadto, podczas patroli policjanci zwracali uwagę, czy mieszkańcy stosują się do nałożonych obowiązków, jeżeli ujawnili osoby, które nie miały zakrytych nosa i ust, zwracali im uwagę i przypominali o obowiązującym nakazie, jeżeli taka forma wystarczała, wówczas nie podejmowali dalszej interwencji – wyjaśniła w rozmowie z nami sierż. szt. Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Ochrona twarzy i nosa w otwartej przestrzeni nie jest obowiązkowa, jednak nadal trzeba się stosować do innych zaleceń.

– Aktualnie, jeśli mieszkańcy nie stosują się do obowiązujących nakazów, policjanci zwracają uwagę. Od początku czerwca nie odnotowano interwencji, która skutkowałaby wystawieniem mandatu karnego czy skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu – informuje Małgorzata Kania.

Radosław Kuśmierz

FUNDUSZE EUROPEJSKIE W WALCE Z KORONAWIRUSEM

TARCZA ANTYKRYZYSOWA

Szukasz wsparcia?
Chcesz zdobyć kompleksową informację?
Wejdź na stronę: **TARCZA.PODKARPACKIE.PL**

Chcesz wiedzieć więcej?
Wyślij pytanie na: **zapytaj@podkarpackie.pl**

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

PODKARPACKIE

Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

KUP KSIĄŻKĘ

Kazimierz Jańczyk
Lubomirscy z Charzewic
w legendzie i prawdzie
• 106 stron • bogato ilustrowana

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

STALOWA WOLA. Finisz prezydenckiej kampanii Trzaskowskiego

Ludzie mają dość!

– W czasie zbierania podpisów, gdy jeździliśmy po naszym powiecie, to widzieliśmy bardzo duże napięcie społeczne, ludzie oczekują zmiany, mają już dość. Ta propaganda, która leje się z TVP i Polskiego Radia, stała się już czymś, co wywołuje skutek odwrotny – mówiła 22 czerwca w Parku Miejskim była posłanka Platformy Obywatelskiej ze Stalowej Woli, Renata Butryn, na konferencji prasowej lokalnych ugrupowań wspierających kandydaturę Rafała Trzaskowskiego. – Sztabowcy pana Dudy bardzo się zdziwią wynikami wyborów na Podkarpaciu – wtórował jej Marek Rząsa, poseł PO z Przemysła.

W konferencji uczestniczyła też podkarpaska europosłanka PO Elżbieta Łukacijewska. Ona również podkreślała mobilizację sympatyków Rafała Trzaskowskiego w Stalowej Woli i powiecie, a także w całym regionie (na Podkarpaciu zebrano dla Trzaskowskiego 48 tys. podpisów – red.).

Polska w ruinie wartości

Europosłanka oceniła też międzynarodową pozycję Polski po pięciu latach rządów prezydenta Dudy oraz Prawa i Sprawiedliwości. – Jest przerażające, jak pozycja Polski w Unii Europejskiej i na świecie osłabła. Mieszkańcy, którzy oglądają tylko TVP nie usłyszą nie tylko o aferach tej władzy, nie usłyszą o nagrodach, jakie przyznają sobie rządzący. Nie usłyszą również, że Polska coraz mniej znaczący przy europejskim stole, gdzie tworzy się przyszły budżet Unii – stwierdziła.

A na krajowym podwórku, rządy PiS oceniła m.in. na przykładzie losów słynnej stadniny koni w Janowie Podlaskim. – Nie dała jej rady II wojna światowa, nie dał rady komunizm. Niestety, zniszczona została przez złe zarządzanie. Gdy popatrzymy na spółki Skarbu Państwa, to ich wartość pod rządami PiS-u spadła o setki milionów złotych. Gdy

popatrzymy na służbę zdrowia, to okazuje się, że nie ma pieniędzy, by docenić pielęgniarki za walkę z pandemią, natomiast są setki milionów złotych, by ta władza dawała sobie nagrody. Mówili o Polsce w ruinie. Dzisiaj, niestety, to ta władza doprowadza Polskę do ruiny nie tylko finansowej, ale jeszcze większej – do ruiny wartości i szacunku dla drugiego człowieka – podkreśliła europosłanka.

Gorsi od koronawirusa i różne wizje Polski

Motyw koronawirusa porwrocił w wystąpieniu Marka Rząsy. Przypomniał on bowiem stwierdzenie prezydenta Dudy z niedzielnego (21 czerwca) spotkania z wyborcami w Krakowie. – Powiedział tam bardzo smutne i tragiczne słowa. Porównał rządy poprzedników do koronawirusa. Że ci, którzy zarządzili przed PiS-em, to większe zagrożenie niż koronawirus. Chcielibyśmy odpowiedzieć panu prezydentowi, że koronawirus zabija ludzi, a myśmy pracowali na rzecz ludzi. Tymczasem dzisiaj porównuje się nas do światowej pandemii – mówił poseł Rząsa.

Przypomniał też inną sytuację z tego samego dnia, gdy Rafał Trzaskowski zwrócił się do sympatyka PiS, który przyszedł na jego wyborczy wiec. – Powiedział: *Gratuluję*



– Zagłosujemy na Polskę otwartą, uśmiechniętą, tolerancyjną, na Polskę europejską – apelowali uczestnicy konferencji

odwagi, że pan tu przyszedł głosić swoje poglądy. I zapewniam pana, że ja będę również pańskim prezydentem. To jest różnica, która pokazuje, z czym mamy dzisiaj do czynienia – stwierdził Marek Rząsa. Przywołał też krańcowo różne spoty wyborcze Dudy i Trzaskowskiego. Jego zdaniem, z jednej strony mamy zlepek kłamstw, manipulacji i obrzucania błotem, wizję Polski krzyczącej, Polski z zaciśniętą pięścią. Z drugiej natomiast – Polskę uśmiechniętą, przyjazną i radosną. Polskę, która „wyciąga dłoń do każdego, nawet jeśli jest politycznym przeciwnikiem”.

Samorządy, długi i kapitulacja

Lokalne wątki poruszyła Renata Butryn, przypominając niedawne spotkanie Rafała Trzaskowskiego z samorządowcami w Radomiu.

– Uczestniczyłam w nim, a było to spotkanie pełne nadziei, że w Polsce wróci normalność, że wróci Polska samorządna, a nie władza scentralizowana, która dyktuje samorządom co dobre, jakie mają robić inwestycje, ile dopłacać i

jak się zadłużać. Wiecie, jak nasze miasto jest potężnie zadłużone właśnie przez wielkie inwestycje, które były czynione, moim zdaniem, nie zawsze na miarę naszych sił i możliwości finansowych. Może były fajne, ale niekoniecznie w pierwszej kolejności – powiedziała Renata Butryn.

Przypomniała też stwierdzenia Rafała Trzaskowskiego, że polski przemysł obronny ma być kołem zamachowym polskiej gospodarki, o co wcześniej zabiegała jako posłanka na rzecz Huty Stalowa Wola. – Uważam, że dzisiaj tak się nie dzieje, że następuje jakaś kapitulacja na rzecz przemysłu amerykańskiego. Jeżeli chcemy wrócić do idei COP-u, w nowoczesny sposób, który nas rozwinie i uczyni ze Stalowej Woli miasto naprawdę potężne, to wróćmy do tego pomysłu, że polski przemysł zbrojeniowy ma być kołem zamachowym polskiej gospodarki – stwierdziła Renata Butryn.

Duda i Trump, czyli polityka i biznes

Amerykańskim wątkiem konferencji była też zapowie-

dziana wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w USA (24 czerwca) i jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

– Trump to biznesem i nie przyjmuje za darmo żadnego prezydenta. Mogę się założyć, że pan prezydent Duda wróci i powie, że Amerykanie będą budowali u nas elektrownię atomową. I zapewniam, że będą to ciężkie pieniądze polskich podatników. Amerykanie nie nam za darmo nie dadzą, a rządzący i pan prezydent powinni dbać przede wszystkim o to, aby nasz interes, nasza pozycja w Unii była jak najwyższa – podkreśliła Elżbieta Łukacijewska. – To, co powinien zrobić pan Duda, to uczyć się od amerykańskiego prezydenta i amerykańskich kongresmenów, jak się dba o interesy własnego kraju. Taka nauka byłaby wskazana – wtórowała jej Renata Butryn.

Nie oddać Polski walkowerem

Na konferencji głos zabrali też dwaj młodzi ludzie, którzy po raz pierwszy będą

uczestniczyć w wyborach prezydenckich.

– Jako tegoroczny maturzysta chciałbym zaapelować szczególnie do młodych, do moich rówieśników, aby poszli na wybory. Pamiętajcie, że wybieramy pierwszą osobę w państwie, nie pokazujemy swojej bierności. Nie oddajmy Polski walkowerem – apelował Jakub Ginalski-Gagat.

Z kolei Dominik Karbarz wyraził nadzieję, że każdy z kandydatów będzie miał równe szanse. W tym kontekście zwrócił jednak uwagę na liczne w Stalowej Woli dewastacje wyborczych banerów i plakatów Rafała Trzaskowskiego. Wyłącznie jego. – Jest to akt czysto nienawistny – powiedział, wzywając do udziału w wyborach.

O liczny udział młodych w niedzielnym głosowaniu apelowała też Renata Butryn. – Bez waszego udziału w tych wyborach, nic nie wydarzy się na 100 procent. Tylko wasz odpowiedzialny udział przesądzi, jaka ta Polska ma być. Każdy głos się liczy, a wasz najbardziej – stwierdziła.

Kto znał pytania, a kto odpowiedzi

Poinformowała też, że przekazała Rafałowi Trzaskowskiemu zaproszenie do odwiedzenia Stalowej Woli (24 czerwca Trzaskowski był na Podkarpaciu, odwiedzając Jawornik Polski, Dębicę i Rzeszów – red.). – On lubi trudne pytania, bo to zmusza do myślenia, a myślenie jest najważniejsze – mówiła Renata Butryn.

– Pamiętajcie państwo tzw. debatę w telewizji tzw. publicznej. Jeden z kandydatów znał pytania, natomiast Rafał Trzaskowski znał odpowiedzi. To jest ta różnica – skwitował przewrotnie Marek Rząsa.

(SJ)

krótko

NOWINY. Dobudują „przydomówki”

Wójt gminy Radomyśl nad Sanem podpisał umowę na dotację z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę kolejnych przydomowych oczyszczalni ścieków w Nowinach. Dotacja opiewa na kwotę 626 tys. złotych, natomiast cały projekt szacowany jest na kwotę 993 tys. złotych.

– W roku 2018 w Nowinach były budowane „przydomówki”, ale wówczas nie wszystkie nieruchomości miały uregulowany stan prawny. W tej chwili zostały już te sprawy przez właścicieli nieruchomości uregulowane – mówił początkiem roku wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

W ramach zadania wybudowanych zostanie 15 przydomowych oczyszczalni ścieków. W 2018 roku również w ramach projektu PROW gmina wybudowała 93 „przydomówki”. Planowany termin budowy to sierpień – wrzesień 2020 roku. Przy udziale środków z PROW gmina zakupi także samochód do wywożenia osadów z POŚ, a ponadto z bezodpływowych zbiorników nieczystości – w celu świadczenia przez gminę tychże usług dla ludności. (as)

Modernizują parking przy MOSiR

Ruszyły pierwsze prace remontowe parkingu przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli. Zadanie pochłonie około 3,5 mln zł. Finał prac zaplanowano na koniec 2020 roku. W związku z prowadzonymi pracami, modernizowany parking został wyłączony z użytku.



Na modernizację tego terenu użytkownicy obiektów sportowych czekali od lat, narzekali na zbyt małą ilość miejsc parkingowych oraz zniszczoną nawierzchnię drogi i chodnika

W ramach inwestycji wykonawca musi dokonać całkowitej rozbioru istniejących nawierzchni dróg manewrowych i placów postojowych oraz nawierzchni ciągów pieszych.

Zadanie swoim zakresem obejmuje także przebudowę sieci uzbrojenia podziemnego, budowę instalacji kanalizacji deszczowej dla odwodnienia dróg dojazdowych i parkingów oraz likwidację nieczynnych sieci ciepłowniczych i instalacji kanalizacyjnych.

Zwieńczeniem prac będzie wykonanie nowych nawierzchni dróg dojazdowych i manewrowych, miejsc postojowych i ciągów pieszo-rowerowych. Modernizacji doczeka się także oświetlenie terenu. Nie zabraknie też aranżacji terenów zielonych i elementów małej architektury.

Parking dla samochodów osobowych zostanie zlokalizowany wzdłuż drogi dojazdowej, przed halą oraz na placu. Nowy parking pomieści blisko 100 samochodów. W bezpośrednim sąsiedztwie wejścia na pływalnię krytą będą zlokalizowane trzy miejsca postojowe dla autobusów dowożących uczniów. (as)



Chronimy miejsca pracy Chronimy polskie rodziny

Wsparcie dla ochrony blisko

5 mln miejsc pracy

Łączna wartość wsparcia

85,43 mld zł

w tym:

Tarcza
Antykryzysowa

25,67 mld zł

Tarcza
Finansowa PFR

50,13 mld zł

Tarcza
Pomocowa BGK

9,63 mld zł

Wypowiedz Pana Romana Smolarskiego
Prezesa zarządu „Pod Telegrafem” S.A.

- W jaki sposób firma ucierpiała na kryzysie koronawirusa?

Przez pandemię koronawirusa niestety obroty firmy spadły o 30 %, a także pojawił się ogromny strach i niepewność o stabilność firmy oraz miejsca pracy (zatrudniamy 850 osób).

- Ile miejsc pracy udało się uratować dzięki wsparciu z tarczy antykryzysowej?

Otrzymaliśmy dofinansowanie do wynagrodzeń dla 650 pracowników, ale dzięki temu zdołaliśmy uratować 850 miejsc pracy.

- Jak wsparcie z tarczy wpłynęło na sytuację firmy?

Dzięki wsparciu wypłaciliśmy wynagrodzenia dla pracowników oraz mogliśmy utrzymać płynność finansową firmy.



Stan na 16.06.2020 r.



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH



PFR
Polski Fundusz Rozwoju



Badają teren dawnego obozu NKWD w Żabnie

W piątek, 19 czerwca, ruszyły badania archeologiczne na terenie dawnego obozu NKWD w Żabnie w gminie Radomyśl nad Sanem, który funkcjonował w latach 1944–1945. Badaniami objęty został obszar około 15 arów. Prace prowadzone będą przez miesiąc.

W piątek obszar dawnego obozu NKWD w Żabnie został sprawdzony przy użyciu wykrywacza metali. Udało się odnaleźć m.in. stare monety czy łuski z czasów I i II wojny światowej. We wtorek, 23 czerwca br., ruszyły pierwsze wykopy, w trakcie których udało się ujawnić fragmenty ceramiki, które możemy wstępnie datować na okres między XVI a XVIII wiekiem. Badania na zlecenie IPN wykonuje Pracownia Archeologiczna Mirosław Mazurek.

– Badamy teren byłego obozu NKWD w Żabnie. Według najnowszych badań kierowanych przez dyrektora oddziału rzeszowskiego IPN doktora Dariusza Iwaneczkę, wiemy, że miejsce to stanowiło punkt przyjęć dla obozu zbiorczego czy punktu zbiorczego podlegającego pod obóz nr 49 w Przemyślu. Tutaj trafiali jeńcy, tutaj trafiały osoby aresztowane przez NKWD i Armię Czerwoną. Stąd byli przesyłani do tego punktu zbiorczego, prawdopodobnie do Rudnika nad Sanem, a stamtąd trafiali do Przemyśla, do Bakończyc, skąd mogli być skierowani na przykład do łagrów. Oczywiście część osób uwięzionych, tutaj na miejscu już była osądzona i w wyniku skazania na karę śmierci była przez funkcjonariuszy NKWD mordowana nad Sa-

nem lub w pobliskich lasach – mówi Bogusław Kleszczyński z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN w Rzeszowie.

Obóz NKWD w Żabnie to jeden z kilku obozów śledczo-wydobywczych funkcjonujących na terenie obecnego województwa podkarpackiego. Obiekt znajdował się na terenie starej szkoły w Żabnie i przyległych do zabudowań gruntów. Cały obszar był otoczony szczelnym płotem z drutu kolczastego i słomy. Na placach przy szkole były ziemianki. Z relacji wynika, że część osób właśnie w nich była przetrzymywana, innych zaś trzymano w piwnicach lub pomieszczeniach domów mieszkalnych, które były zajęte przez żołnierzy. Obóz w Żabnie funkcjonował od późnego lata 1944 roku, do stycznia 1945 roku. IPN w 2017 roku rozpoczął prace w Żabnie. W dniach 16-17 lipca 2018 roku specjaliści z Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej, we współpracy z żołnierzami z 16. Tczewskiego Batalionu Saperów z Niska, prowadzili badania na terenach nadszańskich w Żabnie. Archeolodzy szukali mogił pomordowanych więźniów sowieckiego obozu. Szczątków ludzkich oraz artefaktów na badanym obszarze nie ujawniono. W tym roku przyszedł czas na częściowe zbadanie terenu, na którym znajdował się



Badania archeologiczne na terenie byłego obozu NKWD w Żabnie

obóz NKWD w czasie II wojny światowej. Prowadzone od 2017 roku działania IPN to trzecia podjęta próba odkrycia prawdy o ofiarach sowieckiego obozu.

Pierwotnie prace miały być prowadzone na większą skalę na obszarze blisko 40 arów, ostatecznie obszar badań zawężono. – W planie mamy przebadanie 15 arów. Na podstawie zdjęć lotniczych i obserwacji szaty roślinnej na tym polu ustaliliśmy, że można tutaj wyróżnić takie miejsca, które pozwalają przypuszczać, że głębiej w ziemi znajduje się jakaś warstwa organiczna. To jest taka szachownica po

2 ary, ona się będzie ciągnęła do końca tej działki. Po przebadaniu tego terenu, jeżeli na którymś z tych poletek natrafimy na obiekt, który będzie wychodził poza te dotychczasowe obszary badania to będziemy powiększać ten obszar o tamten dodatkowy ar, a w dalszej kolejności jeszcze wykonamy badania w kilku miejscach na pojedynczych arach – mówi Bogusław Kleszczyński. – Celem tych badań jest odnalezienie przedmiotów które pozostały tutaj po więźniach. Ponieważ niewiele wiemy o tym kto był tutaj więziony, chcemy znaleźć drobne rzeczy, które mogli po sobie

pozostawić w ziemiankach, gdzie byli przetrzymywani. Dotychczasowe badania na terenie obozu w Trzebuse pozwolą odnaleźć m.in. grzebień, okulary, podeszwy butów, guziki. Dzięki temu, że nasze badania ośmieliły tamtejszą ludność do mówienia o tym co wiedzą o obozie i jego więźniach udało się odnaleźć też dokumenty dotyczące niektórych więźniów i liczymy na to, że podobni będzie w Żabnie. Nie wiemy jak duży był to obóz, nie wiemy z ilu składał się ziemianek, na te pytania mają nam odpowiedzieć badania archeologiczne – dodaje Bogusław Kleszczyński. (as)

Przebudowa ulicy Dąbrowskiego pochłonie 2,5 mln zł

Powiat stalowowolski rozstrzygnął przetarg na pierwszy etap przebudowy ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli. W postępowaniu oferty złożyło 6 wykonawców. Zadanie powierzono firmie ze Staszowa. Inwestycja ma mieć swój finał w maju 2021 roku.

Przebudowa ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli związana jest ze zmianami komunikacyjnymi, jakie niesie ze sobą planowana rewitalizacja Rozwadowa. Stworzenie nowego układu komunikacyjnego pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego i komunikacji pu-

blicznej z centrum dzielnicy. Ciężar komunikacyjny z ul. Rozwadowskiej zostanie przeniesiony na ul. Dąbrowskiego i ulice do niej przyległe.

W ogłoszonym przez powiat przetargu oferty złożyło 6 wykonawców. Najdroższa propozycja cenowa opie-

wała na 2,7 mln zł, najtańsza zaś na blisko 2,5 mln zł. Przy realizacji tej inwestycji uda się sporo zaoszczędzić bowiem zamawiający przy otwarciu ofert poinformował, że na realizację zadania zamierzał przeznaczyć 3,7 mln zł. Powiat modernizację ulicy Dąbrowskiego będzie

realizował przy współpracy z gminą Stalowa Wola. Zadanie uzyskało dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

Zakres zaplanowanych prac obejmuje wykonanie: robót przygotowawczych, robót ziemnych, podbudów, nawierzchni, robót wykończeniowych, oznakowania i urządzeń bezpieczeństwa ruchu, zieleni drogowej, przebudowy i rozbudowy kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, kanału technologicznego

oraz likwidację kolizji sieci: gazowej, kanalizacji sanitarnej, teletechnicznej, elektrycznej. W ramach inwestycji przebudowane zostaną cztery skrzyżowania z drogami publicznymi: z ul. Rozwadowską, z ul. Kościuszki i ul. Targową, z ul. Jagiellońską oraz z ul. Bełżyńskiego. Modernizacją objęty zostanie odcinek o długości 492 metrów. W planach jest także budowa ciągów pieszych i rowerowych.

(as)

Skanalizują kolejną miejscowość

Skowierzyn – to kolejna miejscowość w gminie Zaleszany, która niebawem zostanie skanalizowana. Gmina ogłosiła już przetarg na to zadanie. Oferty można składać do 2 lipca. Finał prac zaplanowano na koniec października 2021 roku.

Gmina Zaleszany ogłosiła przetarg na zadanie pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Zaleszany w obszarze poza aglomeracją Zaleszany – w miejscowości Skowierzyn”. Zadanie realizowane będzie w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Gmina na wykonanie tej inwestycji pozyskała dofinansowanie w wysokości 2 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Umowa na dotację została podpisana w czerwcu br. w urzędzie marszałkowskim.

W ramach zaplanowanego zadania skanalizowane zostanie około 80 proc. domostw w miejscowości Skowierzyn. Ze względów ekonomicznych projektem objęta została tylko zabudowa zwarta. W przypadku zabudowy rozproszonej gmina będzie rozważać inne roz-

wiązania. Dotychczas skanalizowano około 70 procent terenów gminy. Po zakończeniu prac w Skowierzynie będzie można mówić o skanalizowaniu 80 proc. terenów gminy Zaleszany.

Gmina zdecydowała się podobnie jak we wcześniej kanalizowanych miejscowościach na budowę sieci kanalizacyjnej grawitacyjno-tłocznej. – Ona na terenie gminy Zaleszany się spisała i dalej kontynuujemy inwestycje w tej technologii – mówi Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany.

W niedalekiej przyszłości w planach jest także podjęcie prac projektowych dotyczących skanalizowania kolejnych miejscowości: Majdan Zbydniowski, Wólka Turebska, Dzierżówka, Motycze Szlacheckie. (as)

Zaplecze szatniowo-sanitarne za blisko 1,2 mln zł

Stadion klubu sportowego Czarni Lipa przejdzie modernizację. W ramach zadania przewidziano budowę budynku zaplecza dla sportowców wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Zadanie ma być gotowe w połowie przyszłego roku.

Gmina Zaklików rozstrzygnęła przetarg na zadanie pn. „Remont i rozbudowa obiektów sportowych w gminie Zaklików – Budowa budynku zaplecza szatniowo-sanitarnego klubu sportowego Czarni Lipa”. W postępowaniu wpłynęły trzy oferty. Najwyższa zaproponowana cena opiewała na blisko 1,5 mln zł, najniższa zaś na blisko 1,2 mln zł. Zadanie powierzono firmie ze Stalowej Woli, która przedstawiła najkorzystniejszą i najtańszą ofertę.

Planowana inwestycja dotyczy modernizacji stadionu klubu sportowego Czarni Lipa. W ramach zadania przewidziano budowę budynku zaplecza dla sportowców wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Na program użytkowy zaplecza składają się szatnie dla zawodników, pomieszczenia klubowe, toalety. Budynek dla sportowców powstanie wraz z instalacjami: wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, gazową, centralnego ogrzewania i teletechniczną oraz wy-

posażeniem meblowym. Obiekt w większości ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ponadto w planach jest demontaż betonowego ogrodzenia terenu, rozbiórka istniejących słupów oświetleniowych, budowa chodników, ciągów komunikacji pieszo-jezdnej, placów utwardzonych z kostki betonowej oraz niwelacja terenu. Zadanie realizowane będzie przy udziale środków z Ministerstwa Sportu.

(as)



MÓJ TATA ZYSKAŁ MOC TARCZY.

TARCZA ANTYKRYZYSOWA daje mu moc uśmiechów,
bo nie martwi się o swoją pracę.

Dzięki rządowej Tarczy Antykryzysowej, firmy i pracownicy bezpiecznie przejdą przez obecny kryzys spowodowany pandemią koronawirusa. Za pośrednictwem BGK udzielono już wsparcia w kwocie **prawie 9 mld zł** w formie kredytów zabezpieczonych gwarancjami BGK. Dzięki temu uratowane zostały **miliony miejsc pracy**.

www.bgk.pl/pakietpomocy

W Jeżowie odkryto cmentarz z początku istnienia osady

113 miejsc pochówku, głównie dzieci, udało się odkryć do piątku, 19 czerwca, archeologom pracującym na cmentarzu odkrytym podczas budowy S19 w Jeżowie-Podgórzu. Cmentarz w Górach Kościelnych pochodzi z XVII wieku i znajduje się w sąsiedztwie miejsca, w którym stał pierwszy kościół. Prace w Jeżowie od blisko miesiąca prowadzi zespół pod kierownictwem archeolog Katarzyny Oleszek. W dwóch jamach grobowych naukowcy natrafili na monety, które mieli w ustach pochowani. W jednej z jam znaleziono gliniany garnek. Dzięki tym znaleziskom archeolodzy mogą dokładnie określić czas, w jakim istniał w tym miejscu cmentarz.

Na pierwsze kości w Górach Kościelnych natrafiono miesiąc temu, kiedy teren zaczęły rozkopywać koparki pracujące przy budowie trasy ekspresowej S19. Czaszkę odnalazł jeden z mieszkańców i powiadomił o tym władze gminy. O znalezisku poinformowano Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmę budującą drogę. Kilka dni później na plac budowy przyjechali archeolodzy, których zadaniem było odkrycie co skrywają Góry Kościelne. Niemal każdego dnia pracy naukowcy natrafiali na nowe jamy grobowe. Szybko ustalono, że tak jak powtarzali od lat mieszkańcy Jeżowego, w Górach Kościelnych, obok nieistniejącego już kościoła, zlokalizowany był cmentarz.

Znaleźli miejsce spoczynku najmłodszych mieszkańców

– Odnaleźliśmy cmentarz szkieletowy, regularny, w układzie na osi wschód – zachód. Wszystkie groby, które znaleźliśmy są raczej pojedyncze, choć odkryliśmy odstępstwa od tej reguły. Generalnie groby są ubogo uposażone. Natomiast odkryliśmy bardzo ciekawe przejawy wierzeń, a mianowicie takich, że wkładano zmarłym do grobu, w usta, monetę. Ten zwyczaj pochodzi jeszcze ze starożytnej Grecji, ale jak wiemy, wierzenia się przenikały. Ten zwyczaj był popularny, nawet jeszcze na początku XIX wieku papież Pius IX został pochowany z monetą w ustach – wyjaśnia zajmująca się odkryciem w Jeżowie archeolog Katarzyna Oleszek z Firmy Archeologicznej Arkadia. – Te wierzenia były popularne, mieszkańcy Jeżowego też je praktykowali. Odkrycie monet to wspaniały datownik. Mamy pewność w tej chwili, że cmentarz jest z początku XVII wieku. Jest on na pewno zwią-

zany z pierwszą erygowaną parafią, która powstała tu w 1604 roku. Świadczy o tym źródła pisane. Mamy zapiski z wizytacji biskupów krakowskich, które jasno wskazują, że była tutaj parafia, szkoła, plebania, dzwonnica, jest też wzmianka o tym, że był tutaj cmentarz.

Do piątku, 19 czerwca, badaczom udało się okryć 113 miejsc pochówku, w tym dwa zbiorowe, w których pochowano czwórkę dzieci. – Niezwykle ciekawe jest to, że 80 procent odnalezionych pochówków stanowią dzieci. Mamy prawdopodobnie do czynienia z wydzieloną częścią cmentarza, na której byli chowani najmłodsi mieszkańcy Jeżowego w XVII wieku. Kontynuując prace w Górach Kościelnych, spodziewam się znaleźć kolejne miejsce pochówku. Wiemy już, że jesteśmy na cmentarzu wielowarstwowym, w momencie kiedy eksplorujemy grób, pod nim znajdują się kolejne groby. Cmentarz ten mógł być używany dość długo, na pewno



Oprócz kości, naukowcy znaleźli też kilka monet oraz gliniane naczynie

100-120 lat – dodaje Katarzyna Oleszek.

Naukowcy chcą prowadzić badania w Jeżowie jeszcze przez około dwa tygodnie. Oprócz prac na cmentarzu chcą prowadzić też badania na leżącej nieopodal dawnej linii frontu. – Być może po eksploracji dołków strzeleckich, które mamy tu nieopodal, może okazać się, że pod nimi mamy groby – mówi archeolog. Jak



Zaangażowanym w pracę w Górach Kościelnych antropologowi Jarosławowi Wróbelowi (pierwszy z lewej) i archeolog Katarzynie Oleszek dziękował wójt Jeżowego Marek Stępak



Podczas trwających od miesiąca prac badaczom udało się odkryć 113 miejsc pochówku

przyznaje, cmentarz w Jeżowie zachował się w tak dobrym stanie tylko dlatego, że był głęboko położony. – Zeszliśmy około metra poniżej współczesnego poziomu gruntu. Dzięki temu, że w tym miejscu tak głęboko prowadzone były prace przy S19 doszło do odkrycia tego cmentarza. Jest on położony na wydmie i tego piasku przez lata musiało nawiać bardzo dużo – podkreśla.

Obecnie odnalezionymi szczątkami zajmuje się antropolog Jarosław Wróbel. Po ich opracowaniu szczątki powrócą do Jeżowego, gdzie zostaną pochowane na miejscowym cmentarzu.

– Na podstawie dokumentów, które mamy z połowy XVI wieku, spodziewaliśmy się, że odnajdziemy tu kilkaset grobów. Nie przypuszczaliśmy jednak, że te szczątki tak dobrze się zachowają – mówi wójt Jeżowego Marek Stępak. – Słowa uznania kierują do pani archeolog, która z wielkim pietyzmem i taką fachowością podchodzi do tego tematu. Chcemy, by te szczątki zostały wydobyte, umieszczone indywidualnie w trumienkach i godnie pochowane na cmentarzu w Jeżowie. Kiedy to nastąpi, to w tej chwili trudno powiedzieć, bo część z tych szczątków przekazano antropologowi, który dokonuje ich analizy.

Jak przyznaje wójt gminy Jeżowe, odnalezienie przy szczątkach monety, czy też naczynie, zostaną w Jeżowie i będą wyeksponowane na początku w Gminnym Centrum Kultury. – Mam nadzieję, że później te przedmioty po naszych przodkach prześlemy do Muzeum Chrystusa Frasobliwego, działającym przy parafii. Te przedmioty powinny zostać w Jeżowie, w godnym dla nich miejscu – zapewnia wójt.

To było dla nas ważne miejsce

– Jesteśmy na Górze Kościelnej, na tym miejscu stanął pierwszy kościół i tutaj znajdował się cmentarz, dokumenty królewskie i kościelne potwierdzają również, że była tu tak-

że szkoła. Dziś to właśnie miejsce przecina bardzo potrzebna i ważna droga łącząca północno-wschodnią i południowo-wschodnią Europę, droga S19. My, mieszkańcy Jeżowego, chcieliśmy uniknąć tego zderzenia drogi z naszym dziedzictwem, z tym naszym miejscem narodzin. To było dla nas miejsce ważne ze względów historycznych, jak i religijnych – mówił podczas spotkania w miejscu prac ekshumacyjno-archeologicznych Tadeusz Kopacz, jeden z mieszkańców Jeżowego, zaangażowany w próby uratowania Gór Kościelnych przed zniszczeniem. – Próbowaliśmy zwrócić na to uwagę od lat tym wszystkim, od których zależała decyzja o przebiegu trasy drogi. Mało kto jednak dawał wiarę naszym przekazom albo sprawa ta nie wydawała się aż tak istotna, aby podejmować decyzję o zmianie tej trasy. Dlatego postanowiliśmy zrobić coś więcej. Najpiękniejszym materialnym dowodem naszej pamięci o tym miejscu i naszego przywiązania do religii stała się drewniana kapliczka wybudowana 7 lat temu staraniem Komitetu Budowy Kapliczki na Górach Kościelnych. Komitet zaangażował do tego środowisko parafii i miejscowości. Jego szefem był mój nieżyjący już ojciec Wojciech Kopacz, znany działacz społeczny, współzałożyciel kapeli ludowej, uczestnik strajku w Rzeszowie w 1981 roku. Dziś możemy otwarcie powiedzieć, że słusznie zabiegaliśmy o to miejsce, bo oto ziemia ta odsłoniła właśnie swoją tajemnicę. Dzięki odkryciom archeologicznym możemy na własne oczy oglądać to, czego wcześniej mogliśmy się tylko domyślać i co podpowiadał nam, jak się okazuje, zmysł wiary. Dziś, jako mieszkańcy, nie chcemy już ani powstrzymywać, ani zmieniać przebiegu trasy drogi. Zrobiliśmy bowiem wszystko to, co do nas należało. Naszym pragnieniem jest uczcić tych naszych pierwszych mieszkańców Jeżowego, którzy na tym niezbyt urodzajnym kawałku ziemi postanowili żyć, modlić się, kochać i umierać. Jesteśmy to im winni. (mn)



Znaczna część odnalezionych szczątków należy do dzieci

Wyremontują ulicę Grunwaldzką w Rudniku

Milion 338 tysięcy złotych kosztować będzie przebudowa drogi powiatowej nr 1080 R, czyli ulicy Grunwaldzkiej w Rudniku nad Sanem. Inwestycję realizuje powiat nizański dzięki wsparciu z Funduszu Dróg Samorządowych.

Mieszkańcy i podróżni zmierzający na dworzec kolejowy i pracownicy firm zlokalizowanych w strefie przemysłowej przy ul. Stalowej, przez wiele lat zabiegali o remont ulicy Grunwaldzkiej w Rudniku nad Sanem. Biegająca od miejskiego rynku aż do dworca kolejowego ulica, przez wiele lat czekała na remont. Kierowców straszyla popękana, dziurawa nawierzchnia, a pieszych zniszczone chodniki. W końcu i ta rudnicka ulica doczeka się remontu.

Przed kilkoma dniami władze powiatu nizańskiego podały dobrą informację, że remont drogi rozpocznie się lada dzień.

10 czerwca w Starostwie Powiatowym w Nisku starosta Robert Bednarz oraz wicestarosta Adam Mach, podpisali umowę na przebudowę drogi powiatowej nr 1080R, czyli ul.

Grunwaldzkiej w Rudniku nad Sanem. W tym samym dniu nastąpiło przekazanie placu budowy.

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa, a jej koszt wyniesie milion 338 tysięcy złotych, z czego 70 procent stanowi dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

– Przebudowa ulicy Grunwaldzkiej w Rudniku nad Sanem o długości 686 metrów polegać będzie na zmianie elementów geometrycznych i konstrukcyjnych drogi, przebudowane zostaną skrzyżowania, chodnik, zjazdy, kanalizacja deszczowa oraz wykonane zostaną pobocza wraz z oznakowaniem – wylicza starosta Robert Bednarz.

Prace na ulicy Grunwaldzkiej potrwają do października.

(mn)



Należąca do Powiatu Nizańskiego ul. Grunwaldzka w Rudniku nad Sanem w końcu doczeka się gruntownej modernizacji

Debatowali o rozwoju gospodarczym Niska

W piątek, 19 czerwca, w budynku Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” odbyło się drugie spotkanie członków Klastra Rozwoju Lokalnego Gminy i Miasta Nisko. Spotkanie to połączone zostało z panelem dyskusyjnym „Nisko potężnym ośrodkiem gospodarczym”.

– Spotkanie dyskusyjne jest dalszą częścią naszej działalności związanej z powstaniem Klastra Rozwoju Lokalnego. Na podstawie narzędzi, które udostępnia nam Związek Miast Polskich, próbujemy zdiagnozować podstawowe problemy mieszkańców gminy i miasta Nisko i te problemy chcemy rozwiązać – mówił burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

W dyskusji o rozwoju gospodarczym Niska, a także o problemach i hamulcach rozwojowych, o potrzebach lokalnej przedsiębiorczości



Prelegenci debatowali ze sobą na scenie nizańskiego „Sokoła”

oraz potrzebach lokalnego rynku pracy i lokalnego systemu kształcenia, udział wzięli: burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk, starosta nizański Robert Bednarz, dyrektor tarnobrzecznego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu Tomasz Miśko, doradcy Związku Miast Polskich Marek Gabzdyl i Krzysztof Markiel, prezes firmy VOSTER Ryszard Roczniak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nisku Piotr Ruty-

na, dyrektor Zakładu Artykułów Ściernych „ARMES” Dorota Mizak, Mirosław Kus z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku oraz zastępca kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego ds. Pozytywności Środków Pomocowych UGiM w Nisku Krzysztof Haliniak.

Uczestnicy panelu mówili m.in. o potrzebach w obszarze rozwoju terenów inwestycyjnych na terenie gminy, ale również wskazali na po-

trzeby związane z tworzeniem sieci współpracy pomiędzy samorządem a biznesem, a także pomiędzy firmami.

– W ramach dyskusji padła propozycja powołania centrum obsługi inwestora lub innej instytucji oceny biznesu, która w sposób bezpośredni zajmowałaby się rozwojem nizańskiej przedsiębiorczości. Do kluczowych atutów lokalnego rynku zaliczono położenie tranzytowe,

rozwój kluczowych szlaków komunikacyjnych przechodzących przez tereny gminy Nisko, a także dostęp do dwóch obszarów inwestycyjnych w Nowosielcu i w Zarzeczcu – dodaje z kolei Adrian Starzomski z UGiM Nisko.

Deбата w NCK rozpoczęła cykl dyskusji dotyczących przyszłości miasta oraz jego rozwoju społecznego-gospodarczego. W najbliższym czasie odbędą się jeszcze dwa tego typu spotkania dyskusyjne: „Usługi dla mieszkańców, czas wolny w mieście” oraz „Potencjał mieszkaniowy, komunikacyjny i środowiskowy miasta oraz rozwój lokalnej turystyki i rekreacji dla mieszkańców”.

– Do udziału w debatach zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy. Istnieje również możliwość wyrażenia swojej opinii na uruchomionym forum, które znajduje się na stronie głównej Gminy i Miasta Nisko www.nisko.pl. Zapraszamy do wypełnienia ankiety i do udziału w Forum Rozwoju Lokalnego – mówi Starzomski.

Cykl spotkań organizowany jest w ramach przygotowania projektu do Programu Rozwój Lokalny, dofinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. (kb)

Młodzi innowatorzy z nizańskiego „Elektryka”

Paweł Pyra z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku został laureatem XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Młody Innowator” w kategorii technikum. Laur przyniósł mu projekt miodolektrycznej protezy ręki przygotowany pod kierunkiem Mariana Chrapko.

Jury Ogólnopolskiego Konkursu Młodego Innowatora pod przewodnictwem prezes FSNT-NOT Ewy Mańkiewicz-Cudny oceniło prace wykonane przez uczniów pod względem pomysłowości, oryginalności rozwiązania, przydatności, wpływu na poprawę warunków bezpieczeństwa, dostępności wykorzystanych materiałów, estetyki wykonania, przygotowanej dokumentacji i projektu oraz umie-

jętności pracy w zespole. Wśród laureatów, w kategorii technikum znalazł się Paweł Pyra uczeń klasy III z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku. A finalistami konkursu zostali: uczniowie klas III Tomasz Drygaś, Paulina Siek, Paulina Bona oraz uczeń klasy I Aleksander Kardasz z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku, którzy pod okiem Mariana Chrapko przygo-

towali wielowarstwową maskę filtrującą.

– Celem konkursu jest rozwijanie twórczego myślenia i krzewienie innowacyjnych postaw u dzieci i młodzieży. Laureaci otrzymują prace są przedstawiane na krajowych i międzynarodowych wystawach wynalazków. Tematem innowacyjnego projektu jest dowolne rozwiązanie techniczne. Rozwiązanie to może być udoskonaleniem już istniejącego produktu lub nowym oryginalnym pomysłem na produkt przyszłości nadający się do przemysłowego stosowania – wyjaśnia Alicja Świder z RCEZ w Nisku.

Konkurs organizowany jest przez Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – NOT, Towarzystwo Kultury Technicznej, Terenowe Jednostki Organizacyjne NOT oraz Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów. (mn)

krótko

GMINA JEŻOWE. Będzie nowa droga do pól w Pogorzałce

17 czerwca w Starostwie Powiatowym w Nisku podpisano umowę na budowę i modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Pogorzałce w gminie Jeżowe. Tego samego dnia przekazano też plac pod budowę drogi. Umowę z wykonawcą, Przedsiębiorstwem Drogowym ze Staszowa, podpisali starosta nizański Robert Bednarz oraz wicestarosta Adam Mach.

Budowa drogi do pól kosztować będzie nieco ponad 68 tysięcy złotych. Aż 80 procent tej kwoty stanowi dofinansowanie ze środków budżetu województwa, stanowiących dochód z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej.

Jak wyjaśnia starosta nizański Robert Bednarz, w ramach zadania wykonana zostanie podbudowa drogi na długości 250 metrów wraz z poboczą. Nowa droga ma powstać do października tego roku. (mn)

NISKO. Centrum Historii i Tradycji wznowiło działalność

Po przerwie spowodowanej pandemią, jak wiele okolicznych placówek kulturalnych, również i Nizańskie Centrum Historii i Tradycji wznowiło swoją działalność. Wystawę stałą o historii Niska zwiedzać można przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności.

– Małymi krokami wracamy do normalnego funkcjonowania. Planujemy otwarcie nowej wystawy czasowej w połowie lipca. Tymczasem zapraszamy do zwiedzania stałej wystawy poświęconej historii naszego miasteczka – informuje kustosz NCHiT Karolina Kutyla.

Wystawę można zwiedzać wyłącznie indywidualnie. Przy zwiedzaniu NCHiT należy pamiętać o zachowaniu zasad bezpieczeństwa, czyli noszeniu maseczki, dezynfekcji rąk oraz zachowaniu dystansu. Zasady te zebrane są w regulaminie dostępnym przy wejściu do NCHiT.

Centrum można zwiedzać od poniedziałku po piątek, w godzinach od 13 do 17. (kb)

Nieświadomy spacer grozi mandatem

Nadleśnictwo Rozwadów przekazało wojsku blisko 3 tys. ha gruntów leśnych na potrzeby działania poligonu wojskowego. Jego granica przebiega teraz między innymi wzdłuż często użytkowanej przez mieszkańców ścieżki pieszo-rowerowej.

Stary poligon wojskowy rozciągał się na południe od drogi wojewódzkiej nr 871 relacji Stalowa Wola – Jamnica i opierał się o drogę Stalowa Wola – Przyszów. Natomiast od grudnia ubiegłego roku obszar ten został poszerzony o grunty, które znajdują się po północnej stronie tej drogi.

Generalnie rzecz biorąc, poligon mamy teraz po prawej i po lewej stronie. Ten obszar wzrósł i na tę chwilę północna część od drogi wojewódzkiej, z pewnymi wyjątkami, weszła w obszar poligonu – mówi Roman Dudziak, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rozwadów.

Poszerzony obszar zajmuje dokładnie 2819 ha powierzchni lasu. Tablice informacyjne wzdłuż poligonu wojskowego zamontowano kilka dni temu. Ich napis wyraźnie informuje o zakazie wstępu. – Teren wojskowy, wstęp wzbroniony. Polowanie, łowienie ryb, zbieranie runa leśnego surowo zabronione – czytamy na tablicy informacyjnej. Wejście na teren poligonu bez zezwolenia może skutkować więc mandatem w wysokości 500 złotych.

– Rozumiejąc cel obronności i bezpieczeństwa państwa, a z drugiej strony rozumiejąc potrzebę, że mieszkańcy Stalowej Woli spędzają w tych lasach wolny czas, pozostawione zostały ścieżki i drogi, które są wyłączone z poligonu. W tych miejscach można się poruszać bez żadnych przepustek i żandarmeria nie ma prawa nikogo zatrzymać – wyjaśnia Roman Dudziak.

Wyłączona z poligonu jest ścieżka pieszo-rowerowa, która rozpoczyna się od siedziby Nadleśnictwa

Rozwadów i biegnie mniej więcej równolegle do drogi wojewódzkiej nr 871 i w pewnym momencie odbija w kierunku wsi Obojna. Długość tej ścieżki to około 8,5 km.

Bez obaw mieszkańcy mogą korzystać również z dwóch dróg wewnętrznych. Jest to tak zwana „Linia 10” w okolicach składowiska odpadów komunalnych oraz „Linia 12” w okolicach magazynów wojskowych. Łączna długość tych dróg wynosi około 5,5 km. To znaczy, że w obrębie poligonu dostępnych jest około 14 km traktów pieszo-rowerowych (dokładna lokalizacja dróg widoczna na mapie). Kontynuacją tych dróg jest sieć komunikacji miejskiej i powiatowej, która łączy te linie w jedną dużą pętlę. To są na przykład: ulica Kasztanowa, Brzozowa, Kusocińskiego czy Jodłowa na Osiedlu Piaski i dalej drogami publicznymi przez Agatówkę w kierunku Obojny.

Do pewnego momentu wyłączony z poligonu jest również fragment lasu znajdujący się między ścieżką pieszo-rowerową a drogą wojewódzką.

Mimo tego, że wyłączone ścieżki przylegają bezpośrednio do poligonu, mieszkańcy nie muszą obawiać się o swoje bezpieczeństwo.

– Ta część poligonu nie jest objęta intensywnymi działaniami wojskowymi. Nie są tu prowadzone ćwiczenia z użyciem ostrej amunicji. Dodatkowo w przypadku ćwiczeń strona wojskowa zapewniała, że ścieżki komunikacyjne będą zamknięte, czyli nie ma zagrożenia bezpieczeństwa – wyjaśnia Roman Dudziak.

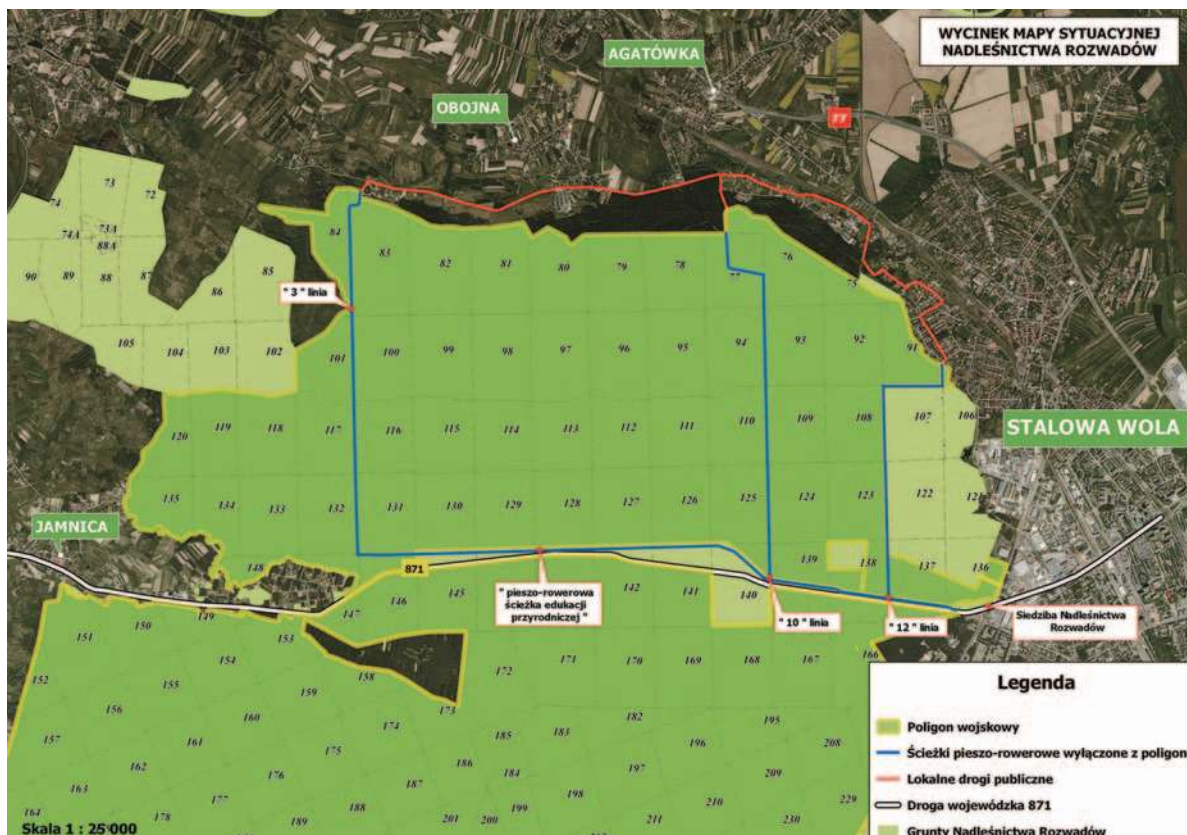
(kag)



Nadleśnictwo Rozwadów wkrótce oznaczy dostępne szlaki, którymi można się poruszać w obrębie poligonu. Na zdjęciu Roman Dudziak, inżynier nadzoru Nadleśnictwa Rozwadów, pokazuje drogi leśne, którymi bezpiecznie można spacerować



Takie tablice pojawiły się niedawno wzdłuż szlaku pieszo-rowerowego Stalowa Wola-Obojna



Mapa dokładnie ilustruje teren poszerzonego poligonu wojskowego

Kwarantanna wśród pracowników poczty, badania w urzędzie gminy

Koronawirus nie odpuszcza

Od 17 czerwca na terenie powiatu stalowowolskiego przybyło osób zakażonych koronawirusem. W ciągu tygodnia odnotowano cztery nowe przypadki: trzy kobiety i mężczyzna, wszyscy troje w sile wieku. Od początku epidemii na terenie powiatu stalowowolskiego odnotowano 39 przypadków zakażenia SARS-CoV-2, 22 osoby wyzdrowiały, 7 zmarło.

Sporo problemów wywołało wykrycie koronawirusa u mężczyzny, o którym poinformowano w komunikacie Podkarpackiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z 22 czerwca. Okazało się, że chodzi o mieszkańca gminy Radomyśl nad Sanem, który na co dzień pracuje na poczcie w Stalowej Woli.

– 22 czerwca otrzymaliśmy informację o potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem jednego z pracowników Urzędu Poczтового Stalowa Wola 1. Osoba ta ostatni raz w pracy była 12

czerwca i wówczas nie przejawiała oznak choroby. Decyzją Inspektora Sanitarnego w Stalowej Woli, 62 pracowników zostało skierowanych do przeprowadzenia testów i aktualnie pozostają na kwarantannie, do czasu otrzymania wyników badania. Wczoraj (22 czerwca – przyp. red.) została również przeprowadzona dezynfekcja Urzędu Poczтового. W chwili obecnej Urząd pracuje w ograniczonym zakresie – organizowane są zastępcze działania związane z bieżącą

pracą placówki – poinformowała „Sztafetę” 23 czerwca Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Dodała, że Poczta Polska wypełnia wszelkie zalecenia i dyspozycje Ministerstwa Zdrowia oraz GIS-u dotyczące profilaktyki minimalizującej ryzyko zakażenia się koronawirusem SARS-CoV-2.

– Sytuacja w spółce jest na bieżąco monitorowana przez służby odpowiedzialne za zarządzanie kryzysowe i ciągłość działania, bezpieczeństwo i higienę pracy oraz za-

ządzanie zasobami ludzkimi – stwierdziła Justyna Siwek.

22 czerwca, „w ramach profilaktyki przed zagrożeniem koronawirusem”, zamknięto Urząd Gminy w Radomyślu nad Sanem. Interesanci byli obsługiwani drogą telefoniczną, mailową lub za pośrednictwem tradycyjnej poczty. Czym były spowodowane takie działania? Okazało się, że żona zakażonego mężczyzny pracuje w jednej z jednostek organizacyjnych gminy. I chociaż kobieta przebywa obecnie na kwarantannie i jak do tej pory nie potwierdzono u niej zakażenia koronawirusem, a także nie ma żadnych objawów, to jednak urzędnicy woleli dmuchać na zimne. Sami ustalili kto mógł mieć z nią kontakt. Następnie wójt Jan Pyrkosz zlecił laboratorium stalowo-

wolskiego szpitala przeprowadzenie „szybkich” testów na antygeny koronawirusa (są to inne testy niż te, które zleca sanepid). Testom poddano 66 pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy i Urzędu Gminy.

„Wyniki wszystkich testów są ujemne, co oznacza obecnie brak transmisji wirusa na inne osoby. Testy wykonano w celu szybkiej oceny poziomu zagrożenia COVID-19 w gminie Radomyśl nad Sanem” – poinformował w komunikacie radomyski urząd gminy.

– To daje nam obraz tego, że nie powstało tu żadne ognisko koronawirusa. Wszystko jest pod kontrolą – mówi „Sztafecie” Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

(sin)

Wszystkie psy powinny być utrzymywane na uwięzi, a koty w zamknięciu

Uwaga! Wścieklizna!

Po raz pierwszy od 18 lat na terenie powiatu stalowowolskiego odnotowano przypadek wścieklizny. Ognisko choroby zostało wyznaczone w Rzeczy Długiej. Wściekliznę stwierdzono u lisa. Obszar zagrożenia rozciąga się na miejscowości w kilku gminach i został oznakowany specjalnymi tablicami.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Stalowej Woli poinformował o wyznaczeniu ogniska wścieklizny w gospodarstwie w Rzeczy Długiej, w następstwie wystąpienia wścieklizny u lisa. Wydał też rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt na terenie gmin: Radomyśl nad Sanem, Zaklików, Pysznica w powiecie stalowowolskim.

– Powyższe rozporządzenie będzie obowiązywać przez okres 3 miesięcy od daty wydania, pod warunkiem, że nie wystąpią nowe ogniska choroby w powiecie. Teren określony w rozporządzeniu jako „obszar zagrożenia wścieklizną zwierząt” zostaje przez władze samorządowe oznakowany stosownymi tablicami, a rozporządzenie podane do publicznej wiadomości w zwyczajowo przyjęty sposób. W obszarze zagrożenia zostają wstrzymane polowania na zwierzęta łowne z wyjątkiem odstrzałów sanitarnych – informuje lek. wet. Janusz Sudoł, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Stalowej Woli.

Ze względu na zagrożenie zdrowia i życia zwierząt oraz ludzi, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sta-

lowej Woli zaleca czujność i szczególną rozwagę wszystkim mieszkańcom z terenu określonego w rozporządzeniu, jako „obszar zagrożony wścieklizną zwierząt”, a także terenów przyległych (wyznaczony obszar opisujemy w ramce).

O wszystkich przypadkach nietypowego zachowania się zwierząt dzikich w tym obszarze, jak też w przypadku znalezienia zwłok zwierząt drapieżnych, tj. kuny, lisa, jenoty, należy niezwłocznie informować Powiatowego Lekarza Weterynarii w Stalowej Woli lub urząd gminy, policję, lekarzy weterynarii wolnej praktyki.

– Należy bezwzględnie unikać kontaktu bezpośredniego ze zwierzętami dzikimi oraz ich zwłokami. Ponadto, wszystkie psy, zgodnie z rozporządzeniem, winny być utrzymywane na uwięzi, a koty w zamknięciu. Należy również chronić przed zakażeniem wścieklizną zwierzęta gospodarskie podatne na zakażenie (krowy, konie, owce, kozy), nie pozostawiając ich bez dozoru na pastwiskach. Przemieszczanie psów i kotów i innych zwierząt wrażliwych z terenu i na teren

obszarów zagrożonych wścieklizną wymaga zgody Powiatowego Lekarza Weterynarii w Stalowej Woli – dodaje Janusz Sudoł.

Na czas obowiązywania rozporządzenia wstrzymane zostaje wydawanie świadectw zdrowia zwierząt na wywóz z terenu całego powiatu stalowowolskiego do krajów trzecich (w tym m.in. USA, Kanada, Ukrainy, Rosji i innych).

– Zaleca się przekazanie informacji osobom poza granicami Polski, które planowały przyjazd do Polski do powiatu stalowowolskiego w okresie wakacyjnym, zabierając ze sobą zwierzęta towarzyszące (psy, koty), o zaistniałej sytuacji epizootycznej i zaniechanie wwozu zwierząt na teren powiatu. Nie istnieją ograniczenia podróży ze zwierzętami towarzyszącymi po Polsce i krajach Unii Europejskiej z części terenu powiatu stalowowolskiego nie objętego rygorami – informuje Powiatowy Lekarz Weterynarii w Stalowej Woli.

Jednocześnie Powiatowy Lekarz Weterynarii w Stalowej Woli przypomina o obowiązku ciążyącym na właścicielach psów, niezależnie od



Tablica ostrzegawcza w Rzeczy Okrągłej

FOT. ELŻBIETA KARCIAŃSKA-HOŁCZY

Zgodnie z rozporządzeniem Powiatowego Lekarza Weterynarii, „określa się obszar zagrożony wścieklizną zwierząt wokół ogniska wyznaczonego w miejscowości: Rzeczy Długa 211A, gmina Radomyśl nad Sanem obejmujący teren oznaczony granicą biegnącą wzdłuż rzeki San od ujścia rzeki Bukowa do mostu kolejowego w miejscowości Kępa Rzeczycka. Następnie wzdłuż toru kolejowego do miejscowości Lipa do przecięcia z ulicą Janowską. Następnie ulicą Janowską do skrzyżowania z drogą asfaltową Lipa – Goliszowiec. Dalej drogą asfaltową z Lipy do Goliszowca, następnie drogą żużlową z Goliszowca przez Jastkowice – Lipowiec do skrzyżowania z drogą powiatową Jastkowice – Studzieniec. Następnie drogą powiatową do skrzyżowania z ulicą Ruda w miejscowości Jastkowice, wzdłuż ulicy Ruda do mostu na rzece Bukowa, następnie wzdłuż rzeki Bukowa do jej ujścia do rzeki San. Obszar zagrożony wścieklizną zwierząt oznacza się tablicami ostrzegawczymi o treści: UWAGA! Obszar zagrożony wścieklizną zwierząt”.

sytuacji epizootycznej, szczepienia przeciw wściekliznie w wieku powyżej 12 tygodnia życia.

– Szczepienie powinno być powtarzane regularnie co rok. Brak ważnego szczepienia psa podlega karze grzywny nakładanej w drodze mandatu karnego przez policję. Podobnej karze podlega niedostosowanie się do nakazów i zakazów zawartych w rozporządzeniu powiatowego lekarza

weterynarii wydanego w związku z wystąpieniem choroby zakaźnej – dodaje lek. wet. Janusz Sudoł.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Stalowej Woli apeluje o przestrzeganie wyżej wymienionych zasad wszystkich właścicieli zwierząt podatnych na wściekliznę oraz czujność i rozwagę wszystkich mieszkańców powiatu stalowowolskiego. (sin)

Rekordowa zbiórka krwi w Zbydniowie

Obostrzenia związane z koronawirusem nie przeszkodziły honorowym dawcom krwi, którzy 20 czerwca licznie stawili się w Zbydniowie. Dzięki ich ofiarności udało się zebrać 22,05 litra życiodajnego płynu. – To jest nasz najlepszy wynik odkąd organizujemy zbiórki. Mimo koronawirusa, frekwencja dopisała – mówi „Sztafecie” Michał Dziuba, koordynator akcji.

W Zbydniowie krew oddawano już po raz czwarty. Tym razem akcja odbywała się pod hasłem „Zostań bohaterem z krwi i kości”.

– W marcu istniało bardzo duże ryzyko, że będziemy musieli odwołać akcję. Jednak dzięki stopniowanemu zdejmowaniu obostrzeń było to możliwe. Nie bez znaczenia był również fakt, że szpitale wróciły do normalnej pracy, odwołane wcześniej zabiegi planowane, zostały przeniesione na obecne terminy. Tak więc jest zapotrzebowanie na krew i nasza akcja idealnie się w to wpasowała – mówi Michał Dziuba.

Uczestnicy musieli jednak dostosować się do obostrzeń. Każdy z nich musiał mieć maseczkę i rękawiczki. Środki ochrony osobistej zapewniał organizatorzy. – Może niektórzy mieli troszkę skrzywione miny, jeżeli chodzi o maseczki, ale nikt nie miał żadnych większych zastrzeżeń. Bardzo się cieszymy, że mieszkańcy odpowiedzieli na nasz apel i stopniowo przybywali na wydarzenie, więc spokojnie dało się zachować wymagane odstępy – dodaje Michał Dziuba.

Krwiobus z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszo-

wie zaparkował przed budynkiem Publicznej Szkoły Podstawowej w Zbydniowie w sobotni poranek.

Łącznie w akcji wzięły udział 103 osoby. 59 zadeklarowało chęć podzielenia się darem życia. Ostatecznie krew oddało 49 osób.

W ramach akcji prowadzono nie tylko zbiórkę krwi. Odbyła się również rejestracja dawców narządów. Oświadczenia woli, aby zostać pośmiertnym dawcą narządów, złożyło 68 osób.

Akcji towarzyszyła również zbiórka darów dla podopiecznych Domu Dziecka w Tarnobrzegu. Mieszkańcy Zbydniowa i okolic okazali się nad wyraz hojni. Łącznie zebrano ponad 120 kilogramów darów. Z powodów osobistych do Zbydniowa nie mógł przyjechać dyrektor placówki. Godnie zastępowała go jednak Anna Karpińska, od 2,5 roku wychowanka Domu Dziecka. Z Tarnobrzega do Zbydniowa przyjechała... rowerem. Sama również oddała krew, i to już po raz drugi. – Dla tak szczytnego celu warto było tu przyjechać – mówi Anna Karpińska.

Na wszystkich uczestników akcji czekały upominki i posiłek regeneracyjny. Daw-

cy otrzymali również czekolady.

Inicjatywa była realizowana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2020” dofinansowanego ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami Projektu są: Fundacja Fundusz Lokalny SMK, LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON – Rozwój i Innowacja”, Fundacja Przestrzeń Lokalna.

Organizatorzy akcji. Na zdjęciu od lewej: Michał Dziuba, Marcin Łebek, Damian Cubera, Szymon Powęska



(sin) Krew oddają (od lewej) Katarzyna Woźniak ze Zbydniowa i Katarzyna Pietrasek z Kotowej Woli



FOT. KORBUS SINCA

Chcą kupić światowe arcydzieła

120 obrazów i ponad 80 miniatur liczy bezcenny zbiór dzieł sztuki, który miasto Tarnobrzeg chce odkupić od rodziny Tarnowskich. Wśród perełek kolekcji znajdują się płótna Rembrandta, van Dycka, Canaletta, Matejki, Malczewskiego i Kossaków.

Według nieoficjalnych informacji, kolekcja miałaby kosztować ok. 5 mln zł. Miasto chciałoby spłacić tę kwotę w ratach, bo na jednorazowy tak duży wydatek nie stać. Prezydent nie potwierdza jednak na razie takich ustaleń i zasłania się tajemnicą rozmów prowadzonych z nestorem rodu, 88-letnim Janem Tarnowskim.

Nie okłamujemy się, dla miasta to olbrzymia gratka, ale nie o wartość materialną tu chodzi. To jest fragment naszej tarnobrzezkiej historii, z którą ród Tarnowskich nierozłącznie jest związany. Posiadanie takiej kolekcji i odpowiednie rozreklamowanie tego, byłoby magnesem dla turystów. To byłaby wielka sprawa, gdybyśmy mieli kolekcję u nas, jako własność, a nie depozyt, który można w każdej chwili odebrać – przyznaje Dariusz Bożek, prezydent Tarnobrzega.

Kolekcja Dzikowska, której sprzedaż zaproponowali Tarnowscy miastu, znajduje się w odrestaurowanych wnętrzach Zamku Dzikowskiego od 2015 roku. Zostały tu jednak umieszczone w formie depozytu. Zatrzymanie jej w miejscu, które było jej domem przed II wojną światową to dla Tarnobrzega kluczowa z punktu historycznego, kulturalnego i turystycznego sprawa.

Wartość rynkowa kolekcji, którą rodzina Tarnowskich gromadziła od początku XIX wieku trudna jest do oszacowania. Dość napisać, że wśród prezentowanych w galerii w Zamku



Dzieła ze słynnej Kolekcji Dzikowskiej mogą stać się własnością miasta

Dzikowskim obrazów można podziwiać płótno przypisywane Rembrandtowi pt. „Głowa młodzieńca”, czy dzieła powstałe w warsztacie Antona van Dycka, takie jak „Portret Marii Villiers” i „Mistyczne zaślubiny św. Katarzyny”. Są też dwa pejzaże Wenecji przypisywane Bernardowi Bellotto, zwanemu Canaletto, oraz dwa portrety, które – jak wiadomo na pewno – namalował Annibale Carracci.

Są tu jeszcze dzieła innych mistrzów zagranicznych, w tym Salvatora Rosy, Simone de Pesaro, Alonso Cano, Guercina, Schalkena, Thomasa Wycka, de Gryfa. Są w końcu dzieła malarstwa polskiego. 10 akwareli Juliusza Kossaka, m.in. „Stado hetmańskie”; trzy olejne obrazy Wojciecha Kossaka, w tym portrety Róży Tarnowskiej-Tyszkiewiczowej i Zdzisława

sława Tarnowskiego na polowaniu. Jest też portret członka rodu Tarnowskich namalowany przez Jacka Malczewskiego.

Szansą na zachowanie kolekcji w całości jest pozostawienie jej w murach Zamku Dzikowskiego. Zależy na tym zarówno miastu, ale i Janowi Tarnowskiemu, ostatniemu z rodu, który mieszkał w rodzinnym majątku w Tarnobrzegu.

Prezydent Dariusz Bożek potwierdza, że rozmowy w sprawie zakupu kolekcji już się toczą i co ważne, zależy na tej transakcji obu stronom. Informacja na temat zakupu dzieł została także przekazana tarnobrzezskiemu radnym, w których to rękach będzie leżała decyzja co do wyasygnowania z budżetu miasta ustalonej przez strony kwoty.

– Praktycznie wszyscy radni, z którymi rozmawialiśmy, bez wzglę-

du na przynależność polityczną, byli nastawieni do propozycji bardzo pozytywnie – przyznaje Dariusz Bożek.

Tarnobrzeg miał już przed laty okazję zyskać dzieło, które byłoby magnesem przyciągającym turystów z całego kraju. Tarnowscy byli bowiem właścicielami rękopisu „Pana Tadeusza”. Gdy na początku lat 90. ród odzyskał narodowe relikwie, pierwsza propozycja kupna dzieła została skierowana do Tarnobrzega. Kwota, jaką zaproponowano wynosiła ok. 500 tysięcy dolarów. Miasto jednak rękopisu narodowej epopei nie kupiło. Za 600 tys. dolarów nabyło je natomiast wrocławskie Ossolineum, gdzie znajduje się do dziś.

Kolekcja Dzikowska uważana jest za jedną z najciekawszych i najwartościowszych w Polsce.

(mar)

krótko

STALOWA WOLA. Wakacyjna Strefa Spotkań

Miejski Dom Kultury zaprasza do udziału w wakacyjnych aktywnościach na tarasie. Lipcowe i sierpniowe wieczory będzie można spędzić w plenerze, oglądając filmy i słuchając muzyki na żywo, a poranki i popołudnia przeznaczyć będzie można na rozruszanie głowy i ciała po ostatnich miesiącach przestoju. Wszystkie działania, które znajdują się w programie są darmowe, jednak wciąż obowiązują wytyczne sanitarne. By wziąć udział w dowolnym punkcie programu, trzeba najpierw zgłosić swój udział online. Szczegóły na stronie: www.mdkstalowawola.pl

Program na lipiec:

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
AKTYWNE PORANKI
9.00 – poranny rozruch /dorośli/
10.00 – gimnastyka na dzień dobry /dzieci/
STREFA RELAKSU I ZABAWY
12.00–14.00 – gry, zabawy, warsztaty z animatorami
LETNIA CZYTELNI
10.00–15.00
PIĄTKI
20.00 – DOBRE GRANIE PRZY FONTANNIE – koncerty live
SOBOTY
KINO NA TARASIE
18.00 – seans familijny
20.00 – kino plenerowe dla nieco starszych
NIEDZIELE
NAUKOWE NIEDZIELE
5 i 19 lipca – 15.00–17.00

STALOWA WOLA. Na wakacjach biblioteka czynna krócej

Od 29 czerwca do 31 sierpnia 2020 roku, czas pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli ulegnie skróceniu. Zmiany czasu pracy dotyczą zarówno siedziby głównej MBP jak i wszystkich Filii.

MBP przypomina, że ze względu na rygorystyczne epidemiczne, także w okresie wakacyjnym z użytku wyłączone będą czytelnie internetowe, nie będzie można kopiować i drukować dokumentów. Wszystkie placówki biblioteczne będą otwarte jedynie w robocze dni tygodnia. W soboty nadal pozostają zamknięte.

(kag)

Szczegółowy plan funkcjonowania Miejskiej Biblioteki Publicznej w okresie wakacji:

Biblioteka Główna przy ul. ks. J. Popiełuszki 10
poniedziałek – piątek w godz. 9.00–16.00
Filia Nr 1 – Oddział dla Dzieci przy ul. Staszica 14
poniedziałek – piątek w godz. 9.00–15.00
Filia Nr 2 przy ul. Siedlanowskiego 3
poniedziałek – piątek w godz. 9.00–16.00
Filia Nr 3 przy ul. Rozwadowskiej 6
poniedziałek – piątek w godz. 9.00–16.00
Filia Nr 5 przy ul. Wańkowicza 69
poniedziałek – piątek w godz. 9.00–16.00

STALOWA WOLA. Figle, psoty i kłopoty

Już w najbliższą sobotę Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli inauguruje wakacyjny cykl aktywności „Taras dla Was, czyli Wakacyjna Strefa Spotkań”. 27 czerwca na tarasie MDK wystąpi Teatr Lalkowy Przytulanka, artyści zaprezentują spektakl familijny „Figle, psoty i kłopoty”. Początek o godzinie 17. Obowiązuje rezerwacja miejsc.

– „Figle, psoty i kłopoty” to opowieść dla dzieci w każdym wieku. Jej bohaterami są mieszkańcy lasu, wśród których najbardziej niesfome maluchy, małe wiewiórki, trochę psocą, a potem próbują naprawić wyrządzone szkody. Czy im się to uda, okaże się dopiero na końcu bajeczki – informują organizatorzy.

Przed publicznością wystąpią: Teresa Makar – Gryzia, Renata Rudkowska – Kizia i Sowa, Elżbieta Pikus – Mama Wiewiórka, Danuta Kazaneczka – Orlica, Elżbieta Woźniak – Kobra, Maria Łojek – Królowa Smoków. Scenariusz, reżyseria i scenografia – Janina Wań. Animatorzy: Anna Curyło, Danuta Kazaneczka, Maria Łojek, Jolanta Revuelta, Janina Wań, Elżbieta Woźniak.

– Mając na uwadze bezpieczeństwo i aktualne wytyczne sanitarne prosimy o rezerwację miejsc drogą internetową. Szczegóły na stronie MDK: www.mdkstalowawola.pl – informuje Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli.

(sin)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Daniel Paterek, żył 37 lat, zm. 6.03, p. 20.06 w Stalowej Woli
Teresa Głogowiec, żyła 80 lat, zm. 12.04, p. 19.06 w Stalowej Woli
Ksenia Brzozowska, żyła 36 lat, zm. 15.06, p. 19.06 w Stalowej Woli
Robert Bryniak, żył 25 lat, zm. 16.06, p. 20.06 w Stalowej Woli
Dorota Kozia, żyła 53 lata, zm. 17.06, p. 19.06 w Stalowej Woli
Zdzisław Lipiński, żył 83 lata, zm. 18.06, p. 20.06 w Stalowej Woli
Władysław Kędra, żył 72 lata, zm. 18.06, p. 22.06 w Stalowej Woli
Józef Serafin, żył 82 lata, zm. 18.06, p. 24.06 w Stalowej Woli
Grażyna Synenki, żyła 66 lat, zm. 20.06, p. 23.06 w Stalowej Woli
Amelia Kijanka, żyła 95 lat, zm. 20.06, p. 23.06 w Stalowej Woli
Czesław Gliwiak, żył 80 lat, zm. 22.06, p. 25.06 w Stalowej Woli

Dane z zakładu pogrzebowego **Memento**



Kolekcja Dzikowska to część tarnobrzezkiej historii, która może stać się dużą atrakcją turystyczną

Ofiarom sowieckiej zbrodni

Katyńska pamięć

Radomyśl nad Sanem w obecnym powiecie stalowowolskim, był pierwszą miejscowością, w której uczczono pamięć katyńczyków. Nigdzie wcześniej w ówczesnym województwie tarnobrzesckim nie zdobyto się na odwagę wyraźnego zaakcentowania mordu katyńskiego, który wtedy jeszcze w oficjalnej historii był dziełem Niemców.

Wewnątrz kościoła na Zjawieniu, na ścianie, staraniem Franciszka Chmury, brata jednej z ofiar mordu katyńskiego, umieszczono tablicę z czarnego kamienia z napisem:

*W hołdzie oficerom Wojska Polskiego z Radomyśla n. Sanem zamordowanym w 1940 r. w Katyniu
Kapt. Maksymilian Chmura lat 41
Por. Franciszek Chmielowiec lat 31
Por. Eugeniusz Geneja lat 30
Por. lek. Kazimierz Geneja lat 33*

3 września 1989 roku w kościele na Zjawieniu odbyła się wówczas wielka uroczystość związana z odsłonięciem tablicy katyńskiej. Tego dnia zgromadziły się liczne rzesze okolicznej ludności. Tablicę katyńską poświęcił wówczas biskup przemyski Edward Białogłowski. Wtedy jeszcze nie znano wszystkich radomyskich ofiar mordu jeńców polskich w sowieckich obozach.

Kim byli zamordowani

Franciszek Chmielowiec był podporucznikiem rezerwy, urodził się 30 stycznia 1909 roku w Radomyślu nad Sanem. Był absolwentem Wydziału Inżynierii Łądowo-Wodnej Politechniki Lwowskiej i Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Był żonaty, miał jedną córkę. Przed wybuchem wojny pracował w Urzędzie Powiatowym w Tarnobrzegu. Dostał się do niewoli sowieckiej i wiosną 1940 roku został zamordowany przez NKWD.

Maksymilian Chmura urodził się 7 lutego 1899 roku w Radomyślu nad Sanem. Jako młody żołnierz walczył w 1918 roku w obronie Lwowa, a potem w wojnie polsko-bolszewickiej. Za męstwo wyróżniony został honorową odznaką „Orleń” oraz innymi medalami. Po wojnie służył w wojsku, był kwatermistrzem 2. Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie Lubelskim. W czasie wojny kpt. Maksymilian Chmura, we wrześniu 1939 roku pod Sądową Wisznia dostał się do niewoli. Z sowieckiego obozu do żony wysłał jedną kartkę, w której napisał: *Jeśteśmy wszyscy czterej z Radomyśla razem. Gramy w karty, dobrze się nam powodzi. Żegnam.* Zapewne wtedy wiedział, że już stamtąd nie wróci. Osierocił córkę.

Kazimierz Geneja urodził się 10 stycznia 1907 r. w Radomyślu nad Sanem. Ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i potem Szkołę Podchorążych Rezerwy Sanitarnej. Przed wojną był lekarzem okręgowym i Ubezpieczalni Społecznej w Radomyślu. Był też radomyskim radnym.

Porucznik rezerwy Eugeniusz Geneja urodził się 5 sierpnia 1902 roku w Radomyślu nad Sanem. Z zawodu był nauczycielem. Zmobilizowany do wojska tuż przed wybuchem wojny z Niemcami, dostał się do sowieckiej niewoli. Zamordowany przez NKWD wiosną 1940 roku.

Wtedy, w Radomyślu, jeszcze nie przywołano do pamięci innych katyńczyków pochodzących z Radomyśla i okolic.

Pierwsze dęby i nowe tablice

10 kwietnia 2010 roku wyleciała z Warszawy do Smoleńska delegacja polityków, organizacji kombatanckich, dowództwa Wojska Polskiego na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Samolot podczas próby lądowania rozbił się. Nikt nie przeżył. W katastrofie zginęło 96 osób, wśród nich prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński.

W trzy dni po tym tragicznym wydarzeniu, w Radomyślu nad Sanem odbyła się podniosła uroczystość, w której uczestniczyli mieszkańcy gminy, młodzież szkolna, duchowieństwo. Przy pomniku ofiar wojny posadzono wtedy pięć dębów dla pamięci ofiar Katynia. Dęby zasadzili: wójt gminy Jan Pyrkosz, przedstawiciele Rady Gminy, sołectwa Radomyśl oraz księża z parafii Radomyśl i Wola Rzędzińska. Po uroczystościach na cmentarzu odbył się marsz milczenia. Posadzeniem dębów uczczono pamięć radomyskich katyńczyków, oficerów Wojska Polskiego: Franciszka Chmielowca, Maksymiliana Chmury, Kazimierza Genei; policjantów Jana Genei i Wincentego Skoczka.

W zeszłym roku w Chwałowicach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej oficerowi Wojska Polskiego Tadeuszowi Kirchnerowi z Chwałowic. Na to podniosłe wydarzenie z Anglii przybyła rodzina Tadeusza Kirchnera z jego synem Jerzym.

Na murowanej kaplicy w Żabnie koło Radomyśla pojawiła się nowa tablica. Wcześniej przytwierdzono na niej tablicę poświęconą ofiarom NKWD z sowieckich ziemnych więzień istniejących w Żabnie po wejściu Armii Czerwonej latem 1944 roku. W br. na czołowej ścianie przydrożnej kaplicy znalazła się nowa tablica upamiętniająca ofiary mordu katyńskiego pochodzące z radomyskiej gminy. Na stalowej tablicy wyryto taką inskrypcję:



Pierwsza tablica katyńska, kościół na Zjawieniu w Radomyślu



Władysław Rybak

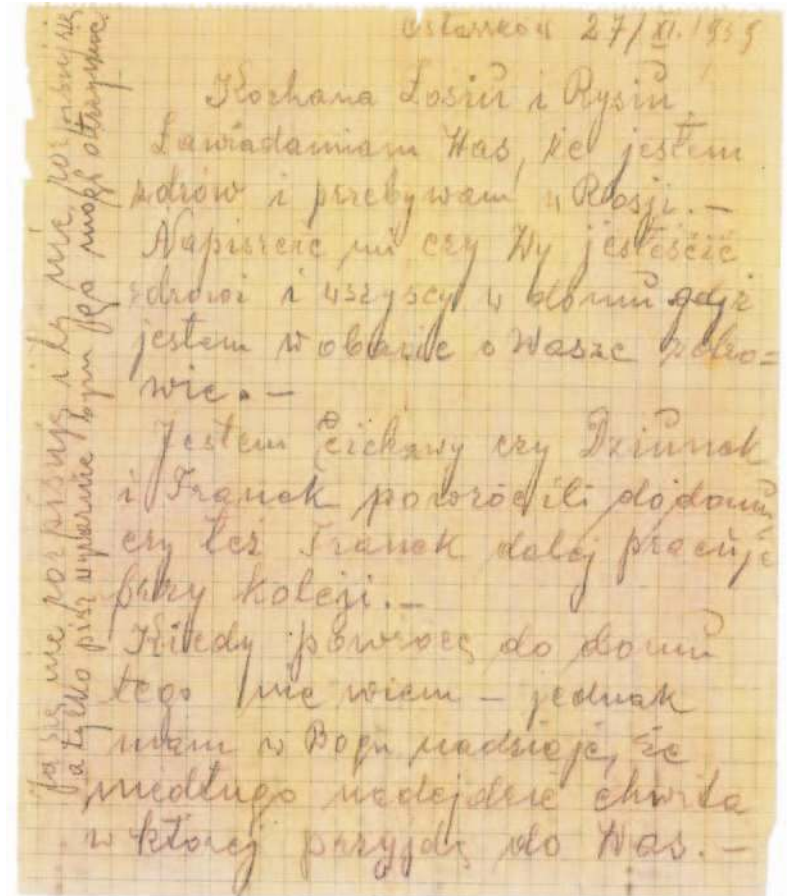
*St. Post. Franciszek Głowka
Urodzony w Żabnie 1 października 1902. Zamordowany w Charkowie w 1940 r.
Post. Eugeniusz Gębala urodzony w Żabnie 18 czerwca 1911 Zamordowany w Kalininie w 1940 r.
W 80 rocznicę zbrodni katyńskiej
Samorząd Gminy Radomyśl nad Sanem,
Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Żabno
Żabno 2020 roku*

Eugeniusz Jan Gębala syn Edwarda i Karoliny z d. Pakuła urodził się 18 czerwca 1911 r. w Żabnie. Służył w policji od 23 listopada 1936 r. jako kandydat kontraktowy na szeregowego. Po ukończeniu 14 grudnia 1937 r. Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych w Mostach Wielkich pow. żółkiewski, został skierowany do woj. tarnopolskiego. Był posterunkowym policji. We wrześniu 1939 r. pełnił służbę w IV Komisariacie m. Krakowa. Ujęty przez NKWD w niewyjaśnionych okolicznościach, przetrzymywany był w obozie w Ostaszkowie. Wiosną 1940 r. został wywieziony do Tweru i tam zamordowany w siedzibie NKWD.

Franciszek Głowka syn Tomasz i Zofii z d. Parada urodził się 1 października 1902 r. w Żabnie pow. tarnobrzescki. Był starszym posterunkowym policji państwowej. W 1939 r. aresztowany i więziony przez NKWD. Zamordowany przez NKWD wiosną 1940 r. w Charkowie. Jego nazwisko znajduje się na Ukraińskiej Liście Katyńskiej.

Tablica w Witkowicach

W radomyskiej gminie w br. upamiętniono policjanta Władysława Rybaka. Na domu ludowym w Witkowicach przytwierdzono poświęconą mu tablicę. Umieszczono na niej taki napis:



List z obozu

Asp. Władysław Rybak. Urodzony w Witkowicach 14 stycznia 1899 roku. Zamordowany w Kalininie w 1940 roku. W 80 rocznicę zbrodni katyńskiej – Rodzina, Samorząd Gminy Radomyśl nad Sanem Stowarzyszenie Rolników Sołectwa Witkowice.

Niestety, pandemia pokrzyżowała plany odświętego jej odsłonięcia i uroczystości pamięci o ofiarach mordu katyńskiego.

Władysław Rybak, syn Ludwika i Marianny, urodził się w Witkowicach w dzisiejszym powiecie stalowowolskim. W końcu lat 20. zeszłego wieku wstąpił do Policji Państwowej. W maju 1932 roku uzyskał stopień starszego posterunkowego. Służbę odbywał na terenie województwa tarnopolskiego. W 1936 roku przeszedł do służby śledczej. Gdy wybuchła wojna, w 1939 roku służył w wydziale śledczym policji w Tarnopolu. Po zajęciu Tarnopola przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 roku został aresztowany przez sowiecki NKWD i wywieziony do obozu w Ostaszkowie. Wczesną wiosną 1940 roku został zamordowany w siedzibie NKWD w Kalininie (dziś Twer). Pochowany został w Miednoje. Pośmiertnie został awansowany do stopnia aspiranta. Był odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Po wkroczeniu Sowietów do Tarnopola aresztowano również jego żonę Zofię i zesłano ją z siedmioletnim sy-

nem Ryszardem na Sybir. Obojgu udało się jednak przeżyć i po wojnie wrócić do Polski. Osiedli w rejonie Stalowej Woli.

Dąb w Ameryce

Upamiętnienie Władysława Rybaka nie jest jedynym istniejącym. Otóż 9 maja 2010 roku na terenie parafii Świętego Krzyża w Minneapolis (stan Minnesota) w Stanach Zjednoczonych odbyła się podniosła uroczystość zasadzenia pierwszego dębu na ziemi amerykańskiej poświęconego pamięci katyńczyka. Zasadzony tam dąb był został dedykowany Władysławowi Rybakowi. Umieszczono specjalną tablicę upamiętniającą Władysława Rybaka. W podniosłej patriotycznej uroczystości wzięły udział rzesze ludzi, uczestniczył w niej także konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej z Chicago Zygmunt Matynia, który odczytał list tragicznie zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego skierowany do rodzin katyńskich. Dąb pamięci posadzili Roman Janeczko (członek rodziny W. Rybaka), Henryk Świca, Zygmunt Matynia, ks. Waldemar Matusiak, Hanna Stankiewicz, Monika Bültel.

Memuarystyczną uroczystość posadzenia dęba pamięci zorganizowali duszpasterz Polonii ks. Waldemar Matusiak, Komitet Polski i Polska Szkoła Sobotnia im. Adama Mickiewicza.

Dionizy Garbacz



Tablica w Witkowicach



Abonament rtv

Kto jest zwolniony z opłat radiowo-abonamentowych?
Jakie grożą kary za jego niepłacenie?
– pytają Czytelnicy „Sztafety”.

Abonament rtv (radiowo-telewizyjny) to obowiązkowa opłata dla wszystkich posiadaczy telewizorów i radioodbiorników. Obowiązek jej uiszczenia powstaje z pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano rejestracji odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego. Odbiornikiem radiofonicznym albo telewizyjnym jest urządzenie techniczne dostosowane do odbioru programu.

Abonament rtv zasadniczo muszą opłacać wszystkie osoby, które w mieszkaniu mają przynajmniej jeden odbiornik radiowy lub telewizyjny. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, z tego obowiązku zwolnionych jest kilka grup społecznych. Domniemywa się, że osoba, która posiada odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu, używa tego odbiornika.

Opłatę abonamentową uiszcza się z góry do 25 dnia pierwszego miesiąca okresu rozliczeniowego. Oznacza to, że abonent wnoszący opłatę 25 dnia miesiąca terminowo wywiązuje się z ustawowego obowiązku zapłaty. Ważny jest dzień, w którym dokonuje się płatności, a nie dzień, w którym ta płatność wpływa na rachunek bankowy Poczty Polskiej S.A. W sytuacji, gdy opłata wniesiona zostanie 25 dnia miesiąca i wpłynie na rachunek jednostki Poczty Polskiej 26 lub 27 dnia, Poczta nie może naliczać odsetek za zwłokę w jej uiszczeniu.

Osoby zwolnione od opłat abonamentowych na podstawie ustawy o opłatach abonamentowych

Art. 4 ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1801, ze zm.) dokładnie wskazuje, kto i na jakich warunkach może być zwolniony z konieczności opłacania abonamentu rtv. W myśl tego przepisu, z obowiązku uiszczenia opłat abonamentowych zwalnia się:

- 1) osoby, co do których orzeczono o:
 - a) zaliczeniu do I grupy inwalidów, lub
 - b) całkowitej niezdolności do pracy, na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, lub
 - c) znacznym stopniu niepełnosprawności, na podstawie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, lub
 - d) trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników;
- 2) osoby, które ukończyły 75 lat;
- 3) osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub innego organu emerytalno-rentowego;
- 4) osoby niesłyszące, u których stwierdzono całkowitą głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu (mierzone na częstotliwości 2000 Hz o natężeniu od 80 dB);
- 5) osoby niewidome, których ostrość wzroku nie przekracza 15%;
- 6) osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają ustalone prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza miesięcznie kwoty 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (zgodnie z Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 lutego 2020 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2019 r., przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2019 r. wynosiło 4918,17 zł brutto, co oznacza, że 50 proc. tej kwoty to 2459,08 zł brutto);
- 7) osoby:
 - a) które mają prawo do korzystania ze świadczeń pieniężnych z tytułu ustawy o pomocy społecznej,

- b) spełniające kryteria dochodowe, określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych;
- c) bezrobotne, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;
- d) posiadające prawo do zasiłku przedemerytalnego, określonego w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;
- e) posiadające prawo do świadczenia przedemerytalnego, określonego w ustawie o świadczeniach przedemerytalnych;
- 8) osoby, które otrzymują zasiłek dla opiekuna określony w ustawie o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów.

Wniosek o zwolnienie z opłat za abonament

Zwolnienia określone w pkt 1 i 3-8 (omówione powyżej) przysługują od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono w placówce pocztowej oświadczenie o spełnianiu warunków do korzystania z tych zwolnień i przedstawiono dokumenty potwierdzające uprawnienie do tych zwolnień. Należy więc mieć ze sobą dowód osobisty, decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wysokości emerytury (może to być wycinek z emerytury), a także wymagane przez przepisy oświadczenie. Oznacza to, że dopełniając formalności np. w czerwcu, zwolnienie z płatności wejdzie w życie od lipca. Jak widać, automatyczne zwolnienie z abonamentu przysługuje tylko osobom, które ukończyły 75 rok życia. W pozostałych przypadkach abonament rtv należy opłacać do momentu przedstawienia Poczcie Polskiej dokumentów potwierdzających zaliczenie do którejś z kategorii objętej zwolnieniem.

Osoby zwolnione od opłat abonamentowych na podstawie innych odrębnych ustaw

Na podstawie odrębnych ustaw, zwolnieni z opłaty abonamentowej są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi na podstawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin,
 - kombatancki będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o kombatanckach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
 - członkowie rodzin pozostali po kombatanckach będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi na podstawie art. 12 ust. 1a ustawy o kombatanckach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
 - osoby, które zostały zaliczone do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa pozostającego w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1 ustawy o kombatanckach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
 - członkowie rodzin pozostali po osobach pobierających w chwili śmierci rentę z tytułu inwalidztwa, o którym mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1 ustawy o kombatanckach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
 - osoby, które zostały zaliczone do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa pozostającego w związku z zatrudnieniem, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych,
 - osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.
- Szczegółowy wykaz osób zwolnionych z opłacania abonamentu rtv wraz ze wskazaniem właściwych dokumentów uprawniających do zwolnienia, można znaleźć na stronie internetowej Poczty Polskiej https://rtv.poczta-polska.pl/pdf/tab_zwolnien.pdf. Warto pamiętać,

że zwolnienie z opłat abonamentowych nie oznacza w żadnym wypadku zwolnienia z obowiązku rejestracji odbiorników.

Kary za niepłacenie abonamentu RTV

Zgodnie z art. 4 ustawy o opłatach abonamentowych, odbiorniki radiofoniczne i telewizyjne podlegają, dla celów pobierania opłat abonamentowych za ich używanie, zarejestrowaniu w placówkach pocztowych. W przypadku stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego pobiera się opłatę sankcyjną w wysokości stanowiącej trzydziestokrotność miesięcznej opłaty abonamentowej, obowiązującej w dniu stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika. Ponadto, uiszczenie powyższej opłaty sankcyjnej nie zwalnia od obowiązku uiszczenia bieżącej opłaty abonamentowej za okres od dnia stwierdzenia używania niezarejestrowanego odbiornika.

Jak wyrejestrować telewizor?

Jeżeli chcemy skutecznie wyrejestrować telewizor lub radio i nie płacić abonamentu rtv pamiętajmy o tym, by rezygnując z posiadania telewizora lub radia, wyrejestrować odbiornik na pocztę. Żeby wyrejestrować telewizor lub radio, musimy iść na pocztę i zrobić to osobiście w okienku pocztowym lub zrobić to przez internet. W przypadku śmierci użytkownika, na którego został zarejestrowany odbiornik radiofoniczny i telewizyjny, współmałżonek lub osoby wspólnie zamieszkujące powinny zawiadomić placówkę pocztową o zgonie, przedstawiając akt zgonu i przepisać odbiornik na inne nazwisko lub go wyrejestrować.

Bożena Kolba

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1801, ze zm.)



Dylemat nie tylko piwny

Ostatnio w rodzinnych rozmowach przy stole często pojawiał się temat Czech. Synowie chwalili naszych sąsiadów, że niby lepiej się rządzą niż u nas w Polsce, że spokojniejsze tam życie, produkują dobre auta, a do tego, jak zauważył starszy syn, mają znacznie lepsze piwo niż nasze polskie, nawet to uznane żywieckie.

A kuchnia? Okazało się, że nie odbiega tak znacznie od naszej, choć u nas knedlików nie zobaczysz w prawie żadnej przyzwoitej restauracji. A knedliki to Czechy. Co prawda niejedyn Polak uśmiecha się pobłażliwie, gdy słyszy o knedlikach, ale jednak, jak znajdzie się w Czechach knedlikom nie popuści; zjada je i wcale nie narzeka.

Przygotujmy więc knedliki. W ciepłym mleku rozrabiamy pokruszone drożdże, przykrywamy i pozostawiamy do wyrośnięcia. Do przesianej mąki dodajemy sól, żółtko, ciepłe mleko i wyrośnięte drożdże. Wyrabiamy ciasto. Dodajemy pokrojoną w kostkę bułkę kajzerkę i wyrabiamy

ciasto nadal tak, żeby nie przylegało do ścian naczynia. Odstawiamy do wyrośnięcia w ciepłym miejscu. Z gotowego ciasta formujemy wałki o średnicy siedmiu centymetrów i dwudziestu centymetrów długości. Wrzucamy je do wrzącej, osolonej wody i gotujemy pod przykryciem przez dwadzieścia minut. Po wyjęciu, knedle nakładamy widelcem, aby odparowały. Polewamy topionym masłem, by się nie skleily. Podajemy z gulaszem, pokrojone w plasty.

A skoro mamy knedle, więc do nich dopasujemy kilka dań, które w Czechach są wcale popularne. Wołowina z knedlami. Obrane warzywa (seler, marchew, pasternak) i słoninę kroimy w kostkę. Połędwicę lub rostbief solimy i pieprzymy, a potem razem z warzywami, słoniną i przyprawami wkładamy do rondla. Polewamy gorącym masłem. Mięso pieczemy przez około dwadzieścia-kilka minut. Następnie zalewamy warzywa i połędwicę gorącym wywarem i pieczemy przez kwadrans. Powstały sos precedzamy i zagęszczamy mąką

wymieszaną ze śmietaną. Na koniec doprawiamy sokiem z cytryny. Mięso pokrojone w plasty polewamy sosem i jemy z knedlikami pokrojonymi na grube kromki.

A może połędwica z knedlami? Połędwicę wołową szpikujemy wędzoną słoniną, solimy i obsmażamy na rozgrzanym tłuszczu. Oczyszczone i umyte warzywa kroimy w plasterki, podsmażamy na oleju, dodajemy przyprawy i cukier. Wkładamy do warzyw połędwicę, wlewamy nieco wody i sok z cytryny lub ocet. Dusimy mięso do miękkości. Miękką połędwicę wyjmujemy z sosu. Sos oprószamy mąką, dolewamy pół szklanki wody i przysmażamy. Następnie zapiekamy mięso w piekarniku (polewając je sosem, żeby uniknąć wyschnięcia). Sos precedzamy przez sito, dodajemy śmietanę, solimy i dodajemy trochę cukru. Sos powinien mieć żółtawy kolor. Mięso kroimy w plasty, polewamy sosem i jemy z knedlikami.

Czesi knedle podają często z gulaszem. Zwykle wołowym, ale nie tyl-

ko. Na niewielkiej ilości oleju podsmażamy posiekaną cebulę wraz z czosnkiem i szczyptą cukru. Cebula powinna dobrze się zeszklić i lekko zbrazować. Do tej patelni dodajemy mielony kminek, mieloną czerwoną paprykę i lekko smażymy przez parę minut. Pokrojoną w dużą kostkę wołowinę smażymy wraz z cebulą i przyprawami. Każdy kawałek mięsa dokładnie obsmażamy, żeby zamknąć pory mięsa – w ten sposób wołowina będzie soczysta i pozostanie lekko różowa w środku. Mięso zalewamy białym winem i gotujemy przez dwie minuty i następnie dodajemy bulion wołowy, liście laurowe, sos sojowy, solimy i pieprzymy. Gotujemy pod przykryciem półtorej godziny. Jeśli okaże się, że jest za mało sosu, dolewamy nieco zimnej wody. Gulasz gotujemy do miękkości mięsa. Na koniec zagęszczamy sos odrobiną mąki rozmieszanej w zimnej wodzie połączonej z gorącym sosem. I taki gulasz smakuje wybornie z knedlami.

Czesi nie należą do rozrutnego narodu i drogą wołowinę w gulaszu zastępują tańszą wieprzowiną. I do knedli gotują gulasz wieprzowy. W tym zestawieniu pasuje jak ulał zasmażana kapusta, jak u nas do schabowego. Wieprzowinę kroimy w kostkę, oprószamy papryką i obsmażamy w

partiach na smalcu. Następnie w tym samym garnku, po wyjęciu mięsa, szklimy pokrojoną cebulę. Dodajemy z powrotem mięso, solimy, pieprzymy i posypujemy kminkiem. Zalewamy jasnym piwem i dusimy pod przykryciem przez około trzy kwadransy. W razie potrzeby dolewamy piwa. Następnie dodajemy pokruszony chleb (bez skórki) i trochę piwa. Dusimy do całkowitego rozpadnięcia chleba i miękkości mięsa. Trzeba uważać, aby w czasie tego warzenia od czasu do czasu mieszać gulasz, aby nie przywarł do dna naczynia. Potem z mąki i smalcu przyrządzamy zasmażkę i mieszając łączymy ją z gulaszem. Gotujemy jeszcze około dziesięć minut. Na koniec gulasz doprawiamy do smaku.

– A może tak wyruszymy do Czech poprobać tamtejszej kuchni? – zapytał któryś z synów. No, tak... Pytanie, kto będzie sponsorem tej turystyczno-gastronomicznej imprezy. I wtedy zapadło milczenie, które po jakimś czasie przerwał najstarszy syn: – Tato, przecież tak lubisz czeskiego pilznera. No, tak, ale żeby pojechać na pilznera do Czech, skoro jest też w Polsce, nawet w Stalowej Woli? A może warto spróbować jak pilzner smakuje w czeskim Pilźnie? No, no...

Piotr Górecki

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

NZOZ Zdrowie Rodziny s. c w Pysznicy zatrudni lekarza rodzinnego. Telefon kontaktowy 15 841-00-02

Piekarnia w Stalowej Woli zatrudni piekarza, kontakt; 604-411-579

PUP STALOWA WOLA,
23.06.2020 r.
Tel. 15 643-37-50

* Blacharz przemysłowy * Dłutacz / szlifierz * Elektromonter/elektryk * Elektryk/elektronik * Fryzjer * Instalator

lator systemów zabezpieczeń * Kontroler jakości usług ds. ochrony * Magazynier * Magazynier/kierowca * Mechanik pojazdów samochodowych * Młodszy pakowacz * Monter rusztowań * Monter zabezpieczeń * Murarz ogólnobudowlany * Odlakiernik * Pracownik budowlany * Pracownik ochrony fizycznej * Pracownik odlewni * Pracownik restauracji * Robotnik budowlany * Samodzielna księgowa * Spawacz/palacz * Specjalista ds. kadr * Specjalista ds. kadr i płac * Sprzątaczką * Stolarz/pomocnik stolarza

PUP NISKO, 23.06.2020 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Elektryk/operator oczyszczalni ścieków * Operator koparko-ładowarki * Brukarz * Pomocnik stolarza * Magazynier * Elektronik * Przedstawiciel handlowy * Spawacz * Blacharz budowlany * Przedstawiciel handlowy * Kierowca/kurier * Specjalista ds. sprzedaży * Kierowca samochodu dostawczego/bus * Nauczyciel bibliotekarz * Sprzedawca * Pracownik fizyczny * Kelner * Recepcjonista hotelowy * Operator koparki * Kierowca kat. C * Brukarz * Instruktor praktycznej nauki jazdy * Pomocnik stolarza * Magazynier * Lakiernik * Kierowca kat. C + E * Pracownik do obsługi maszyn kamieniarskich * Pracownik ogólnobudowlany * Sprzedawca w sklepie internetowym * Sprzedawca * Sprzedawca produktów z branży odnawialnych źródeł energii

PUP TARNOBRZEG,
23.06.2020 r.
Tel. 15 823-00-30

* Elektromechanik * Elektromonter * Operator oczyszczalni ścieków i przepompowni * Elektryk * Energetyk * Fizjoterapeuta * Kierowca * Monter instalacji i sieci * Odlakiernik * Operator maszyn i urządzeń * Operator koparki * Operator koparko-ładowarki * Operator maszyn i urządzeń * Operator urządzenia do przewiertów sterowanych * Pomocniczy robotnik budowlany * Pomocnik w tartaku * Pracownik restauracji * Robotnik placowy * Tartacznik * Wiertacz/pomocnik wiertacza

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik restauracji * Pracownik ochrony niekwalifikowany

PUP SANDOMIERZ,
23.06.2020 r.
Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Sprzedawca * Operator walca drogowego * Operator koparki * Mechanik samochodów ciężarowych * Mechanik samochodów osobowych * Laborant * Elektryk * Pracownik budowlany * Magazynier * Betoniarz/zbrojarz * Operator wózka widłowego * Ślusarz * Kierownik robót drogowych (bez uprawnień) * Kierowca kat. B, D, E * Kierowca kat. C + E * Monter instalacji wod.-kan. * Nauczyciel weterynarii * Monter płyt warstwowych * Piekarz/pomocnik piekarza * Pracownik produkcji * Referent ds. produkcji * Wykładowca * Sprzedawca (dział budowlany) * Kucharz * Operator koparko-ładowarki * Operator spycharki * Recepcjonista/barman * Fizjoterapeuta * Psycholog * Pomoc kuchenna * Pakowacz * Kosztorysant budowlany * Specjalista ds. księgowych, kadr i płac

ZAWIADOMIENIE

Stosownie do § 73 ust. 2 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli, Zarząd Spółdzielni zawiadamia członków Spółdzielni, że 18.07.2020 r. o godz. 9⁰⁰ w Zespole Szkół Nr 1 im. gen. Władysława Sikorskiego przy ul. Hutniczej 17 w Stalowej Woli odbędzie się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej z następującym porządkiem obrad:



1. Otwarcie obrad i podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie listy pełnomocnictw.
3. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.
4. Przedstawienie porządku obrad.
5. Wybór Komisji Mandatowo – Skrutacyjnej.
6. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej za okres od czerwca 2019 r. do czerwca 2020 r. i podjęcie uchwały w tej sprawie.
7. Rozpatrzenie rocznego sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni w 2019 r. i podjęcie uchwały w tej sprawie.
8. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2019 r. oraz podjęcie uchwały w tej sprawie.
9. Podjęcie uchwały w sprawie podziału zysku netto (nadwyżki bilansowej) Spółdzielni za 2019 rok.
10. Informacja Zarządu Spółdzielni z realizacji wniosku polustracyjnego z lustracji, którą przeprowadzono w dniach 1.09.2017 r. – 30.11.2017 r.
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni.
12. Podjęcie uchwały w sprawie oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli.
14. Dyskusja.
15. Odczytanie wniosków zgłoszonych na Walnym Zgromadzeniu.
16. Zakończenie obrad Walnego Zgromadzenia.

Jednocześnie informujemy, że w dniu Walnego Zgromadzenia od godz. 8⁰⁰ będą wydawane osobom uprawnionym, zgodnie z art. 8³ ust. 1¹ ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, mandaty do głosowania po okazaniu dokumentu tożsamości. Materiały i projekty uchwał, które będą przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia, zostaną wyłożone do wglądu dla członków Spółdzielni w dni robocze od 3 lipca 2020 r. (z wyłączeniem sobót) w:

- budynku Spółdzielni przy ul. gen. L. Okulickiego 32, pok. 112,
- Administracji Osiedla Nr 1 przy ul. gen. L. Okulickiego 125,
- Administracji Osiedla Nr 2 przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 7,
- Administracji Osiedla Nr 3 przy ul. Poniatowskiego 16,
- Administracji Osiedla Nr 5 w Rudniku nad Sanem przy ul. Chopina 32/12, w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Ponadto, na stronie internetowej Spółdzielni umieszczone zostaną:
– regulamin obrad Walnego Zgromadzenia,
– sprawozdanie Zarządu Spółdzielni,
– roczne sprawozdanie finansowe,
– projekty uchwał będące przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia.

Mając na uwadze Państwa bezpieczeństwo i ochronę zdrowia w czasie epidemii COVID-19, na Walnym Zgromadzeniu zostanie zachowany dystans fizyczny pomiędzy uczestnikami. Każdy uczestnik Walnego Zgromadzenia zobligowany jest ponadto do posiadania we własnym zakresie i używania podczas obrad Walnego Zgromadzenia środków ochrony dróg oddechowych. Spółdzielnia zapewni środki do dezynfekcji rąk.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej



♦ Pan w wieku 45 lat, 168 cm wzrostu, sympatyczny kawaler, wysportowany, bez nałogów, z poczuciem humoru, lubiący taniec, spacerować, wycieczki rowerowe, własne mieszkanie, samochód, niezależny finansowo, pracujący jako kierowca, pozna panią do 68 lat. Oczekuje wzajemnej akceptacji i poznania się. Tel. 694-437-925

♦ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbany i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286

♦ Pani po 50-tce pozna Pana. Odpowiedzialnego, inteligentnego, bez nałogów, mile widziany zmotoryzowany. Jestem niezależna finansowo. Mam mieszkanie. Tel. 696-519-132

♦ Mężczyzna w sile wieku, mieszkający na wsi w okolicach Stalowej Woli pozna Panią, wiek nie gra roli. Czuję się samot-

ny, chciałbym poznać kogoś do wspólnego spędzania czasu a z czasem do poważnego związku. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Samotny kawaler (45 lat) szuka pani w podobnym wieku. Cel matrymonialny. Rozpatrzę wszystkie oferty. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Mam 28 lat, jestem niezależna finansowo, szukam przystojnego kawalera do 35 lat. Oczekuję zrozumienia, wzajemnej akceptacji i przede wszystkim poznania się. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Spokojna, zawsze uśmiechnięta 40 latka szuka swojej drugiej połówki. Szukam Pana zadbanego, niezależnego finansowo, bez bagażu doświadczeń, do 45 lat. Poznajmy się i dajmy sobie szansę: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com lub dzwoniąc na numer tel. 15 810 94 01

SZUKAM DŁAMU



POKER – ok. 2 lata – został znaleziony jako mały kociak. Z pewnością nie pochodził z ulicy, gdyż w środku zimy żadna dzika kotka nie rodzi młodych. Dziś jest już dużym kotem i wciąż szuka domu. Jest bardzo przyjazny, chodzi za człowiekiem i domaga się pieczy. Uwielbia się bawić i pomagać w domowych obowiązkach. Do pokochania od zaraz.



RAMBINIA – ma 5 lat. Kotka w wieku około 4 miesięcy została zabrana w największe mrozy z ogródków działkowych. Raminia nigdy nie oswoiła się do końca, jest kotkiem płochliwym, ale lubi towarzystwo człowieka. Zawsze cieszy się na nasz widok, „ugniata” podłogę, a przy jedzeniu mruży i daje się wygłaskać. Jest łagodnym kotem, który w cierpliwym i spokojnym domu czułby się najlepiej.

ADOPTUJ ZWIERZAKA ~ ZYSKAJ PRZYJACIELA



KORNEL – pies w typie sznauera, ma około dwa lata. Przyjazny do ludzi i dzieci. Ktoś chętny dać mu dom?

Więcej informacji o psach www.psiaprzystan.pl

Nie wydajemy psów na tańcach



MILUŚ szuka domu. Psiak w wieku około 6-7 lat o łagodnym charakterze.

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org

602199204

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

Telewizja cyfrowa StellaDTV

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny



godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 26.06 godz. 20:00	premiera wtorek 23.06 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Koncert zespołu Claret Gospel ■ Z wizytą w Skansenie w Kolbuszowej ■ Czas na aktywność ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Fiat 127 ■ Rozmowa z Grzegorzem Stępnem trenerem personalnym pochodzącym ze Stalowej Woli ■ Czas na aktywność ■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Sprzedam działkę uzbrojoną 42 a, Nowosielec-Kończyce, tel. 503-737-889

Sprzedam dom murowany 120 m², piętrowy, budynek gospodarczy, garaż. Turbia; 15 842-82-61

Sprzedam mieszkanie 49m², ul. Sieclanowskiego, parter, cena 259000 zł, tel. 501-658-110

Metalowiec – Stalowa Wola.
Wynajem pokoi hotelowych,
wynajem pomieszczeń biurowych,
do wynajęcia lokal na bufet
gastronomiczny, tel. 15 642-18-02,
www.metalowiecstalowawola.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz,
tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe,
produkcja, układanie, płyty jumbo, 10
lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-
691-564

Projekty, płytki, wykończenia,
solidność, gwarancja;
504-233-235

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-
666

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, pro-
fesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i
parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Usługi remontowo-budowlane: płytki,
karton-gips, gładziki, malowanie, itp.
Fachowo, faktury; 500-323-869;
www.facebook.com/URBudowlane

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-
133-409

Drewniane altany,
zadaszenia, gara-
że, architektura
ogrodowa. Wolne
terminy, tel. 663-
687-500



Profesjonalne wykonywanie usług re-
montowo-budowlanych. Doświadcze-
nie! Fachowość! Solidność! 721-450-
488

Garaże blaszane – wzmocnione,
bramy garażowe, kojce dla psów.
Dowóz, montaż gratis! Krótkie
terminy realizacji. Producent: 15
816-42-06, 509-038-426,
www.robstal.pl

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA STALOWEJ WOLI

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium
uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego
gminy Stalowa Wola oraz VII zmiany miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Stalowej Woli,
obejmujących tereny przy ul. Władysława Grabskiego.

Na podstawie art. 11 pkt 1 i art. 17 pkt. 1 oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r.
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz.293) zawiada-
miam o podjęciu przez Radę Miejską w Stalowej Woli uchwał Nr:

- 1) XXVIII/267/2020 r. z dnia 22 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Stalowa Wola, obejmującej tereny przy ul. Władysława Grabskiego;
- 2) XXVIII/268/2020 r. z dnia 22 maja 2020 r. przystąpienia do sporządzenia VII zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Stalowej Woli, obejmującej tereny ul. Władysława Grabskiego.

Jednocześnie informuję, iż stosownie do art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z
dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie,
udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środo-
wisko (Dz. U. z 2020 r., poz.283) ww. projekty podlegają strategicznej ocenie oddzia-
ływania na środowisko.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionych zmian studium i planu
miejscowego. **Wnioski do zmian studium i planów należy składać na piśmie w
Urzędzie Miasta w Stalowej Woli, ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola (parter –
Biuro Obsługi Klienta), w terminie do dnia 17 lipca 2020 r. Wniosek powinien
zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz
oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.**

z up. Prezydenta Miasta
dr inż. Renata Knap
z-ca Prezydenta Miasta

Wójt Gminy Pysznica

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Pysznica

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Nr Kw	Pow. działki w ha	Przeznaczenie w mpzp lub decyzja o wz	Cena w zł	Kwota wadium w zł	Termin zagospodarowania	Obciążenia nieruchomości
1.	Pysznica, ul. Strażacka	55/13	TB1S/00007257/5	0,1431	Budownictwo jednorodzinne	81 000,00 zł + 23% VAT	8 100,00 zł	Do końca 2022 r.	brak
2.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/2	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1363	Budownictwo jednorodzinne	68 150,00 zł + 23% VAT	6 815,00 zł	Do końca 2022 r.	brak
3.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/3	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1312	Budownictwo jednorodzinne	65 600,00 zł + 23% VAT	6 560,00 zł	Do końca 2022 r.	brak
4.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/4	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1312	Budownictwo jednorodzinne	65 600,00 zł + 23% VAT	6 560,00 zł	Do końca 2022 r.	brak
5.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/5	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1312	Budownictwo jednorodzinne	65 600,00 zł + 23% VAT	6 560,00 zł	Do końca 2022 r.	brak
6.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/6	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1316	Budownictwo jednorodzinne	65 800,00 zł + 23% VAT	6 580,00 zł	Do końca 2022 r.	brak
7.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/7	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1363	Budownictwo jednorodzinne	68 150,00 zł + 23% VAT	6 815,00 zł	Do końca 2022 r.	brak

Przetarg ustny oddzielnie na każdą nieruchomość wg. kolejności uwzględnionej w ww. tabeli odbędzie się w dniu 7.07.2020 r. o godz. 9⁰⁰, sala nr 6 w budynku Urzędu Gminy w Pysznicy ul. Wolności 322.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do 1.07.2020 r. na konto Urzędu Gminy w Pysznicy, Nr 36 9434 1025 2006 1695 1311 0002 BS Tarnobrzeg o/Nisko w wysokości wymienionej w tabeli, z adnotacją w tytule przelewu: „wplata wadium na dz. nr.”

Uczestnik, który kupuje więcej niż jedną działkę winien wpłacić odpowiednią ilość kwot wadium. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia działki, pozostałym uczestnikom wadium zostanie niezwłocznie zwrócone po zakończeniu przetargu. W przypadku, gdy osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Gminy Pysznica.

Uczestnik przetargu powinien posiadać dowód osobisty oraz potwierdzenie wpłaty wadium. W przypadku wpłaty wadium przez Internet konieczne jest przedłożenie zaświadczenia z banku o potwierdzeniu wpłaty. Osoba reprezentująca w przetargu inną osobę fizyczną lub prawną powinna posiadać pisemne pełnomocnictwo lub upoważnienie do reprezentowania.

Blizsze informacje na temat działek przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w UG Pysznica, ul. Wolności 322, pok. nr 4 lub tel. 15 841-09-34 w godz. pracy Urzędu.

Poprzednie przetargi na nieruchomość przy ul. Strażackiej odbyły się: 7.10.2019 r., 27.11.2019 r., 24.04.2020 r.
Poprzednie przetargi na nieruchomość przy ul. Podlesie odbyły się: 24.04.2020 r.

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPewnIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Poniatowskiego, lp., 1 pok, do remontu – 95 tys. zł,
- 40m², Metalowców, parter, 2 pok, balkon loggia – Rezerwacja
- 45m², P.C.K., 4 piętro, 2pokoje, duży balkon – Rezerwacja
- 62m², Poniatowskiego obok Bazyliki, lp., 4 pok – Rezerwacja
- 74,43m², WAŁOWA, PARTER, 3 pok., taras – 368 tys. zł,
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia, - 330 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Nisko, kawalerka, umeblowana i wyposażona, po remoncie – 800 zł plus opłaty,
- 43m², Żwirki i Wigury, parter, 2pokoje, umeblowane – 950zł plus opłaty,
- 46m², OSIEDLE MAGNOLIA, 2pok, NOWE, umeblowane i wyposażone – 1600zł plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Chorzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze -227tys.zł,
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - REZERWACJA,
- 107m², PYSZNICA, stan sur.zamknięty, do wykończenia, plus b.gosp., 15 ar – REZERWACJA
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, Nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 175m², St.Wola Al.Jana Pawła II, 5,23ar, 2 garaże, całkowicie wykończony – 645tys.zł,
- 250m², WILLA, Jastkowice – Ludiany, 80ar, stan surowy otwarty – 630tys.zł.

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Działka komercyjna 38a, Stalowa Wola - Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700tys. zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys. zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter – 2500 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter – 2400 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Al. J.P. – parter z piwnicą, witrna, przy chodniku, obok banku – 1100 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

- 53m², Poniatowskiego – parter, witrna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 80m², Okulickiego, 2 kondygnacje, witrna, parking - 3.500 zł/m-c;
- 120m², Okulickiego, hala, 3 kondygnacje, witrna, - 2400 zł/m-c;
- 170m², Okulickiego, piętro – 3500 zł/m-c plus opłaty,
- ok. 460m², Przemysła okolice Mrówki, parter, parking, plac utwardzony, możliwość wynajęcia części obiektu, całość – 7tys. zł/m-c plus VAT i media;

DZIAŁKI DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 8,53a, St. Wola – Chorzewice, plan zagosp., media – 98 tys. zł do uzg.;
- 10,61a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys. zł/a;
- 10,96a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys. zł/a;
- działki bud. od 10,85a do 55,58a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,3tys. zł/a do uzg.;
- 11,51a Jamnica, przed salonem - teren uzbrojony, aktualny plan zagosp. przestrzennego, 72tys. zł;
- 11,57ar, Pysznica, teren uzbrojony w media, niemalże kwadrat – 100 tys. zł,
- 12,2a, 11,59a, 11,66a, 11,63a, 13,09a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys. zł/a do uzg.;
- 12a, Jastkowice-Ludjany, decyzja o W.Z., media – 4tys. zł/a do uzg.;
- 12,98a, St. Wola – Chorzewice, plan zagosp., media, asfalt – 12tys. zł/a do uzg.;
- 14,39a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 14,31a Pysznica, decyzja o W.Z., budowlane, media – 7tys. zł/a do uzg.;
- 14,76ar, St. Wola os. Hutnik, niemalże kwadrat, media – 20 tys. zł/a,
- 15ar, Nisko-Malce, media, – 2 tys. zł/ar;
- 15,59a, St. Wola – Piaski, plan zagosp., media, asfalt – 15tys. zł/a do uzg.;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 2,5 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 6,5 tys. zł/ar;
- 25,73ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagosp., media – 8 tys. zł/a,
- 27ar, Pysznica, teren uzbrojony w media – 3,9 tys. zł/a,
- 27,37ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagosp., media – 7 tys. zł/a,
- 48,65ar – St. Wola - Chorzewice, budowlana, – 1400 zł/ar;
- 73a Pilchów, przy głównej drodze St. Wola – Sandomierz, budowlana, możliwość zabudowy komercyjnej lub podziału na części – 474,5tys. zł;
- 75,01a, obok trasy Stalowa Wola - Nisko, pod usługi komercyjne, media – 225tys. zł;
- 80a, Jastkowice - Moskale, niemalże kwadrat, media – 320 tys. zł

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

Transport – przeprowadzki komplek-
sowo; 605-333-665

USŁUGI I INNE

Odpłuskwanie, odkaraluszanie, ozono-
wanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-
333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starocie,
oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Wynajem namiotów, zastawy caterin-
gowej; 508-103-197

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie prze-
znaczonych do kasacji; 796-871-
694

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy
Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informa-
cję, że został sporządzony wykaz
na nieruchomość położoną w obr.
Radomyśl nad Sanem gm. Rado-
myśl nad Sanem, która stanowi
własność Gminy Radomyśl nad
Sanem z przeznaczeniem do zby-
cia w drodze przetargu.

Blizsze informacje na stronie in-
ternetowej BIP Urzędu Gminy Ra-
domyśl nad Sanem lub pod nr
telefonu 15 845-42-11.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwiak

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl

37-450 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25/2 (budynnek TKB – parter) 509 026 303 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami. ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowa kawalerka po remoncie, I piętro, 179000 zł
- 48m, Mielec, po remoncie generalnym, 3 pokoje, III piętro, 315000 zł
- 51m, ul. Hutnicza, 2 pokojowe w bloku z cegły, II piętro, do remontu, 182000 zł
- 57m, ul. Dmowskiego, 3 pokojowe po generalnym remoncie, II piętro, 295000 zł
- 60m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, IV piętro z balkonem, 223000 zł
- 60,65m, ul. Ofiar Katynia, salon z kominkiem, 2 sypialnie, 243.000 zł
- 68m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje plus salon, loggia, 277000 zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 70m, Dziechowice Pierwsze, mały domek parterowy do zamieszkania na dużej działce, 239.000 zł
- 97m, Ulanów, komfortowy, piętrowy dom, gotowy do zamieszkania 509.000 zł
- 107m, Rozwadów, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 450.000 zł
- 130m, Chłopska Wola, dom w stanie deweloperskim, 5 pokoi + salon, działka 935m, 395.000 zł
- 135m, Sudoły dom w stanie surowym otwartym, działka 8ar, 250.000 zł
- 137m, Stalowa Wola, wyremontowana, parterowa kamienica, 3 sypialnie + salon, 385.000 zł
- 138m, Pysznica-Sudoły stan surowy, działka 19ar, cena 270.000 zł
- 140m, Ruda, piętrowy, nieduży dom, 3 sypialnie + salon, piękna działka 11 arów, 390.000 zł

PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAN NA TERENIE MIASTA I GMINY: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

- 140m, gmina Grębów, komfortowy, piętrowy dom po remoncie, działka 6,5 ar, 345.000 zł
- 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 485.000 zł
- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 249.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł

- **160m, Pysznica, komfortowy dom dla wymagających, z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, dz. 9 ar, 790.000 zł do negocjacji**



- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł
- **166m, Pysznica, dwa domy na dużej działce o pow. 27 arów, cena 375.000 zł**
- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 619.000 zł
- 174m, Chazewice, 5 pokoi, działka 4ar, po remoncie, cena 550.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar, 560.000 zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA cena 260.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:

www.nieruchomosci-stw.pl

BLACHY DACHOWE

PRODUCENT OFERUJE:

- ✓ blachodachówki
- ✓ blachy trapezowe
- ✓ obróbki blacharskie
- ✓ systemy rynnowe
- ✓ parapety, szlachety
- ✓ podsufitka
- ✓ wyciągi wentylacyjne

Zakład Ślusarski Witold Szabat
37-400 Nisko – Zarzecze
tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
witoldszabat@vp.pl

GASIOR BARYŁKOWY 18 zł/szt

DREWNO

opałowe, kominkowe:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

Transport **GRATIS**
od 5 mp

tel. 512-190-444

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

BĄDŹ EKO

KUP e-wydanie
www.sztafeta.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **PELLET**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA-OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

DYŻURY APTEK W REGIONIE

STALOWA WOLA
26.06–2.07, ul. Al. J. Pawła II 10,
tel. 15 843 93 00;
ul. Wojska Polskiego 5

NISKO
26.06–2.07, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
26.06–2.07, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
26–27.06, ul. 1 Maja 1,
tel. 15 822 35 75

27–28.08, ul. Dąbrowskiej 23,
tel. 15 823 42 42

28–29.06, ul. Kopernika 15,
tel. 668 875 120

29–30.06, ul. Mickiewicza 4,
tel. 15 811 29 74

30.06–1.07, ul. Mickiewicza 34 D,
tel. 15 823 02 02

1–2.07, ul. Mickiewicza 34 E,
tel. 15 822 19 89

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARNI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorstel.pl**

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanych wywieszony został na okres od dnia 19 czerwca do dnia 17 lipca 2020 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i oddania w dzierżawę.

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Gabinet kardiologiczny lek. Med. Teresa Maziarz-Puchalska, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista kardiolog. Stalowa Wola, ul. Popiełuszki 2/6. Poniedziałek: 15.30 – 17.00, tel. 602-502-655

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

- Implanty • Wybielanie • Protetyka
- Chirurgia • Piezochirurgia
- Ortodoncja **NOWOŚĆ**
- Leczenie pod mikroskopem
- Periodontologia
- Cyfrowa tomografia komputerowa 3D
- Cyfrowe pantomogram
- Cyfrowe RTG zębów

STALOWA WOLA, UL. POPIEŁUSZKI 5
tel.: 15 843 19 89, 604 221 051, 606 996 262
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE PROTEZY w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów: STRAUMANN®, NOBEL BIOcare, ALPHA BIO, MIS dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl; www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ IMPLANTY DENTYSTYCZNE DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA
lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE **DOŻYWOTNA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI**

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a piętro III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEŁ

radiowezeł.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Dwa zwycięstwa „Stalówki”

W końcu są nad kreską!

Pierwsze zwycięstwo na swoim nowym stadionie odnieśli piłkarze drugoligowej Stali Stalowa Wola. W środę w derbach Podkarpacia pokonali imienniczkę z Rzeszowa, a w sobotę odesłali do domu bez punktów Legionovię.

Na wygraną w domu „Stalówka” czekała 1110 dni. Dokładnie od 3 czerwca 2017 roku, kiedy w derbach regionu i dawnego województwa tarnobrzskiego, pokonała Sياركę 1:0. Bramkę z rzutu karnego zdobył Adrian Gębalski.

Po raz pierwszy też „zielono-czarni” znajdują się nad kreską. W strefie drużyn zagrożonych spadkiem byli od pierwszej kolejki i ani razu nie udało im się opuścić tego miejsca.

Cieszą zwycięstwa naszej drużyny i także to, że zaczął trafiać do



Tak się cieszył ze zdobycia drugiej bramki w meczu z Legionovią Kacper Śpiewak. Z lewej Przemysław Stelmach

siatki ten, którego sprowadzono w tym celu z Elbląga, czyli Michał Fidziukiewicz. W środę „Fidziu” dwukrotnie wpisywał się na listę strzelców, a w sobotę dołożył kolejnego gola. Kolejną, czwartą bramkę zdobył w tej rundzie Kacper Śpiewak, który w obydwu ostatnich

meczach wyszedł w podstawowej jedenastce i był partnerem Fidziukiewicza w ataku.

Jeżeli jednak o strzelcach mowa, to nie sposób nie wymienić po 25. i 26. kolejce dwóch piłkarzy Górnika Polkowice. Beniaminek II ligi odniósł na wyjazdach dwa wysokie

zwycięstwa. Najpierw pokonał w Pogoń 3:1, a w niedzielę rozgromił Elanę na jej stadionie 4:1. W Siedlcach hat-tricka zanotował Eryk Sobków, a w Toruniu cztery razy trafił do bramki Michał Bednarski. Napastnik Górnika Polkowice przewodzi stawce najlepszych strzelców drugiej ligi – 21 goli.

26. kolejka: Stal Stalowa Wola – Stal Rzeszów 3:0 (1:0), Legionovia – GKS Katowice 2:2 (1:1), Pogoń – Górnik P. 1:3 (0:1), Olimpia – Gryf 3:1 (1:0), Garbarnia – Widzew 1:3 (1:1), Błękitni – Bytovia 1:3 (0:2), Skra – Resovia 0:0, Górnik Ł. – Znicz 1:0 (0:0), Lech II – Elana 2:2 (2:1).

Liczy 26. kolejki

51 żółtych kartek, najwięcej **9** w meczu Garbarnia – Widzew (6+3).

28 goli, najwięcej **4** w meczach Pogoń – Górnik P. 1:3, Olimpia – Gryf 3:1, Błękitni – Bytovia 1:3, Legionovia – GKS 2:2, Lech II – Elana 2:2.

4 rzuty karne, wszystkie wykorzystane: Bielawski (Bytovia), Kozłara (Legionovia), Sobków (Górnik P.), Wenger (Olimpia).

3 czerwone kartki: Płaskowski, Kotwica (obydwaj Stal RFZ), Choros (Legionovia). **1** hat-trick: Sobków (Górnik P.).

27. kolejka: Stal Stalowa Wola – Legionovia 2:0 (0:0), Znicz – Skra 2:1 (0:1), Resovia – Stal Rz. 0:0, Błękitni – Pogoń 2:3 (1:2), Bytovia – Olimpia 1:0 (0:0), Znicz – Skra 2:1 (0:0), Gryf – Górnik Ł. 1:2 (0:1), GKS – Garbarnia 2:0 (0:0), Widzew – Lech 3:2 (1:2), Elana – Górnik P. 1:4 (1:2)

Liczy 27. kolejki

46 żółtych kartek, najwięcej **10** w meczu Znicz – Skra (7+3).

26 goli, najwięcej **5** w meczach Elana – Górnik P. 1:4, Błękitni – Pogoń 2:3 i Widzew – Lech II 3:2.

4 bramki zdobył Michał Bednarski z Górnika P.

3 rzuty karne, wszystkie wykorzystane: Feruga (Bytovia), Tomczyk (Lech II) i Stefanowicz (GKS).

1 czerwona kartka; Lewandowski (Olimpia).

1. Widzew	27	54	16-6-5	56-26
2. GKS Katowice	27	51	15-6-6	48-30
3. Górnik Ł.	27	49	14-7-6	36-31
4. Resovia	27	45	12-9-6	44-24
5. Olimpia	27	44	11-11-5	40-26
6. Bytovia	27	43	12-7-8	39-36
7. Błękitni	27	38	11-5-11	43-45
8. Górnik P.	27	37	10-7-10	47-35
9. Elana	27	36	10-6-11	36-38
10. Pogoń	27	36	11-3-13	40-44
11. Stal Rz.	27	35	10-5-12	41-39
12. Skra	27	35	10-5-12	23-35
13. Znicz	27	34	10-4-13	36-45
14. STAL ST.WOLA	27	34	9-7-11	33-39
15. Lech II	27	34	8-10-9	35-38
16. Garbarnia	27	32	8-8-11	30-33
17. Legionovia	27	20	5-5-17	24-49
18. Gryf	27	14	3-5-19	21-59

Najlepszy strzelec: 21 – Bednarski (Górnik P.)

STAL (33): 8 – Fidziukiewicz, 7 – Dadok, 4 – Śpiewak, 2 – Ciepiela, Sobotka, 1 – Kiercz, Mistrzyk, Mroziński, M. Płonka, Stelmach, Waszkiewicz, Witasik, Wójcik, Zjawieński.

Stalowe derby na czerwono

W meczu z imienniczką z Rzeszowa, prowadzonym od początku w dobrym tempie, pierwszą groźną sytuację stworzyli goście. W 9. minucie na szarżę zdecydował się Piotr Głowacki. Jego uderzenie stalowowolscy obrońcy wybili na rzut rżny. Chwilę później, po uderzeniu Wojciecha Reimana z rzutu wolnego, piłka przeleciała metr nad poprzeczką. „Stalówka” po raz pierwszy zagroziła rywalom w 20. minucie. Po indywidualnej akcji, na strzał zdecydował się Kacper Śpiewak, jednak i jemu zabrakło precyzji, piłka przeleciała obok bramki.

Dwie minuty później rzeszowanie zmarnowali „setkę”. Po świetnym zagranu Reimana, piłka spadła na 10 metr pod nogi niepilnowanego Michalika i ten stanął „oko w oko” z Pietrzkiewiczem i strzelił prosto w niego...

Niewykorzystanie tak znakomitej okazji, zemściło się na przyjeźdźnych w 28. minucie. Michał Fidziukiewicz odegrał piłkę na prawe skrzydło do Adama Waszkiewicza i pobiegł w pole karne. „Waszka” wrzucił piłkę w „16”, Kotwica nie przeciął jej lotu i spadła pod nogi Fudziukiewicza. Napastnik „zielono-czarnych” złe ją przyjął, ale doskoczył do niej szybko i huknął celnie „po długim”.

Tuż przed przerwą goście mogli wyrównać. Piłka po sozystym uderzeniu Artura Płaskowskiego z 16 metrów, trafiła w słupkę.

W drugiej połowie nasza drużyna zdobyła kolejne dwie bramki. W tym czasie zespół z ul. Hetmańskiej w Rzeszowie grał w osłabieniu. W 61.

STAL ST. – STAL RZESZÓW 3:0 (1:0)

1-0 Fidziukiewicz (28), 2-0 Fidziukiewicz (72), 3-0 Ciepiela (80)

STALOWA WOLA: Pietrzkiewicz – Waszkiewicz (77 Kiercz), Mroziński, Witasik, Jarosz, Sobotka – Jopek (78 Szifer), Stelmach, M. Płonka (67 Chromiński) – Fidziukiewicz, Śpiewak (58 Ciepiela).

RZESZÓW: Kaczorowski – Trznadel (68 Sierant), Sylwestrzak, Góra, Głowacki – Michalik (71 Jarecki), Mozler (63 Pleczara), Kotwica, Reiman, Klos (82 Szczepanek) – Płaskowski.

Sędziował Marcin Szrek (Kielce). **Żółte kartki:** Ciepiela – Płaskowski, Kotwica, Pleczara, Góra. **Czerwone kartki:** Płaskowski (61. minuta, druga żółta), Kotwica (63. minuta, druga żółta). *Mecz bez udziału publiczności.*

minucie drugą żółtą kartkę zobaczył Płaskowski, a dwie minuty później to samo spotkało Klosa.

W 66. minucie Stal podwyższyła wynik, ale sędzia dopatrzył się pozycji spalonej Fidziukiewicza i gola nie uznał. Kilka minut później napastnik Stali po raz trzeci trafił do rzeszowskiej bramki i tym razem uczynił to prawidłowo. Jopek posłał wysokiego łoba przed pole karne. Piłka wisiała długo w powietrzu i spadła wprost na głowę stojącego samotnie przed bramką Kaczorowskiego. W tej sytuacji nie mógł nie trafić do siatki.

W 80. minucie „Fidziu” wygrał na 20 metrze pojedynek o piłkę z jednym z obrońców i końcem buta zagrał do Ciepieli, a wprowadzony chwilę wcześniej na boisko młodzieżowiec oddał celny strzał w długi róg z okolic szesnastego metra.

Pod koniec meczu, Fidziukiewicz mógł ukoronować swój świetny występ zdobyciem trzeciej bramki. Napastnik „Stalówki” ograł na 16 metrze Sylwestrzaka i oddał mocny strzał, ale tym razem udało się Kaczorowskiemu sparować piłkę na rzut rżny.



Po ostatnim tygodniu już nie Robert Dadok, ale Michał Fidziukiewicz (w białym) jest najlepszym strzelcem Stali. W niebieskim Łukasz Góra (Stal Rzeszów)

Pod kontrolą. Od początku do końca

Po meczu ze Stalą Rzeszów trener Szymon Szydelko mówił, że jest mu obce powiedzenie, że nie zmienia się zwycięskiego składu, ale do potyczki z Legionovią wysłał dokładnie taką samą „jedenastkę”, jak trzy dni wcześniej. I nie zawiodł się.

W pierwszej połowie Stal przeważała i nadawała ton

grze, ale niewiele z tego wynikało. Piłka dość często wędrowała w pole karne Legionovii, ale jej obrońcy nie popełniali błędów, potwierdzając, że tej wiosny są dobrze zorganizowaną, twardo grającą ekipą, i że jej niespodziewana wygrana z Widzewem w Łodzi i remis z wiceliderem GKS-em Katowice nie były dziełem przypadku.

Dobrze w pierwszej połowie prezentowali się w „Stalówce” obydwa wahadłowie: Sobotka i Waszkiewicz, którzy harowali na całej długości boiska, będąc motorem napędowym swojej drużyny.

Najlepszą okazję do zdobycia bramki w pierwszych trzech kwadransach, miała Stal w doliczonym już czasie gry. Po rzucie rżnym pod bramką Legionovii, bliski wpakowania piłki do bramki był Michał Płonka, ale świetnie na linii bramkowej interweniował Damian Podleśny. Goście do przerwy praktycznie ani razu nie zagrozili bramce Stali.

Po zmianie stron, Stal już w 51. minucie objęła prowadzenie. Po dośrodkowaniu Adama Waszkiewicza, piłka spadła pod nogami Michała Fidziukiewicza i bohater środowego meczu ze Stalą Rzeszów, kropnął z półobrotu z 12 metrów i piłka wpadła do bramki tuż przy słupku. Zdobycie bramki uspokoiło grę Stali. „Zielono-czarni” zaczęli szanować piłkę, ale nie zrezygnowali z ataku i dziesięć minut po голу „Fidziego”, na listę strzelców wpisał się Kacper Śpiewak. Akcja za-

częła się od Fidziukiewicza, który zagrał prostopadłe w pole karne do Bartosza Sobotki, ten posłał piłkę wzdłuż bramki, a naddbiegający Śpiewak dopełnił formalności.

To trafienie odebrało Legionovii chęci do gry, a Stal szukała kolejnych szans pod bramką Podleśnego. W 77. minucie uchronił on swój zespół przed utratą kolejnej bramki, wygrywając „sam na sam” z Waszkiewiczem. W 85. minucie stalowowolskim kibicom przypomniał się Andrzej Trubeha, który wszedł w drugą połowę. Były napastnik Stali oddał mocny strzał, ale niecelny. W ostatniej minucie gościom po raz kolejny dopisało szczęście. Po znakomitym dośrodkowaniu Dominika Chromińskiego, z kilku metrów obok bramki „głównym” Fidziukiewicz.

W Stali zadebiutował niespełna 17-letni Bartosz Tłuczek.

STAL – LEGIONOVIA 2:0 (0:0)

1-0 Fidziukiewicz (51), 2-0 Śpiewak (61)

STAL: Pietrzkiewicz – Jarosz, Witasik, Mroziński, Sobotka (69 Zmorzyński) – Jopek (64 Ciepiela), Stelmach, Michał Płonka (73 Chromiński), Waszkiewicz – Śpiewak (90 Tłuczek), Fidziukiewicz.

LEGIONOVIA: Podleśny – Walencik, Zembrowski, Weremko, Zaklika – Koprowski (57 Kluska), Podliński, Maślanka (62 Bajdur), Kozłara – Małek (72 Trubeha), Bury (82 Kaczorowski).

Sędziował Mateusz Bielawski (Katowice). **Widzów** ok. 500.

Radosny tydzień. Dla piłkarzy, dla trenera i dla kibiców

– Cieszymy się, że daliśmy trochę radości naszym kibicom, którzy znów mogli wejść na stadion. Po ich reakcjach, już po meczu, widać było, że są zadowoleni z naszej postawy – mówił po spotkaniu z Legionovią, trener Stali, Szymon Szydełko.

W tym sezonie „Stalówka” tylko raz wygrała dwa mecze z rzędu. Na zakończenie rundy jesiennej pokonała w Boguchwale Znicz, a tydzień później zdobyła komplet punktów w Wejherowie.

Bardzo ważne było zwycięstwo w derbach Podkarpacia. Przed rozpoczęciem sezonu, z dwójki rzeszowskich klubów, to Stal miała być tym, który będzie bił się o awans. Mając potężnego sponsora, jakim jest firma Fibrain – nowoczesny polski producent i światowy dostawca w branży systemów teleinformatycznych i telekomunikacji światłowodowej – klub z Hetmańskiej w Rzeszowie zbudował bardzo mocną drużynę, której trzon stanowią doświadczeni i ograni w najwyższych klasach rozgrywkowych piłkarze. Do momentu utraty pierwszej bramki przyjeźdźni prezentowali w środowych derbach bardziej dojrzały futbol niż nasza Stal, ale w drugiej połowie zabrało im już tej dojrzałości, kiedy w krótkim odstępie czasu stracili dwóch zawodników. Nasza Stal nie zmarnowała takiego „prezentu”.

Dali palec sędziemu

Na pomeczowej konferencji opiekun przegranej drużyny, Marcin Wołowiec – formalnie pierwszym trenerem jest Krzysztof Łętocha – powiedział, że jego zawodnicy dali palec sędziemu, a ten skrupulatnie to wykorzystał, osłabiając całą drużynę.

– Jeżeli chodzi o drugą kartkę Płaskowskiego, to nie mamy o to pre-

tensji. Natomiast bardzo mocno zastanawiamy się nad pierwszą – nie było tam żadnego kontaktu z bramkarzem. Można w takiej sytuacji ostrzec zawodnika zamiast wyciągać kartkę. Kuriozalna natomiast jest sytuacja z drugą kartką Marcela Kotwicy. Rozmawialiśmy z trenerem Szydełką przed meczem. O tym, że różne są spotkania i różne jest sędziowanie – powiedział trener Stali Rzeszów, ale też dodał, że nie tylko do pracy sędziego ma zastrzeżenia, ale także do swoich piłkarzy o brak maksymalnego zaangażowania – stwierdził Marcin Wołowiec.

Nieważny był styl i piękno

– Taka jest ta liga, że jeden indywidualny błąd zawodnika może kosztować zespół utratę szansy na grę o zwycięstwo – mówił z kolei po zwycięskich derbach trener naszego zespołu, Szymon Szydełko.

W ten sposób opiekun „zielono-czarnych” odniósł się do opinii Marcina Wołowca i tych sytuacji, kiedy rywale w ciągu 120 sekund zobaczyli dwie czerwone kartki.

Szydełko podkreślił jednak też w swojej wypowiedzi, że do momentu utraty przez Stal Rzeszów pierwszego z graczy, to jego podopieczni prowadzili 1:0, będąc drużyną lepiej zorganizowaną.

– To zwycięstwo nie jest spowodowane tym, że Stal Rzeszów dostała jedną czy drugą czerwoną kartkę, tylko dlatego, że byliśmy bardzo dobrze zorganizowani i wiedzieliśmy, po co wyszliśmy na boisko. Kosztem stylu i piękna chcie-

liśmy wygrać. Udało się i za to należy się moim piłkarzom szacunek.

Mądrość i zespołowość w defensywie

Kluczem do pierwszego zwycięstwa na swoim nowym stadionie, była w opinii trenera Szydełki konsekwentna realizacja założeń taktycznych i mądra, zespołowa gra w defensywie.

– Doskonale znaliśmy drużynę z Rzeszowa. Wiedzieliśmy, gdzie są najmocniejsze jej strony. Że trzeba uważać na jakościowych zawodników i zagrać mądrze jako kolektyw w defensywie – mówił szkoleniowiec „Stalówki”.

Zapytany, dlaczego zmienił ustawienie w wyjściowej jedenastce i czy zwycięski skład zostawi na kolejny mecz z Legionovią, powiedział:

– Mamy wyrównany zespół, w którym kilku zawodników mocno depcze sobie po piętach i każdy z nich zasługuje na granie. Ja jednak muszę decydować się nieraz na ruchy, które są dla niektórych krzywdzące, na przykład dzisiaj nie wszedł nawet na jedną minutę Piotrek Zmorzyński, który ostatnio zagrał bardzo dobre zawody. Jest rywalizacja, a o tym, kto wybiegnie na murawę od pierwszej minuty meczu z Legionovią, zadecydują względy taktyczne. Ale chcę powiedzieć, że także zawodnik, który wchodzi z ławki też musi zostawić coś od siebie. Mnie cieszy to, że dzisiaj Dominik Chromiński i Bartek Ciepela pojawili się w drugiej połowie i były to pozytywne zmia-



FOT. MARIUSZ BIEL

Takiego Szymona Szydełkę kibice Stali chcieliby oglądać po każdym meczu

ny, które nie miały wpływu na obniżenie jakości gry zespołu.

Bardzo miło było po meczu

Tymczasem do meczu z Legionovią wybiegła jedenastka identyczna jak ta ze środy, a w drugiej połowie Szydełko przeprowadził takie same zmiany, jakich dokonywał w spotkaniu ze Stalą Rzeszów. Po drugim z rzędu zwycięstwie nikt nie pytał się już trenera Stali, czy zostawi ten sam skład na najbliższy mecz z Garbarnią. Bo jakie to ma znaczenie. Najważniejsze, żeby wynik „się zgadzał”.

– Obawialiśmy się spotkania z Legionovią, bo to był mecz z gatunku: musimy wygrać. A takie nastawienie potrafi budować nerwową atmosferę w zespole. No bo jak się

coś musi, to, wiadomo, że jest trudniej. Cieszę się, że drużyna poradziła sobie z tą presją, że umiejętnie regulowała tempo gry. Wiedzieliśmy, co mamy robić, w jakim kierunku iść, i dlatego cierpliwie czekaliśmy na pierwszą bramkę, a później już fajnie nam się to wszystko poukładało i drugi gol zamknął praktycznie spotkanie. Chcę również powiedzieć, że graliśmy z dobrym zespołem, to nie był przypadek, że Legionovia wygrała na Widzewie i zremisowała u siebie z GKS-em. Nam też zawiesili poprzeczkę dosyć wysoko. Cieszę się, że zdobyliśmy trzy punkty po powrocie kibiców na stadion. Sprawiliśmy im trochę radości. Bardzo miło było po meczu. Po reakcjach kibiców było widać, że są zadowoleni z naszej postawy.

Jak najbardziej zasłużone

Trenerem Legionovii jest od 30 grudnia 2019 roku Bogdan Jóźwiak. Po raz ostatni gościł w Stalowej Woli dwanaście lat temu, kiedy wspólnie z Grzegorzem Wilkiem prowadzili Pelikana Łowicz. Wtedy jego podopiecznym udało się wywieźć z Hutniczej remis. Tym razem powodów do zadowolenia nie miał. Po meczu dwukrotnie podkreślił, że Stal wygrała jak najbardziej zasłużenie.

– Gratuluję Stali zasłużonego zwycięstwa. My stawiliśmy jej czoła jedynie przez 30 minut. Później Stal wcisnęła nas w pole karne, stwarzała sytuacje, a my popełnialiśmy błędy, jako drużyna i indywidualnie. Ostatnie pół godziny, przy prowadzeniu gospodarzy 2:0, to była otwarta gra z obu stron. Szukaliśmy bramki kontaktowej, która mogłaby odwrócić losy spotkania, a Stal w tym czasie groźnie kontrowała i stworzyła sobie jeszcze dwie, trzy dobre, klarowne sytuacje strzeleckie. Raz jeszcze gratuluję gospodarzom zasłużonego zwycięstwa – powiedział były piłkarz m.in. Widzewa, Petrochemii i Radomska, kiedy te kluby występowały w ekstraklasie.

Przyjeżdżają depczący Stali po piętach



Przed piłkarzami „Stalówki” dwa mecze z sąsiadami w ligowej tabeli. W sobotę nasza drużyna ugości Garbarnię, a 1 lipca rezerwy poznańskiego Lecha.

Drużyna z Krakowa traci do naszego zespołu dwa punkty. W ostatniej kolejce „brązowi” przegrali przy Bukowej w Katowicach. Była to ich trzecia porażka z rzędu. Wcześniej ulegli w domu Widzewowi 1:3 i przegrali w Toruniu 0:1. Te porażki zepchnęły spadkowicza z I ligi na 16. miejsce.

Z jednym mistrzostwem Polski

Garbarnia to klub wielce zasłużony dla polskiej piłki nożnej. Założony został już w 1921 roku. Rozpoczął rozgrywki od klasy C pod nazwą Lauda. Trzy lata później, po awansie do klasy B, została zarejestrowana nowa nazwa – KS Garbarnia Kraków. Popularni garbarze piegli się z roku na rok w piłkarskiej hierarchii i w 1929 awansowali do I ligi, stając się prawdziwą rewelacją mistrzowskich rozgrywek.

Beniaminek odniósł 13 zwycięstw, mając na rozkładzie największe w owym czasie marki. Pokonał Wartę Poznań 5:1, Legię 4:2, Wisłę 1:0, Warszawiankę 5:0 i Turystów Łódź 8:2. Tym ostatnim zwycięstwem zapewnił sobie pierwsze miejsce, wyprzedzając jednym

punktem poznańską Wartę. Jednakże nie dane mu było świętować zdobycia mistrzostwa Polski, ponieważ Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zreferifikował mecz Turystów – Warta, wygrany przez łódzian 2:1, na 0:3 – za udział w zespole z Łodzi nieuprawnionego piłkarza. Warcie doliczono dwa punkty i to ona świętowała zdobycie mistrzostwa kraju, a Garbarnia musiała zadowolić się vicemistrzostwem.

Dwa lata później krakowski klub uczcił jubileusz dziesięciolecia klubu zdobyciem tytułu mistrza Polski – drugie miejsce zajęła Wisła, a trzecie Legia – i nigdy już więcej Garbarni nie udało się powtórzyć tego sukcesu. Po wojnie klub z krakowskiego Ludwinowa do roku 1974 występował w II lidze, kolejne jubileusze, sześćdziesięciolecia i siedemdziesięciolecia, obchodził będąc w III lidze, a osiemdziesięciolecia – w czwartej.

Trener rekordzista

W ubiegłym sezonie sobotni rywal „Stalówki” występował na zapleczu ekstraklasy. Na koniec rozgrywek zajął ostatnie miejsce. Trenera Bogusława Pietrzaka zastąpił Łukasz Surma. Byli piłkarzy między innymi Legii Warszawa, Lechii Gdańsk, Ruchu Chorzów. To do niego należy rekord występów w polskiej ekstraklasie. Aż 559 razy wybiegał na boiskach Ekstraklasy



W pierwszym meczu w Krakowie bramki dla Stali zdobyli, od lewej: Bartosz Sobotka, Bartłomiej Ciepela, Adam Waszkiewicz

i jest niekwestionowanym liderem w tej statystyce. Jednak Surmie nie udało się przez rok pracy w Garbarni zbudować zespołu, który miał włączyć się do walki o I ligę. Garbarze na siedem kolejek przed końcem sezonu, zagrożeni są spadkiem i prawdopodobnie ich walka o drugoligowy byt trwać będzie do ostatniego ich meczu z Olimpią. Doskonale zdają sobie z tego sprawę piłkarze krakowskiego klubu. W sobotę muszą zaryzykować. Marek Masiuda, pomocnik Garbarni, mówi, że zrobią wszystko, aby w Stalowej Woli wygrać.

– Potrzebujemy konkretów z przodu, bo bez tego nie będziemy punktować i zdobywać bramek. Czekaj nas teraz kolejny bardzo ważny mecz. Stal Stalowa Wola jest naszym bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie, tak że każdy chyba zdaje sobie sprawę z wagi tego spotkania. Będziemy chcieli zrobić wszystko, aby ten mecz wygrać – powiedział kapitan Garbarni dla klubowego portalu.

Zadecydują detale

Nasza Stal wygrała dwa mecze, ale cały czas musi być czujna i nie

może sobie pozwolić w sobotę na chwilę dekoncentracji, bo może za to słono zapłacić. Garbarnia to zespół, który lepiej radzi sobie na wyjazdach. Tak przynajmniej wynika z ligowej buchalterii. Krakowianie przywieźli w tym sezonie z obcych boisk cztery zwycięstwa i cztery remisy. Pokonali Skrę 3:1, Legionovię 2:0, Znicz 1:0, Stal Rzeszów 3:2, a po jednym punkcie wyrwali: Górnikowi Polkowice 1:1, Widzewowi 1:1, Olimpii 1:1 i Lechowi II 2:2.

– Garbarnia to zespół grający podobnym ustawieniem jak my – mówi obrońca Stali, Adam Waszkiewicz. – Ma w kadrze kilku graczy z przeszłością ekstraklasową. To nasz bezpośredni rywal w walce o utrzymanie i przypuszczam, że będzie to jeden z najcięższych naszych meczów w lidze. Zważywszy, że gramy podobnym ustawieniem, zadecydują detale, a wygra ten, kto popełni mniej błędów. Garbarnia podrażniona ostatnimi porażkami przyjedzie do nas bardzo zmotywowana, tym bardziej że znaleźli się pod kreską.

We wrześniu w meczu 11. kolejki „zielono-czarni” wygrali w Krakowie 3:1 (Szewczyk 56 – Sobotka 20, Ciepela 45, Waszkiewicz 70).

Najlepszymi strzelcami krakowskiej drużyny z 5 golami na koncie są: Krzysztof Szewczyk, Michał Feliks i Kamil Kuczak. Pierwszym bramkarzem jest Dorian Frątczak, który reprezentował naszą Stal dwa lata temu.

Spotkanie z Garbarnią rozpocznie się o godzinie 17. Cztery dni później, w środę, 1 lipca, nasza drużyna podejmie Lecha II Poznań. Także to spotkanie odbędzie się o godz. 17.

Otwarcie z rekordami

W sobotnie popołudnie na stadionie lekkoatletycznym MOSiR w Stalowej Woli rozegrano pierwsze w tym roku zawody na Podkarpaciu. W mitingu POZLA udział wzięła ograniczona liczba zawodników, tak by sprostać obowiązującym wymogom sanitarnym organizacji tego typu imprez.

Uczestnikami zawodów byli wyłącznie reprezentanci województwa podkarpackiego z kategorii wiekowych U-16 (młodzicy) i starsi.

Najwartościowszy wynik uzyskał młociarz Stali Mielec, Dawid Piłat. 18-letni zawodnik wygrał konkurs rzutu młotem 7,26 kg w kategorii seniorów, osiągając odległość 63,81 m. To nie tylko jego rekord życiowy, ale także najlepszy wynik w polskim młocie juniorskim od siedmiu lat!

Wśród zwycięzców i zdobywców medalowych pozycji byli także nasi lekkoatleci, reprezentanci Victorii i Sparty. Kilku z nich poprawiło swoje „życiówki”. W najbliższą sobotę, 27 czerwca, podkarpaccy lekkoatleci wystartują w podobnym mitingu w Przemyślu.



Przed startem do najszybszej serii biegu na 100 m

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji i miejsca stalowowolskich lekkoatletów:

Kobiety

100 m: 1. Magdalena Niemczyk (Tiki-Taka Kolbuszowa) – 12:18, 2. Judyta Zwolińska – 12:40, 3. Oliwia Gut – 12:88, 3. 5. Kornelia Butryn (wszystkie Victoria) – 12:93, 9. Kamila Żelazko (Sparta) – 13:91, **300 m:** 1. Agata Puzio (Stal Nowa Dęba) – 41:99, 2. Kornelia Butryn – 42:00, 4. Natalia Cygan – 42:61, 6. Gabriela Grzybowska – 46:11, 7. Kaya Kowalski (wszystkie Victoria) – 49:14, **600 m:** 1. Wiktoria Wrońska (Tiki-Taka Kolbuszowa) – 1:38,47, 4. Dominika Szymańska (Sparta) – 1:44,17, 6. Wiktoria Piróg – 1:48,49, 7. Blanka Machaj (obie Victoria) – 1:48,67, **800 m:** 1. Agnieszka Dybka (Resovia) – 2:15,78, **200 m ppł:** 1. Adrianna Włoch (Tempo 5 Przemyśl) – 31:10, **skok w dal:** 1. Magdalena Golec (Tempo 5) – 5,10, **skok wzwyż:** 1. Wiktoria Miąso (Resovia) – 170, 4. Kornelia Jaskowiak – 145, 6. Aleksandra Kieliszek (obie Victoria) – 145, **kula 3 kg:** 1. Anna Kicińska (Tempo 5) – 11,90, 3. Oliwia Wołoszyn (Sparta) – 9,08, 5. Kinga Mierzwa (Victoria) – 8,49, **dysk 0,75 kg:** 1. Anna Kicińska (Tempo 5) – 40,31, 6. Justyna Puk – 22,69, 8. Iga Hacia (obie Victoria) – 18,43, **dysk 1 kg:** 1. Patrycja Herda (Tempo 5) – 31,91, **młot 3 kg:** 1. Maria Duszkiewicz (Stal Mielec) – 55,66, 3. Iga Hacia – 30,69, 4. Kinga Mierzwa (obie Victoria) – 32,10, **młot 4 kg:** 1. Agata Kotwica (Victoria) – 39,61, **oszczep 500 g:** 1. Aleksandra Strzałka (MUKLA Dębica) – 37,78, **chód 3 km:** 1. Julita Małaszewicz (Stal Mielec) – 15:32,75, **chód 5 km:** 1. Julita Małaszewicz (Stal Mielec) – 27:16,08.

Mężczyźni

100 m: 1. Albert Komański (Resovia) – 11:12, 8. Jakub Bembenek – 12:37, 9. Marek Grykałowski (obydwaj Victoria) – 12:41, **300 m:** 1. Radosław Maciąg (Stal Nowa Dęba) – 35:37, 2. Kacper Szewdo – 36:10, 4. Jakub Bembenek – 38:03, 5. Marek Grykałowski (obydwaj Victoria) – 38:12, 11. Szymon Chamot (Sparta) – 39,84, **800 m:** 1. Karol Sokół (Resovia) – 1:55,88, **1000 m:** 1. Piotr Rojek (MUKLA Dębica) – 2:42,41, 3. Kacper Rogala (Sparta) – 2:43,12, **200 m ppł:** 1. Adam Sikora (Tempo 5) – 30:75, **skok w dal:** 1. Jakub Pawłowski (Tempo 5) – 5,91, 2. Krzysztof Gęśla (Sparta) – 4,66, **skok wzwyż:** 1. Marcin Jachym (Resovia) – 200, **kula 5 kg:** 1. Dawid Błahuciak (Tempo 5) – 9,41, 2. Krzysztof Gęśla (Sparta) – 9,29, **kula 6 kg:** 1. Mateusz Kopec (Victoria) – 14,32, **dysk 1 kg:** 1. Daniel Szumielewicz (Tempo 5) – 38,84, **dysk 1,5 kg:** 1. Filip Kochanowicz (Tempo 5) – 30,69, **dysk 1,75 kg:** 1. Michał Matyja (Resovia) – 54,58, **młot 5 kg:** 1. Alan Witas (Sparta) – 56,38, **młot 7,26 kg:** 1. Dawid Piłat (Stal Mielec) – 63,81, **oszczep 600 g:** 1. Dawid Szumielewicz (Tempo 5) – 36,17, **oszczep 700 g:** 1. Patryk Tylus (Victoria) – 58,26, **oszczep 800 g:** 1. Michał Mierzwa (Victoria) – 51,35, **chód 5 km:** 1. Kamil Piecuch (Stal Mielec) – 24:25,71.

Sprawdzian dla sprinterów



Mimo niesprzyjających warunków pogodowych do biegania „setki”, wielu uczestnikom testu udało się uzyskać bardzo dobre czasy

W poniedziałek, 22 czerwca, na stalowowolskim stadionie lekkoatletycznym, w ramach akcji „Biegam Bo Lubię”, była okazja, żeby sprawdzić się w ogólnopolskim teście na sprinterskim dystansie 100 m.

Po solidnej rozgrzewce, trener Mirosław Barszcz objaśnił uczestnikom, jak należy wykonywać poszczególne fazy biegu. Zademonstrował technikę wyjścia z bloków, tłumaczył, na czym polega tzw. rozpędzenie się, utrzymanie tempa biegu oraz finiszowy „rzut na metę”. Po próbnych startach odbyły się biegi testowe.

Wszyscy uczestnicy zajęć spisali się bardzo dobrze i zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami. Wyniki były ponoć... doskonałe!

Przypominamy, że w każdy poniedziałek o godz. 18.30 na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Staszica w Stalowej Woli odbywają się treningi w ramach akcji „Biegam Bo Lubię”. Zajęcia prowadzi: Mirosław Barszcz i Stanisław Łańcucki. Żeby wziąć udział, należy wcześniej zapisać się telefonicznie u Stanisława Łańcuckiego pod numerem tel. 882 679 823. Zajęcia prowadzone są w dwóch 7-osobowych grupach.

Panie postarały się o piękny finał



Adrianna Mazur z Rzeszowa oraz Tomasz Wdowiak z Tarnobrzega triumfowali w II Letnim Grand Prix Stalowej Woli Amatorów. Finały odbyły się w hali tenisowej, ponieważ w niedzielę aura nie pozwoliła na grę na kortach odkrytych.

W turnieju pań wystąpiło 6 zawodniczek, które rozstawiono w dwóch grupach eliminacyjnych. Grupę A wygrała



Najlepsze zawodniczki ostatniego GPSWA, Adrianna Mazur (z prawej) i Weronika Konopka

Weronika Konopka ze Stalowej Woli, która pokonała Agnieszkę Szeligę – także Stalowa Wola – 6:4, 6:4 oraz Joannę Sołek z Rzeszowa 6:7, 6:3, 10:8. Z drugiego miejsca awansowała do półfinałów Sołek, po wygranej z Szeligę 6:2, 6:2.

W grupie B pierwsze miejsce zajęła Adrianna Mazur z Rzeszowa. W pierwszym pojedynku pokonała Natalię Czerwińską ze Stalowej Woli 6:2, 6:2, w drugim Katarzynę Bronowską z Warszawy, 6:2, 6:2. W trzecim meczu Czerwińska wygrała z Bronowską 6:3, 7:6.

W półfinałach Konopka pokonała Czerwińską 6:2, 6:2, a Sołek przegrała z Mazur 3:6, 2:6. W finale pani Ada, po morderczej, niezwykle wyrównanej walce, pokonała Konopkę 3:6, 6:3, 10:5.

Do turnieju mężczyzn zgłosiło się 16 zawodników. W spotkaniu o pierwsze miejsce Tomasz Wdowiak z Tarnobrzega wygrał z Tomaszem Zontkiem ze Stalowej Woli 6:1, 6:0. Wcześniej Zontek pokonał Damiana Macieja z Niska 6:3, 6:1, następnie Roberta Szeligę ze Stalowej Woli 6:3, 6:3, a w półfinale uporał się z Adrianem Wojtanowskim z Gorzyc 7:5, 6:2.

Wdowiak rozpoczął turniej od zwycięstwa nad Szymonem Kozłowskim ze Stalowej Woli 6:0, 6:0, w ćwierćfinale pokonał Daniela Dybkę (Stalowa Wola) 6:2, 6:1, a w półfinale Artema Takmadżana (Stalowa Wola) 6:2, 6:4.

Kolejny turniej z cyklu Grand Prix Stalowej Woli Amatorów odbędzie się w dniach 11-12 lipca.

Z życia
Stalowowolskiego
Klubu Biegacza

Tropem Wilka

Dwóch reprezentantów Stalowowolskiego Klubu Biegacza stanęło na podium półmaratonu Kamionka 23 podczas Festiwalu Biegowego „Tropem Wilka” w Brzozie Królewskiej. Maciej Hasiak z Huciska na najwyższym stopniu podium, a obok niego, na drugi stopień, wskoczył Paweł Krupa z Agatówki.

Hasiak pokonał 23-km trasę, która przebiegała po drogach i ścieżkach leśnych, w czasie 1:36,05, a Krupa w 1:36,17. Miejsce trzecie zajął reprezentant gospodarzy, zawodnik Nowosarzyńskiej Grupy Biegowej, Piotr Stasiowski (1:38,11). Wśród kobiet triumfowała w tym biegu Katarzyna Kokoszka z Przeworska (2:00,32).

Natomiast w Kudłacz Maratonie, którego trasa wynosiła 43 km, najszybciej na mecie zameldował się Krzysztof Jaworski ze Starego Sącza z klubu Visegrad Maraton Rytró (3:23,37), a wśród kobiet triumfowała Magdalena Gajek z Niedrzwicy Dużej z klubu Wieś Tańczy i Biega (4:25,11).



Maciej Hasiak – zwycięzca biegów w Brzozie Królewskiej i w Biłgoraju

VII Bieg Sitarski

100 zawodników wzięło udział w tegorocznej, siódmej edycji Biegu Sitarskiego, który zorganizowano 20 czerwca nad zalewem Bojary w Biłgoraju. Ze względu na stan epidemii, bieg odbywał się w dwóch formach: fizycznej i wirtualnej.

Trasa biegu fizycznego wiodła wokół zalewu i po leśnych terenach przylegających do kąpieliska. Startujący mieli do wyboru jeden z trzech dystansów – 5, 10 lub 15 km.

Reprezentanci SKB stanęli na wysokości zadania i wywalczyli kilka medalowych miejsc. W biegu na 5 km w kategorii seniorów, pierwsze miejsce zajęli: Anna Sojka (czas 24:23) i Robert Jargiło (19:01), a Daniel Kabat był drugi (19:08). Ponadto, startowali w tym biegu jeszcze: Wiktoria Bochenek, Przemysław Sojka, Paweł Drag, Mateusz Kochowski, Stanisław Młynarski.

W biegu na 10 km, najlepszy czas wśród senierek należał do „eskałowiczki” – Barbary Skrzypczak (44:54). Tomasz Piłkuła został sklasyfikowany w seniorach na miejscu szóstym (44:27).

Również po biegu na najdłuższym, 15-km dystansie, mieliśmy powody do zadowolenia, ponieważ najszybszym juniorem był Tomasz Hasiak (56:27).

Czas powspominać cz. X

Tego meczu nie zapomnę nigdy



Wiadomo; są mecze ważne i mniej ważne. Tak samo takie, które wspomina się chętnie i takie, które chciałoby się wymazać z pamięci. I o takich właśnie spotkaniach mówią obecni i byli piłkarze i trenerzy Stali Stalowa Wola.

Tomasz Jasina (pomocnik Stali w latach 1998-88, 1989-92)

– W swojej dość długiej przygodzie z piłką nożną na pewno było kilka spotkań, o których pamiętam, na tyle, na ile pamięć pozwala (*śmiech*). Człowiek się starzeje i niestety, pewne szczegóły umykają.

Zacznijmy od meczu, który pamiętam bardzo słabo, ale był on o tyle istotny, że był moim debiutem w Ekstraklasie. 18 marca 1984 roku, mecz Motor Lublin – Szombierki Bytom. Wszedłem na boisko jakieś piętnaście, dwadzieścia minut przed końcem. Trener Lesław Ćmikiewicz w... końcu (*śmiech*) postanowił wpuścić mnie na boisko. Motor męczył się niesamowicie. Gdy wchodziłem było 0:0, i takim też wynikiem zakończyło się to spotkanie. Biegałem jak wariat, chciałem pokazać się z jak najlepszej strony, ale losów meczu nie odwróciłem. W tamtym sezonie za wiele już nie pograłem, musiałem skupić się na maturze, którą kilka tygodni później pozytywnie zdałem.

Innym meczem, którego nie zapomnę, było spotkanie Motoru z Widzewem z sezonu 1984/85. Dru-

żyna z Łodzi walczyła o mistrzostwo z Legią i Górnikiem Zabrze, i w tym spotkaniu, które odbyło się 19 czerwca 1985 w Lublinie, pogrzała praktycznie szansę na mistrzowski tytuł. Zremisowaliśmy 1:1 z zespołem naszpikowanym gwiazdami: ś.p. Włodzimierzem Smolarkiem, Romanem Wójcickim czy Dariuszem Dziekanowskim, a ja byłem jednym z najlepszych graczy na boisku. Miałem wtedy 20 lat, a po jednej z sytuacji, gdy z bliska zapobiegłem zdobyciu bramki przez Dziekanowskiego, cały stadion skandował moje nazwisko. Euforia nastąpiła, gdy tuż przed końcem, wyrównaliśmy na 1:1. Kibice nie opuszczali stadionu, czekali na nas, aż po prysznicu i przebraniu, wyjeżdżamy na klubowy parking. To było niesamowite.

Gdy w 1987 roku trafiłem do Stali, miałem 22 lata, ale na swój sposób byłem jednym z najbardziej doświadczonych zawodników, jeśli chodzi o staż gry w Ekstraklasie. Stal miała obiecujący zespół, jednak w pierwszych spotkaniach w najwyższej klasie rozgrywkowej

brakowało nam – jako całości – takiego boiskowego cwaniactwa. Przegraliśmy cztery pierwsze mecze, ale od wygranej z Lechią Gdańsk 2:0 u siebie, zaczęła się passa sześciu meczów bez porażki, których zwieńczeniem było spotkanie z Olimpią Poznań, wygrane 4:1. Wtedy za zwycięstwo dostawało się 2 punkty, natomiast za wygraną, za zwycięstwo różnicą trzech goli, dostawało się dodatkowy punkt. I te trzy punkty Stalówka zdobyła po raz pierwszy w historii swoich gier w ówczesnej I lidze, dziś zwanej Ekstraklasą. A wracając do meczu z Olimpią, to było to spotkanie, w którym generalnie wszystko nam wychodziło. Byliśmy spokojni, dobrze zorganizowani, prowadziliśmy grę i dołożyliśmy też swoje przy stałych fragmentach. Trener Władysław Szaryński, którego bardzo cenię, miał wizję piłki technicznej, opartej w dużej mierze na ofensywie i zdaje się, że tamten mecz z zespołem z Poznania sprawił mu sporo satysfakcji. Wielka szkoda, że kilka miesięcy później podziękowano mu za pracę, zatrudniając



Od blisko 20 lat Tomasz Jasina pracuje w redakcji sportowej w TVP. W tym czasie komentował mecze piłkarskie na czterech Mundialach, dwóch turniejach Euro, Igrzyskach Olimpijskich i wiele innych spotkań reprezentacji Polski, ale również Stali Stalowa Wola

„zamordystę” Grzegorza Polakowa. Jego metody żadnego efektu nie dały, a toporna taktyka sprawiła, że z zespołu, który potrafił zagrać z polotem i fantazją, właściwie nic nie zostało.

Nie mogę w tym wątku wspomnieć jeszcze jednego meczu – towarzyskiego, ale ze światową marką. W lipcu 1995 roku, już jako zawodnik Motoru Lublin, zagrałem w szwajcarskim Vevey przeciwko... Realowi Madryt. Tak, tak, nie będę opisywał szczegółów tego wyjazdu, wiązały się z transferem jednego z zawodników Motoru. W każdym razie do takiego spotkania doszło. Real wygrał 7:0, a w składzie „Królewskich” zagraли m.in.: M. Lau-

drup, Raul Gonzalez, Hierro, Canizares, Zamorano, Luis Enrique. Trenerem Realu był Argentyńczyk Jorge Valdano. Królewscy zaczynali wtedy przygotowania do sezonu, ale i tak byli od nas lepsi. Taki mecz będzie tkwił mi w pamięci do końca życia. Piłka nożna była i jest ważną częścią mojego życia. Bo przecież od blisko 20 lat komentuję mecze piłkarskie w TVP. I to, co nie było mi dane jako zawodnikowi, spełniło się w przygodzie dziennikarskiej. Cztery Mundiale, dwa turnieje Euro, Igrzyska Olimpijskie i wiele meczów, także reprezentacji Polski, ale również Stali Stalowa Wola, którą zawsze będę darzył wielkim sentymentem i sympatią.

Jan Cios (obrońca, pomocnik Stali w latach 1997–2000)

– Przez tyle lat grania uzbierało się mnóstwo takich meczów, które wspomina się przyjemnie. Występując w klubach Ekstraklasy miałem możliwość gry przeciwko znakomitym piłkarzom, więc mógłbym o wielu takich meczach, które zapadły mi w pamięć, opowiadać, ale skupię się na tych najważniejszych. Myślę, że dla każdego piłkarza, który nie jest zawodnikiem Legii, to właśnie mecze z tą drużyną są wyjątkowe, a szczególnie jeśli kończą się zwycięstwami. Już podczas swojego pierwszego sezonu w Ekstraklasie w Odrze Wodzisław, dostąpiłem zaszczytu gry z Legią, w której występowali tacy piłkarze jak: Marek Józwiak, Cezary Kucharski, Tomasz Kielbowicz, Marek Saganowski, Tomasz Sokółski czy obecny trener Legii, Aleksander Wukowicz. Drużyna z Warszawy pierwsza strzeliła gola, ale jeszcze przed przerwą zdobyliśmy dwie bramki i utrzymaliśmy prowadzenie do ostatniego gwizdka sędziego. Tą wygraną sprawiliśmy sobie i naszym kibicom olbrzymią radość i znakomity prezent na Święta Wielkanocne, bo mecz rozgrywany był w Wielką Sobotę.

W czasów gry w Stali dwa mecze chciałbym przypomnieć. Pierwszy to wygrana z KSZO w sezonie, w którym do końca walczyliśmy z drużyną z Ostrowca o I ligę. Na finiszu lepsze o dwa punkty okazało się KSZO. Awansowało z drugiego miejsca, pierwsza była Petrochemia. Szkoda, że nie udało się wtedy wejść, bo uważam, że śp. trener Janusz Gałek zbudował naprawdę super zespół. Przegraliśmy w lidze tylko cztery mecze.

Nie zapomnę też derbowego pojedynku w Tarnobrzegu, z wiosny 2000 roku. Wiadomo, co dla kibica ze Stalowej Woli oznaczają mecze z sąsiadką (*śmiech*). Z każdym można przegrać, ale przegrać z Siarką to największa hańba. Spotkanie rozgrywane było w bardzo trudnych warunkach, boisko było nasiąknięte wodą, bardzo grzaskie i piłki tam za wiele nie było. Nie brakowało natomiast walki. W parterze i w powietrzu (*śmiech*). W drugiej połowie sektor kibiców Stali oszalał ze szczęścia, bo... Janek Cios zdobył bramkę (*śmiech*). Takie zwycięstwa smakują najlepiej!

Ale nie tylko mecze dobrze wspominam. Jeszcze bardziej wracam pamięcią do wszystkich ludzi, których poznałem, z którymi przebywałem przez te wszystkie lata. Do wielu z nich mam ogromny szacunek. Bardzo dużo zawdzięczam trenerowi Stanisławowi Pryciukowi, który ściągnął do Tomasovia chłopaka ze wsi, z Tanwi Majdan Stary, w której w seniorach zagrałem po raz pierwszy mając 16 lat. Klub z Tomaszowa Lubelskiego okazał się moim okienkiem na świat. Dziękuję trenerowi Wiesławowi Wierczakowi, który ściągnął mnie do Hetmana, i trenerowi Zbigniewowi Bartnikowi, który jest obecnie szefem Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a który dał mi szansę debiutu w I-ligowym klubie z Zamościa. Później na swojej drodze spotykałem jeszcze innych szkoleniowców, których darzę sympatią, i z którymi fajnie mi się pracowało. Ryszarda Wierczorka w Odrze, Mirosława Dragana z okresu, kiedy grałem w Arce Gdynia, Stanisława Gielarka, Czesława Palika, Marka Motykę, a także niezwykłych już: Władysława Stachurskiego, Jerzego Masztalera, Wojciecha Wąsikiewicza i Janusza Wójcika. Boli mnie, kiedy do dzisiaj krąży o trenerze Wójciku tak dużo krzywdzących informacji, a jedynie ci mogliby o nim się wypowiadać, którzy go znali. Którzy mogli z nim usiąść przy jednym stole i porozmawiać przy kawie o wszystkim. To był naprawdę wspólny człowiek.



Jan Cios zaczynał piłkarską karierę w Tanwi Stary Majdan, a jesienią ubiegłego roku reprezentował A-klasową Wkrę Sochocin (powiat płoński). W polskiej Ekstraklasie występował w Odrze Wodzisław Śląski, Górniku Zabrze, Arce Gdynia i Świecie Nowy Dwór Mazowiecki.

– Złe wspomnienia? Jak jesteś sportowcem, to każda porażka dołuje, a w szczególności te... zasłużone, czyli takie po słabej grze. Człowiek sam po sobie wiedział, że było cienko, że rywal był lepszy. Na szczęście te przegrane bolą bardzo krótko. Po wiem szczerze, że takiego jednego, czy dwóch meczów, które chciałbym wyrzucić na zawsze z pamięci, to nie mam. No, ale jak muszę coś w tej „kategorii” powiedzieć, to niech będą to spotkania, w których strzelałem „samobójce”. Dwa takie zali-

czyłem, grając w Odrze. W Warszawie zapakowałem swojego w meczu z Polonią – skończyło się 2:2, a rok później w Wodzisławiu w meczu z Amiką – też było 2:2. Trzeci raz pokonałem swojego bramkarza, kiedy grałem w Termalce. W spotkaniu z GKS-em Katowice. Mogę tylko dodać, że jeden z tych „samobójców”, ten z Wronkami, był niezwykłej urody. Najlepsi napastnicy na świecie nie powstydziliby się takiego pięknego strzału. Gość z 30-metra puścił taką przeszywającą piłkę w poprzek boiska, ja biegałem w kierunku swojego pola karnego i chciałem wybić ją, ale źle trafiłem, odbiła się od mojego ochraniacza na nodze i wylądowała w samym „okienku”. Stałem od bramki jakieś 20-22 metry!

Wymieniłem trenerów, których dobrze wspominam, to może powiem też o takim szkoleniowcu, z którym nie było mi po drodze. Był to Dusan Radolsky, trener Termaliki. Przychodził do Niecieczy człowiek, który osiągnął sukces na Słowacji i na naszym krajowym podwórku. Wcześniej zdobył wicemistrzostwo Słowacji z Koszycami, trzecie miejsce ze Slovanem Bratysława, wicemistrzostwo Polski i Puchar Polski z Groclinem, ale w Termalce jego metody pracy, raczej się nie sprawdziły.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu),
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska,
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01,
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elzbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577
REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbziel@gmail.com;
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com;
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com;
SKŁAD I ŁAMANIIE:
Anna Jakobsche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiątek – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy
PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: Dom Nauczyciela ZNP, 37-400 Nisko, ul. Kościuszk 8, pok. 203,
tel./fax 15 841 60 83;
Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,
sztafeta.kopacz@gmail.com; Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83
REDAKCJA W TARNOBZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2, tel./fax 15
15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com
REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Przez cały tydzień masz powodzenie w sprawach finansowych. Ktoś zwróci Ci dług, ktoś podpowie jak korzystnie zainwestować. Łap okazję i licz swoje zyski. W miłości nadchodzą spokojniejsze chwile. Będziesz planować wspólne zakupy, urządzać mieszkanie, dbać o wspólną wygodę.



Byk (21.04-20.05)

Korzystaj z uroków życia. Wolnego czasu będzie więcej, a pracy i związanych z nią kłopotów trochę mniej. Podczas służbowych spotkań słuchaj, co szepczą Twoi współpracownicy. Jeśli się uczysz, to odniesiesz więcej sukcesów. Wpadniesz na odkrywcze pomysły, spotkasz ciekawych ludzi.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Postanowisz szybko nadrobić zaległości w pracy lub w nauce. Wielkie zakupy i domowe porządki zostawisz na głowie pozostałych domowników. Samotne Bliźnięta jak zwykle będą flirtować, a niektóre poczną, że już czas podjąć poważne decyzje co do przyszłości pewnego romansu. W weekend zdobędziesz się na ważne wyznania.



Rak (22.06-22.07)

Poważnie podejdziesz do swoich obowiązków, dotrzymasz terminów i zasłużysz na nagrodę. Nie obawiaj się mówić otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. Zamiast być skromnym, odważnie przedstaw swoje zalety. Uda Ci się nawiązać przyjaźń z kimś, kto od dawna Cię intrygował.



Lew (23.07-22.08)

W pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w biurowe intrygi, ani nie powtarzaj plotek. Postaraj się, aby koniec tego tygodnia był także okazją do zabawy i odpoczynku. Weekend sprzyja spacerom, a najlepiej czuć się będziesz wśród przyrody.



Panna (23.08-22.09)

Przed Tobą bardzo dobry tydzień. Mimo że czeka Cię sporo obowiązków, to właśnie teraz będziesz miał najwięcej energii do działania. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli oczywiście będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. Poświęć bliskiej osobie więcej czasu, bo to właśnie razem będziecie najlepiej się bawić.



Waga (23.09-22.10)

Lepiej nie obiecuj szefowi zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. Mimo tego szczęście będzie Ci sprzyjać. Wszędzie spotkasz się z wielką życzliwością i wsparciem. Szkolenia i różne wirtualne spotkania przyniosą Ci więcej korzyści, niż sądzisz.



Skorpion (23.10-22.11)

Nabierzesz sił, a Twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. W pracy zaczniesz rewolucję, która znacznie usprawni wykonywanie codziennych obowiązków. Jeśli czeka Cię ważna rozmowa, to zwróć uwagę na szczegóły, a wygrasz więcej niż inni.



Strzelec (22.11-21.12)

Serce zabije Ci mocniej, a Twoje artystyczne talenty rozkwitną. Byłe słowo czy gest będzie w stanie Cię wzruszyć czy zainspirować do działania. Pewne sporne sprawy trzeba będzie w tym tygodniu wyjaśnić. Zrób to delikatnie, a w Twoim otoczeniu zapanuje spokój i zgoda.



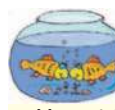
Koziorożec (22.12-19.01)

Czas zerwać z nudą. Może warto zmienić niektóre plany i mieć więcej czasu na hobby, zamiast remontować mieszkanie czy robić wielkie zakupy? Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co Ci serce każe, ale pamiętaj, że musisz też wywiązać się z różnych obietnic i innych rodzinnych zobowiązań.



Wodnik (20.01-18.02)

Pochłoną Cię obowiązki i zawodowe sprawy. Nie narzekaj, bo więcej zarobisz. Pod koniec tygodnia czeka Cię więcej towarzyskich dyskusji i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Twoim wrogiem są jednak plotki. Pilnuj swoich sekretów, bo ktoś może je wykorzystać do swoich celów.



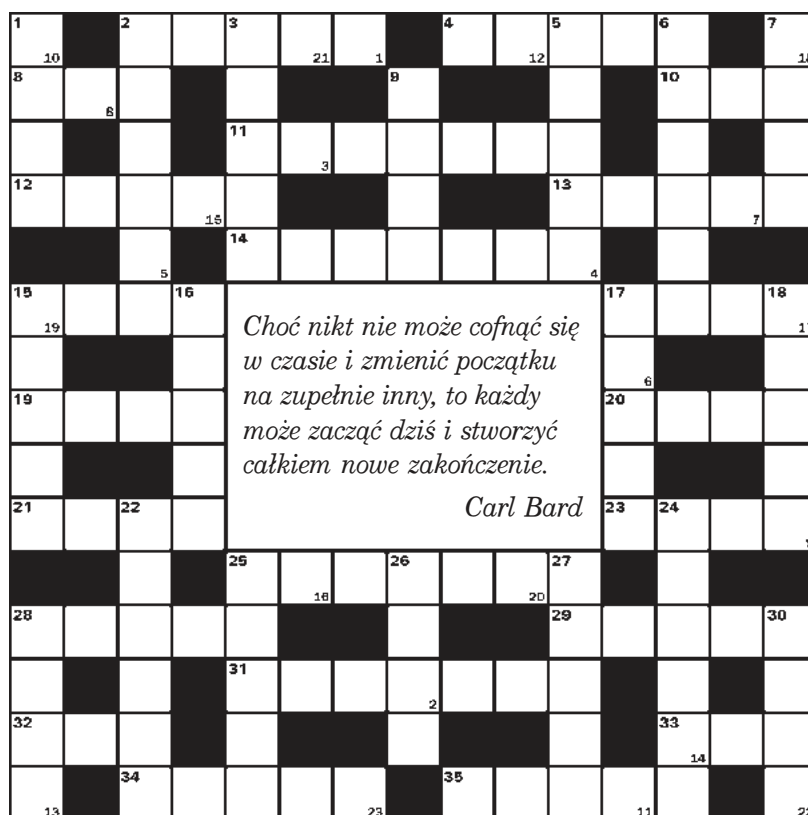
Ryby (19.02-20.03)

Postaraj się o więcej cierpliwości i działaj dopiero wtedy, gdy masz całkowitą pewność swoich racji. Ktoś, kto dotychczas był grzeczny i miły, może pokazać pazurki. Nie obawiaj się zakończyć toksycznych znajomości, nowi ludzie szybko zapełnią wolną przestrzeń w Twoim życiu.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ

Z powodu sytuacji epidemicznej,
do odwołania zawieszamy przyznawanie
nagród za rozwiązanie
krzyżówek

Krzyżówka rodzinna



Choć nikt nie może cofnąć się
w czasie i zmienić początku
na zupełnie inny, to każdy
może zacząć dziś i stworzyć
całkiem nowe zakończenie.

Carl Bard



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 tworzą hasło.

Poziomo: 2 – pomocnik woźnicy, 4 – Izabela z „Lalki”, 8 – imię popularnej w latach 60. aktorki Gabor, 10 – przydomek Dwighta Davida Eisenhowera, 11 – wodospad na granicy Kanady i USA, 12 – celtycki kapłan, 13 – miejsce podpisania kapitulacji Wehrmachtu 7.05.1945 r., 14 – dzierzawa placówki handlowej, 15 – „Seregowiec ...”, film, 17 – Diana, piosenkarka, 19 – potocznie 10 gramów, 20 – ser z pleśnią na powierzchni, 21 – symbol Nowej Zelandii, 23 – bezwartościowa sztuka, 25 – z wielką odwagą i ofiarnością, 28 – perfumy z wydzieliny kaszalota, 29 – świerk lub jodła, 31 – solenizantka z 12 grudnia, 32 – Anna z Anglii, 33 – Guevara

z Kuby, rewolucjonista, 34 – imię wśród margaryn, 35 – imię Orzeszkowej.

Pionowo: 1 – gaz jak jezioro, 2 – nieobecna w dokumencie, 3 – część meczu bokserskiego, 5 – naczynie na wino, 6 – japońska sztuka samoobrony, 7 – angielski grosz, 9 – Franke, polski szermierz, 15 – bohater „Syzyfowych prac”, 16 – imię Campbell, modelki lub miasto w Luizjanie, 17 – Santiago z opowiadania Hemingwaya „Stary człowiek i morze”, 18 – dowcipny utwór sceniczny, 22 – polski producent odzieży, nazwa ptaka lub owocu, 24 – dodaje wieży nieco wysokości, 25 – grecki bóg świata zmarłych, 26 – powietrze w jamie płucnej, 27 – miasto na Florydzie, 28 – Niezgódka, uczeń Akademii Pana Kleksa, 30 – atlas do glazury.

W swe czwarte urodziny dziewczynka pyta:

– Mamuniu, a skąd ja się wzięłam na świecie?

– Znaleźliśmy cię w kapuście, maleńka.

– W kapuście? W

STYCZNIU?!

Natenczas wtrąca się tata:

– W kiszoncej, córeczko, w kiszoncej.

– Mosze, jak sądzisz, kiedy zniosą obowiązek noszenia masek?

– Abram, ja cię błagam, poważni ludzie zainwestowali poważne pieniądze! Jak zarobią swoje, to zniosą.

Mąż wychodzi od kochanki. Ubierając się, zauważył w lustrze ugryzienie na szyi. Co robić? Niczego nie wymyśliwszy, pojechał do domu.

Wchodzi do mieszkania i do niego na powitanie wyskakuje pies. Nagle – olśnienie! Facet zaczyna się tarzać z psem, nagle wydaje okrzyk bólu i idzie do żony:



– Nasz pies całkiem zidiociał, zobacz, w szyję mnie ugryzł.

– A co ja mam powiedzieć – mówi żona – cały dekolt mam pokąsany.

– Ależ zabieży tatuaż na pośladku zrobiłem!

– Pokaż!

– Nie sobie, żonie.

– Aaa... to widziałem.

Co by było gdyby Kim Dzong Un nagle zmarł? Zastąpili by go Kim innym.

– Nikołaju Pietrowiczu, możecie mi podesłać dwóch krzepkich chłopaków?

– Tak, a co, ma pani coś ciężkiego do zniesienia?

– Tak, rozłąkę z mężem.

Rozmawiają dwie teściowe:

– Co robi pani zięć?

– Zwykle robi co mu każe.



RYŚ: TADEUSZ KRÓTOS

Kampania i ulewę
Wodolejstwa widać mało
Więc się Niebo rozpląkało

Wystrzałowa obietnica
Który kandydat strzeli z armaty
Że będę... zdrowy, piękny, bogaty

Fraszki
Stanisław Chudy

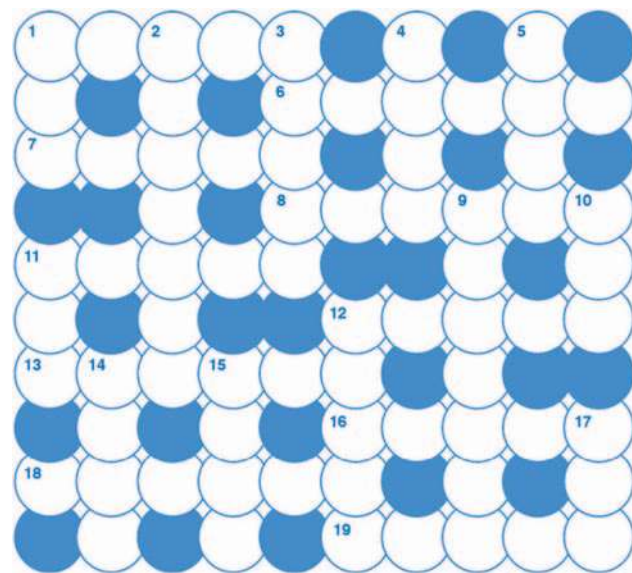
W powodzi obietnic
Zamiast wyborców mieć za cymbałów
Przydałoby się więcej... wałów

Wakacyjny pośpiech
Bez maseczek, bez wątpienia
Polakom spieszo. Do zakażenia

Wybory i pandemia
Czy są możliwe i takie żarty
Że wirus w umie zamieni karty?

Duda w USA
By Trump przy biurku znów go nie nabrał
Tym razem... krzesło ze sobą zabrał

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery T, F, R.

Poziomo: 1 – pies z „Przekroju”, 6 – początkowy wiersz nowego ustępu, 7 – czynszowa umowa, 8 – partyjna ulotka, 11 – tkany obraz z Wawelu, 12 – zakrapiana imprezka, 13 – zimny stan USA, 16 – kosmaty koc na konia, 18 – można je zamówić u tapicera, 19 – waga towaru bez opakowania.

Pionowo: 1 – zapalony sympatyk kogoś, 2 – żeliwna nakładka częściowo zamykająca otwór piecyka lub płyty kuchennej, 3 – Jerzy, grał Wokulskiego w „Lalce”, 4 – miasto Bony Sforzy, 5 – prawosławny klerik, 9 – stół w kuchni, 10 – Janosz, finalistka „Idola”, 11 – imię ze starej piosenki, 12 – szwajcarskie uzdrowisko, 14 – czas wolny od zajęć, 15 – dawny obóz Kozaków zaporoskich, 17 – „tak” naszych południowych braci.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztáfeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztáfeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztáfeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztáfeta. Kontakt: sztáfeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztáfeta.pl.